

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIwersYTETU
MARII CURIE SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

BIULETYN
BIBLIOTEKI UMCS



1944

LUBLIN

1979

XXXV LAT BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS

XXXV LAT



XXXV LAT

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersytetu MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ
W LUBLINIE

BIULETYN
BIBLIOTEKI UMCS

ROK XXVII

NR 1-4

LUBLIN

1979

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Mieczysława Adrianek, Teresa Gaworczyk,
Zdzisław Kowalski (przewodniczący), Stefan Pawelec

REDAKCJA

Zdzisław Kowalski

REDAKCJA TECHNICZNA

Antoni Dudek

ZAKŁAD POLIGRAFII
UNIwersytetu MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ
LUBLIN, UL. M. NOWOTKI 11

Maszynopis przyjęto do składu w maju 1979 r., podpisano do druku w sierpniu 1979 r., wydrukowano we wrześniu 1979 r. Składał S. Kosior, łąmał E. Werner, tłoczyli na papierze importowanym „Ingres”: M. Baruk, J. Kowalski, S. Majdan. Prace introligatorskie wykonano pod kier. E. Mikulskiej, Ark. wyd. 8, ark. druk. 9, format 15×24, nakład. 200 egz., zam. nr

298/79

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
ROZDZIAŁ I	
W KRĘGU HISTORII (Zdzisław Kowalski)	7
ROZDZIAŁ II	
PAMIĘTNIKI, WSPOMNIENIA I BIOGRAFIE	19
Regina Świętochowska-Czajkowska (biografia)	21
Pierwsze lata działalności Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej — <i>Władysław Skoczylas</i>	23
Jerzy Panas (biografia)	26
Tadeusz Marian Smółka (wyj. wypowiedzi)	28
Popularyzacja archeologii w Bibliotece Głównej UMCS — <i>Jan Gurba</i>	31
Wspomnienia sprzed trzydziestu lat — <i>Jan Grzanka</i>	35
Z dziejów Oddziału Udostępniania Zbiorów — <i>Stefania Fedorko</i>	39
30 lat pracy na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Wspomnienia z lat 1946—1976 — <i>Maria Jasienowicz</i>	53
Dwadzieścia lat dziejów Bibliotek Zakładowych Chemii i Fizyki UMCS 1955—1975 — <i>Regina Schreiter</i>	63
Moje lata w Bibliotece UMCS — <i>Stefan Wojciechowski</i>	71
ROZDZIAŁ III	
ARTYKUŁY I OPRACOWANIA	79
Polityka gromadzenia zbiorów Biblioteki UMCS — <i>Joanna Miketta</i>	81
Formy udostępniania zbiorów w bibliotece naukowej — <i>Izolda Kęsik</i>	90
Kierunki i formy działalności informacyjnej Biblioteki Głównej UMCS — <i>Teresa Gaworczyk</i>	105
Dydaktyczna funkcja Biblioteki UMCS — <i>Mieczysława Adrianek</i>	111
Mikrografia w bibliotece — <i>Wiesława Fajks</i>	117
ROZDZIAŁ IV	
U PROGU JUBILEUSZU 35-LECIA (Biblioteka Główna UMCS w roku 1978) — <i>Zdzisław Kowalski</i>	125
WYKAZ PUBLIKACJI PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI UMCS ZA ROK 1978 — <i>Zdzisław Kowalski</i>	141



Kolegium Redakcyjne „Biuletynu”, wychodząc naprzeciw postulatom Komitetu Obchodów Jubileuszowych 35-lecia Biblioteki Głównej UMCS, postanowiło wydać kolejne numery kwartalnika za rok 1979 w jednym tomie i poświęcić go w całości problematyce własnej. Tym samym stało się możliwe, bez utraty ciągłości edycyjnej Biuletynu i bez dodatkowych nakładów, wydrukowanie w pewnym sensie odrębnego wydawnictwa, poświęconego Bibliotece Głównej UMCS.

Tak pomyślana publikacja, zgodnie z założeniami redakcji, próbuje ukazać Bibliotekę, zwłaszcza jej przeszłość, inaczej, za pomocą innych środków niż czynią to opracowania monograficzne. Po krótkim wprowadzeniu historycznym nawiązującym do narodzin Biblioteki, jej trudne początki, zmagania z powszechnym niedostatkim i rozwój, zostały przedstawione we wspomnieniach byłych kierowników, dyrektorów i najstarszych stażem pracowników. Autorzy tych wspomnień prezentowani są przez Kolegium Redakcyjne krótkimi biografiami i w miarę możliwości zdjęciami fotograficznymi; oni to przecież na co dzień tworzyli historię Biblioteki.

Wyodrębniająca się pod względem treści druga część opracowania, poświęcona jest współczesnej problematyce wybranych kierunków działalności.

Opracowanie zamyka część sprawozdawcza za rok 1978, potraktowana jako materiał informacyjny prezentujący Bibliotekę u progu jubileuszu 35-lecia działalności.

Ograniczone ramy wydawnictwa uniemożliwiły szersze potraktowanie tematu, narzucając konstrukcję opracowania i zmuszając redakcję do stosowania, niekiedy ze szkodą dla jasności wykładu, wielu uogólnień i skrótów.

Lublin, 1979 r.

Kolegium Redakcyjne

ROZDZIAŁ I
W KRĘGU HISTORII



Józwik Zbigniew, linoryt 1979 r.

W KRĘGU HISTORII

35 lat temu, 23 października 1944 roku dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego powołano do życia w Lublinie pierwszą wyższą uczelnię Polski Ludowej — Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej¹. Jeszcze zza Wisły, nie dalej jak 50 km od linii frontu docierały echa wybuchów dział armatnich, gdy w Lublinie rozpoczęło się wcielanie w życie historycznych słów Manifestu Lipcowego o powszechności oświaty i opiece nad nauką w nowej Polsce.

Jakże trudne były początki młodego uniwersytetu. Uczelnia rozpoczynała swój żywot dosłownie z niczego. Biedne, zniszczone wojną i okupacją miasto, goszczące w pierwszych miesiącach centralne władze i urzędy, nie było w stanie zapewnić swej Almae Matris godziwych warunków. Brakowało wszystkiego, ludzi, lokali, sprzętu i aparatury badawczej, mebli, środków transportu, książek, a nawet papieru do pisania. W ambitnych poczynaniach organizatorskich twórcom uniwersytetu przyświecała wielka idea, wiara i zapał, a ogrom trudności rozwiązywano dzięki ofiarności i pomocy społecznej oraz powszechnej życzliwości. Z pomocą w zarządzaniu młodej uczelni przyszło społeczeństwo lubelskie, miejscowe szpitale i apteki, uniwersytety radzieckie oraz wojsko polskie i radzieckie².

Nawiązanie do tego okresu przy omawianiu dziejów Biblioteki Głównej UMCS nie jest przypadkowe bowiem jej powstanie, rozwój i działalność są nierozzerwalnie związane z uczelnią, dla której została powołana i którą od 35 lat wspiera w realizacji zadań dydaktycznych i badawczo-naukowych.

Władze Uniwersytetu włożyły wiele wysiłku, by w możliwie najkrótszym czasie wyposażyć nowo utworzoną uczelnię w najniezbędniejsze pomieszczenia, sprzęt, pomoce naukowe a przede wszystkim książki. Wśród powszechnego niedostatku brak książek najbardziej odczuwalnie hamował prace dydaktyczno-naukowe. Stąd gromadzenie księgozbioru towarzyszyło już pierwszym pracom organizacyjnym. Potwierdza to wystąpienie rektora Uniwersytetu prof. dra Henryka Raabego na uroczystej pierwszej inauguracji roku akademickiego w dniu 14 stycznia 1945 roku, w którym powiedział: „(...) Wielkim zagadnieniem jest dla naszego Uniwersytetu — książka. Lublin od wielu lat był pozbawiony nawet bieżącej

¹ Dziennik Ustaw R.P. nr 9 z dn. 25 X 1944 r., poz. 42.

² *Powstanie i organizacja Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w świetle źródeł*. Materiały wybrał i opracował J. Malarczyk, Lublin 1968, 408 s.

polskiej literatury naukowej przyrodniczej. Ostatnie dzieła przyrodnicze, które można znaleźć w bibliotekach lubelskich odnoszą się do roku 1905. O wydawnictwach przyrodniczych czy lekarskich zagranicznych i dostępnych do użytku publicznego nie ma co mówić. Do tego, w ciągu straszliwego okresu okupacji niemieckiej znikły nawet wszelkie podręczniki naukowe, o ile mogły się tu znaleźć. Do tworzenia biblioteki nauk przyrodniczych i lekarskich przystąpiliśmy od pierwszych chwil, gromadząc z zakupu i ofiar wiele cennych dzieł (...)”³.

Organizatorem biblioteki a zarazem jej późniejszym opiekunem naukowym był prof. dr Narcyz Łubnicki, kierownik Katedry Filozofii na Wydziale Przyrodniczym⁴. Obie funkcje: organizatora i kierownika naukowego sprawował do października 1945 roku, kiedy to powołano pierwszą Senacką Komisję Biblioteczną⁵ oraz zatrudniono etatowego kierownika biblioteki — Reginę Świętochowską-Czajkowską. Po latach prof. N. Łubnicki w swoich wspomnieniach nawiązał do tego okresu działalności. Ze względu na ich wartość historyczną, przy ogólnym niedostatku przekazów źródłowych z tych lat, cytujemy je in extenso.

„W październiku 1944 r. zwrócił się do mnie ś.p. Rektor Henryk Raabe z propozycją zorganizowania Biblioteki Uniwersyteckiej. Propozycję tę chętnie przyjąłem. Nawiązałem kontakt ze wszystkimi księgozbiorami i antykwariatami lubelskimi, wyjeżdżałem wielokrotnie do Warszawy i innych większych miast Polski, sprowadzając książki dla Biblioteki; zakupywałem także książki od osób prywatnych, które w owych czasach obficie dostarczały na sprzedaż książek bądź z księgozbiorów własnych... bądź z tzw. „rynku ulicznego”. Ponadto Biblioteka otrzymała księgozbiory byłych właścicieli ziemskich, których majątki rozparcelowano oraz z bibliotek ponemieckich, znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych.

Polityka rozbudowy Biblioteki szła — zgodnie z charakterem Uniwersytetu — w kierunku gromadzenia literatury naukowej z dziedziny przyrodznawstwa, matematyki i filozofii.

W pierwszym roku istnienia kierowałem bezpośrednio pracą w Bibliotece, której personel składał się z niewielu osób. W końcu 1945 r. kierownictwo Biblioteki objęła p. Czajkowska, ja zaś z ramienia Senatu — jako przewodniczący Komisji Biblioteczej — sprawowałem ogólną opiekę nad działalnością Biblioteki”⁶.

³ *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 3 lata pracy 1944/45—1946/47*, s. 19—24.

⁴ Maria Wilczyńska: *Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1944—1974)*, Lublin 1976, s. 9.

⁵ Archiwum UMCS. Prot. z posiedzenia Senatu nr 11 z dn. 12 VIII 1945 r. W skład Komisji Biblioteczej wchodził prof. prof.: Narcyz Łubnicki, Jan Mydlarski, Witold Stefański.

⁶ Arch. UMCS. Sprawozdawczość i statystyka, zesp. A-5 1946—1957, k. 6.

Wychodząc naprzeciw palącym potrzebom czytelnictwa, a także dla uwielokrotnienia wysiłków na odcinku gromadzenia zbiorów, postanowiono, że w pierwszym rzędzie tworzone będą jednostki biblioteczne przy poszczególnych zakładach naukowych, w drugiej kolejności powstanie ogólna ksiąźnica — Biblioteka Uniwersytecka. Z uchwały Rady Wydziału Przyrodniczego z dnia 28 października 1944 roku dowiadujemy się, że: „(...) każdy z kierowników katedr wraz ze swoim personelem zajmie się wyszukiwaniem potrzebnych książek dla zakładów i w sprawach zakupu będzie komunikował się z prof. [N.] Łubnickim, który rozpoczął kompletowanie Biblioteki Uniwersyteckiej (...)”⁷. Podobne stanowisko zajęły Rady Wydziałów: Lekarskiego, Rolniczego i Weterynaryjnego. Tym samym gromadzenie księgozbioru stało się udziałem wszystkich pracowników młodej uczelni.

Niezwykły entuzjasta i organizator Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej prof. dr H. Raabe był także wielkim orędownikiem biblioteki. Jego autorytet, wpływy i osobiste zaangażowanie odegrały ogromną rolę w tworzeniu ksiąźnicy uczelni. W 1948 r., kiedy złożył władzę rektorską, Senat Akademicki uznał, że właśnie jemu należy powierzyć funkcję przewodniczącego Senackiej Komisji Bibliotecznej. Z jego inicjatywy na łamach prasy: *Robotnika* i *Rzeczypospolitej* zaczęły się ukazywać w listopadzie 1944 r. apele odwołujące się do pomocy społeczeństwa, w których czytamy: „(...) Uniwersytet im. Curie Skłodowskiej zwraca się z prośbą do wszystkich osób mogących ofiarować, wypożyczyć, ew. sprzedać pomoce naukowe potrzebne do zakładów uniwersyteckich: fizyki, chemii, biologii, mikrobiologii, medycyny, jak: mikroskopy, cieplarki, szkła laboratoryjne, odczynniki, itd. oraz podręczniki i książki fachowe we wszystkich językach, — o zgłaszanie się w Lublinie do Sekretariatu Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej, ul. Raclawicka, gmach gim. im. Staszica, bądź na Pradze do Dziekanatu Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, ulica Borembłowska, Szpital Przemienienia Pańskiego (...)”⁸.

Z treści apelu dowiadujemy się więc, że nie miał on charakteru lokalnego, a był adresowany do społeczności polskiej wszystkich regionów wyzwolonej części kraju, dla których w owym czasie Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie był jedyną państwową wyższą uczelnią.

Do ofiarności społecznej na łamach prasy odwoływały się także poszczególne wydziały. W obwieszczeniu publikowanym na łamach *Rzeczypospolitej* z 28 XI 1944 r. dziekanaty wydziałów: Rolnego i Weterynaryjnego zwracały się z prośbą do inżynierów rolnictwa i lekarzy wete-

⁷ *Tamże*, prot. z 2 posiedzenia Rady Wydziału Przyrodniczego z 28 X 1944 r.

⁸ *Robotnik* centralny organ PPS nr 12 z 24 XI 1944, s. 3.

rynarii oraz do organizacji rolniczych o „ofiarowywanie uniwersytetowi książek i czasopism fachowych z dawnych lat (...)”⁹.

Obok apeli prasowych kierowanych do społeczeństwa, podjęto w tym okresie wielostronne starania wśród instytucji krajowych i zagranicznych.

W dniu 21 XI 1944 r. rektor H. Raabe wystosował obszernie pismo do kierownika Resortu Informacji i Propagandy PKWN dra Stefana Jędrychowskiego, w którym prosił o pośrednictwo w sprawie uzyskania od władz ZSRR najpotrzebniejszych pomocy naukowych oraz „(...) książek i czasopism rosyjskich ze wszystkich działów nauki, szczególnie podręczników z anatomii człowieka, fizjologii człowieka i zwierząt, histologii, embriologii, mikrobiologii, zoologii, botaniki, fizyki, chemii, psychologii, filozofii, weterynarii, rolnictwa i również treści naukowo-politycznej (...)”. Dodawał przy tym, że: „(...) książek u nas prawie nie ma i każdy podręcznik ma wartość olbrzymią (...)”¹⁰. Prosił także o podręczniki i czasopisma kliniczne, gdyby takie były do osiągnięcia.

W staraniach o książki i czasopisma rektor H. Raabe nie zaniedbywał żadnych okazji. Wykorzystał nawet operatywność znajomej urzędniczki ambasady polskiej w Moskwie (—) Obrączkowej, by zlecić jej zakupy cennych książek naukowych z prywatnych zbiorów moskwian. Wyjednał nawet dla niej w Resorcie Gospodarki Narodowej PKWN jednorazowe honorarium w wysokości 600 rubli¹¹.

Dzięki osobistym kontaktom naukowym prof. dra H. Raabego oraz jego popularności i wpływowi jako rektora pierwszego uniwersytetu Polski Ludowej, posła do Krajowej Rady Narodowej, dyrektora Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty, wreszcie ambasadora Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Moskwie, apele o pomoc w wyposażeniu w pomoce naukowe i książki docierały do szerokich kręgów społecznych w kraju i za granicą.

Zręcznym posunięciem okazało się wystąpienie do Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych oraz do wojewodów i starostów w regionie: lubelskim, rzeszowskim, białostockim i warszawskim, by w związku z prowadzoną akcją rozparcelowywania majątków ziemskich zabezpieczano na rzecz uniwersytetu porzucone mienie w postaci książek i pomocy naukowych¹².

Przesuwanie się linii frontu i zmiany granic odradzającego się państwa spowodowały olbrzymi ruch migracyjny ludności. Władze uczelni

⁹ *Rzeczpospolita* organ Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego nr 115

¹⁰ *Powstanie i organizacja Uniwersytetu...*, dok. nr 36, s. 58—59.

¹¹ *Tamże*, dok. nr 58, s. 73—74.

¹² Resort Rolnictwa i Reform Rolnych rozesał w związku z tym dnia 4 grudnia 1944 r. pismo okólne nr 26/U.R./P/2 polecające zabezpieczenie pomocy naukowych i książek przez jednostki administracji terenowej, zobowiązując je zarazem do sporządzania spisów i przesyłania do UMCS w Lublinie. *Tamże*, dok. nr 97, s. 107.

nawiązały w związku z tym kontakt z działającymi na terenie ZSRR i Polski Komisjami Repatriacyjnymi oraz Urzędami Likwidacyjnymi w celu ułatwienia przewozu repatriantom pomocy naukowych i książek, a także zabezpieczania na rzecz UMCS opuszczonych zbiorów bibliotecznych¹³.

Równocześnie uppełnomocnieni przez rektora przedstawiciele UMCS docierali do wyzwolanych większych miast Polski w poszukiwaniu potrzebnych książek. O szybkości działania w tym zakresie niech świadczy zorganizowanie opieki nad majątkiem i zbiorami bibliotecznymi b. Oddziału Wolnej Wszechnicy w Łodzi. Jak wiadomo wyzwolenie m. Łodzi nastąpiło 19 I 1945 r., a już w niespełna dwa tygodnie później, 31 I 1945 r. prof. dr N. Łubnicki wyjechał do Łodzi z pełnomocnictwem dyrektora Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty, rektora UMCS — prof. dra H. Raabego, by zaopiekować się majątkiem Wolnej Wszechnicy i innych instytucji naukowych oraz zorganizować pomoc przebywającym tam profesorom¹⁴. Podobnie było z zabezpieczeniem ocalałego „cudem” w Warszawie księgozbioru i rękopisów prac wielkiego uczonego, wybitnego geofizyka i pedagoga prof. dra Antoniego Bolesława Dobrowolskiego¹⁵.

Droga w docieraniu do książek wydłużała się w miarę przesuwania się linii frontu. Współdziałano też z Głównym Kwaternmistrzostwem Wojsk Polskich, do którego w dniu 28 IV 1945 r. wystąpił rektor UMCS z prośbą o pomoc w zdobyciu pomocy naukowych i książek z mienia odzyskanego lub porzuconego.

O wielkiej operatywności uniwersytetu w docieraniu do książek naukowych świadczy pismo rektora UMCS wystosowane w niespełna tydzień po zakończeniu wojny, dnia 15 maja 1945 r. do Generalnego Pełnomocnika dla Ziem Zachodnich ministra płk. Edwarda Ochaba, w którym czytamy: „(...) Mam zaszczyt prosić Ob. Ministra o łaskawą pomoc w sprawach następujących:

1. W miasteczku Woldenberg (obecnie Dobiegniew ZK), 30 km od dawnej granicy niemieckiej woj. poznańskiego znajdował się Oflag II C. W obozie była biblioteka dzieł lekarskich ok. 20 000 tomów jako dar sprzymierzonych dla jeńców. Informują nas, że do chwili obecnej biblioteka znajduje się w Woldenbergu. Uprzejmie prosimy o łaskawe wydanie zarządzenia miejscowym władzom zabezpieczenia biblioteki do czasu odbioru przez delegatów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

¹³ Pismo rektora UMCS do Komisji Repatriacyjnej w Łucku z 29 XI 1944 r. *Tamże*, dok. nr 49, s. 66.

¹⁴ *Tamże*, dok. nr 74, s. 85.

¹⁵ Uporządkowała go i przewiozła do zbiorów UMCS, w oparciu o pełnomocnictwo Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty Beata Regina Matuzewska w m-cu lutym 1945 r. *Tamże*, dok. nr 75, s. 85—86.

2. W mieście Opołe na Śląsku znajduje się zrabowany i ewakuowany przez Niemców inwentarz Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Uprzejmie prosimy o łaskawe wydanie zarządzenia władzom miejscowym, aby inwentarz został zabezpieczony i przekazany Wydz. Lekarsko-Weterynaryjnemu UMCS.

3. Prosimy również o łaskawe wydanie zaleceń wojewodom: śląskiemu, poznańskiemu, pomorskiemu, gdyńskiemu, szczecińskiemu, wrocławskiemu, aby istniejące na terenie województwa aparaty, instrumenty, chemikalia i książki były zabezpieczone i przekazywane UMCS (...)”¹⁶.

W sprawie ratowania resztek inwentarza lwowskiej Akademii Medycyny Weterynaryjnej i pozyskania cennych książek wystąpiono także do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach¹⁷.

O pomoc w gromadzeniu literatury naukowej wystąpił rektor H. Raabe do przedstawiciela rządu francuskiego przy PKWN J. Foucheta oraz, za pośrednictwem ministra Pracy i Opieki Społecznej, do Polonii Amerykańskiej i Uniwersytetu w Edynburgu¹⁸. Organizowanie pomocy dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w tamtejszych kołach powierzono specjalnemu wysłannikowi, delegując prof. dra Mikołaja Olekiewicza do USA. Był on pracownikiem ambasady polskiej w Waszyngtonie i zarazem pełnomocnikiem UMCS organizującym dla niego pomoc wśród tamtejszej Polonii¹⁹.

Apel o pomoc i nadsyłanie książek naukowych wystosował rektor H. Raabe do ambasady polskiej w Szwecji, gdzie posłem był Adam Ostrowski, b. zastępca kierownika Resortu Administracji PKWN, wnioskodawca nazwy Uniwersytetu na historycznym posiedzeniu w dniu 23 X 1944 r.²⁰

Zwrócono się także do prezesa Rady Ministrów z prośbą o poparcie starań UMCS o wypożyczenie podręczników b. Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego, którego nie przewidywano restytuować w najbliższym czasie²¹.

Wykorzystując kontakty towarzyskie i naukowe, rozesłał rektor H. Raabe listy do wszystkich swoich przyjaciół prosząc ich o wypożyczenie lub ofiarowanie Bibliotece UMCS książek i czasopism²².

Przytaczanie tego może nieco przydługiego, chociaż niepełnego rejestru starań, zmierzających do zdobycia zbiorów dla organizującej się

¹⁶ *Tamże*, dok. nr 112, s. 122—123.

¹⁷ *Tamże*, dok. nr 113, s. 123.

¹⁸ *Tamże*, dok. nr 125, s. 134—135.

¹⁹ *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 3 lata pracy...*, s. 22.

²⁰ *Powstanie i organizacja Uniwersytetu...*, dok. nr 128, s. 139.

²¹ *Tamże*, dok. nr 76, s. 86—87.

²² *Tamże*, zob. m. in. kopię listu do prof. dra Kazimierza Simma kier. Zakładu Zoologii Uniwersytetu Poznańskiego, dok. nr 120, s. 127—128.

Biblioteki UMCS, wydaje się uzasadnione ze względu na potrzebę ukazania warunków w jakich ona powstawała oraz poznania drogi jaką przebyły książki zanim do niej trafiły.

Apele do społeczeństwa oraz prośby kierowane do różnych instytucji w kraju i za granicą nie pozostały bez echa. Na adres Uniwersytetu zaczęły wkrótce napływać w formie darów: książki, czasopisma fachowe, pomoce naukowe, sprzęt i pieniądze. Nadsyłało też informacje o opuszczonych zbiorach bibliotecznych wymagających zabezpieczenia i kwalifikujących się do przejęcia. Tą drogą otrzymano książki z majątków ziemskich: w Świdrze, Kujawach, Raciborowicach oraz z Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Białej i Starostwa Powiatowego w Krośnie²³.

Jako jedne z pierwszych pośpieszyły na pomoc młodej uczelni instytucje naukowe Moskwy, które nadesłały 400 podręczników naukowych z zakresu nauk przyrodniczych i lekarskich²⁴. Dary te, nadesłane w dowód przyjaźni dla odradzającej się nauki polskiej zapoczątkowały współpracę, której więzy przetrwały do dziś. Kolejne przesyłki, zawierające pomoce naukowe i książki nadeszły od Komitetu Wszechzwiązkowego do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego ZSRR. Wśród tych ostatnich znajdowało się 200 tomów cennych dzieł przyrodniczych²⁵. Zaczęły napływać książki od Uniwersytetu w Leningradzie, ambasady RP w Moskwie, ambasady RP w Londynie, British Council, Polonii w USA i ambasady RP w Szwecji²⁶. Staraniem Komitetu Wymiany Kulturalnej, począwszy od 1945 roku, zaczęły do zbiorów bibliotecznych UMCS napływać, za pośrednictwem ambasady RP w Moskwie, periodyki naukowe i literatura agrobiologiczna²⁷.

Apele Uniwersytetu o dary książkowe znalazły oddźwięk wśród ewakuującej się ludności polskiej z terenów Wileńszczyzny, Poniewieża i Wiłkomierza. Zgromadziła ona 17 skrzyń cennych książek i czasopism z zakresu polskiej literatury pięknej, historii, filozofii, prawa, które za pośrednictwem pełnomocnika rządu Rzeczypospolitej Polskiej do Spraw Ewakuacji w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej Wł. Lipińskiego, przekazała Uniwersytetowi²⁸.

Za pośrednictwem Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego otrzymano z Biura do spraw UNRRA komplet czasopism i dzieł naukowych za lata wojenne 1939—1945 z różnych dziedzin nauki oraz 740 woluminów

²³ *Tamże*, dok. nr 67, s. 81.

²⁴ *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 3 lata pracy...*, s. 22.

²⁵ *Powstanie i organizacja Uniwersytetu...*, dok. nr 222, s. 251.

²⁶ Maria Wilczyńska: *Biblioteka Uniwersytetu...*, s. 49.

²⁷ *Powstanie i rozwój Uniwersytetu...*, dok. nr 222, s. 251.

²⁸ *Tamże*, dok. nr 156, s. 174—175.

dzieł zwartych²⁹. Do cennych nabytków należały zbiory biblioteki weterynaryjnej po prof. dr Frönerze, przechowywane w mieszkaniu lek. wet. Bartoszka w Inowrocławiu³⁰. Po kilkadziesiąt książek z zakresu chemii i literatury nadesłały: Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach i Centralne Laboratorium Paliw Płynnych w Krakowie³¹.

Penetracja terenów Pomorza Zachodniego, a w szczególności: Szczecina, Stargardu Szcz., Słupska, Ustki, Sławna, Darłowa i Gryfic przez pełnomocnika UMCS, asystenta Jana Kowalczyka, pozwoliła pozyskać wartościowy 10 tysięczny zbiór dzieł z zakresu historii medycyny i nauk przyrodniczych³². Ponad 5 tysięcy woluminów dzieł z zakresu: przyrodznawstwa, medycyny, weterynarii, fizyki, chemii i nauk pokrewnych, zrabowanych przez Niemców, odkryto w Merzynie i Skoczewie powiatu kołobrzeskiego. Książki te za zgodą Ministerstwa Oświaty przewieziono do Lublina i wcielono do zbiorów UMCS³³.

Spośród licznych prywatnych ofiarodawców darów książkowych figurują w pożółkłych dokumentach nazwiska ob. ob.: Mazurkiewicza z Niedrzwicy Dużej, Wojciechowskiego z Kań, Władysława Wocha nauczyciela z Garbowa, Franciszki Mandelbaum wdowy po znanym z Lublinie lekarzu Beniaminie, dra M. Garbaczewskiego z Lublina, dr Jadwigi Bobrowskiej z Lublina i wielu innych³⁴.

Począwszy od 1945 roku Biblioteka UMCS zaczęła otrzymywać większe partie książek z tak zwanych „zbiorów zabezpieczonych, pochodzących z bibliotek na Ziemiach Odzyskanych. W tych zespołach znajdowały się książki proveniencji znaczącej wojenny marsz Rzeszy po Europie okresu drugiej wojny światowej. Rozdzielał je między powstające ksiąźnice polskie Wydział Bibliotek Ministerstwa Oświaty do selekcji i opracowania. Biblioteka UMCS otrzymała tą drogą około 150 tysięcy woluminów, z których większość, w latach późniejszych, po selekcji pod kątem pochodzenia i przydatności, trafiła do innych bibliotek³⁵.

Niewielkim źródłem wpływów organizującej się Biblioteki UMCS były wydawnictwa bieżące, nadsyłane nieodpłatnie przez niektóre drukarnie, stosownie do obowiązujących w okresie międzywojennym przepisów o egzemplarzu obowiązkowym przysługującym niektórym bibliotekom. Powstałe w Lublinie w 1944 r. wydawnictwo Spółdzielni Wydawniczej

²⁹ *Tamże*, dok. nr 136, s. 150.

³⁰ *Tamże*, dok. nr 99, s. 108—109.

³¹ *Tamże*, dok. nr 135, s. 148—149.

³² *Tamże*, dok. nr 161, s. 178—179.

³³ *Tamże*, dok. nr 167, s. 183.

³⁴ *Tamże*, dok. nr nr 92, 100; *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 3 lata pracy...*, s. 23.

³⁵ Maria Wilczyńska: *Biblioteka Uniwersytetu...*, s. 49—50.

„Czytelnik” zapoczątkowało nadsyłanie Bibliotece UMCS jednego egzemplarza wszystkich swoich wydawnictw. W ślad za nim, na skutek starań w Ministerstwie Kultury, zaczęły napływać pojedyncze egzemplarze z innych wydawnictw. Wykorzystano tu życzliwie pretekst, że objęta wykazem o egzemplarzu obowiązkowym Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy jeszcze nie restytuowała swojej działalności i jej przywilej scedowano czasowo Bibliotece UMCS. Wraz z uruchomieniem w 1947 r. tej wielce zasłużonej dla kultury polskiej placówki wygasło to cenne źródło wpływów³⁶. Starania o uzyskanie prawa do egzemplarza obowiązkowego wszystkich wydawnictw krajowych pod własnym szyldem zostały uwieńczone dopiero w 1954 r.

Korzystając od samego początku z wszelkich form pozyskiwania księgozbioru, nie zaniedbywano równocześnie podstawowego źródła wpływów, jakim były i są zakupy książek i czasopism w księgarniach, antykwariatach, aukcjach oraz u zbieraczy indywidualnych.

Z nieukrywaną dumą podsumowywał rektor H. Raabe na uroczystości inauguracyjnej III rok akademicki dwuletnie wyniki prac nad tworzeniem Biblioteki UMCS. Ogłaszając ją jako instytucję zorganizowaną, zdolną do pełnienia zadań statutowych, informował zarazem, że jej księgozbiór „(...) zgromadzony drogą ofiarności rządowej i społecznej (...)” osiągnął już 200 tys. tomów i 200 tytułów czasopism naukowych³⁷. Wskazywał też na potrzebę intensywnego kontynuowania prac nad dalszą rozbudową Biblioteki i jej zbiorów. Następne, nie mniej pracowite lata, potwierdziły konsekwentne realizowanie tych zapowiedzi zarówno ze strony władz uczelni, jak i zaangażowanej pracy bibliotekarzy. Na jubileusz 35-lecia działalności Biblioteka Główna UMCS oferuje swojej ponad 20-tysięcznej rzeszy czytelników 902 506 wol. druków zwartych, 304 004 wol. i jedn. obliczeniowych wydawnictw ciągłych oraz 380 254 wol. i jedn. obl. zbiorów specjalnych. Roczna liczba udostępnień przekracza 600 000 pozycji. Minione lata w dziejach Biblioteki były niewątpliwie pracowite.

³⁶ Tamże.

³⁷ *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 3 lata pracy...*, s. 43. Dane te nie były ścisłe bowiem nieopracowany księgozbiór przeliczano szacunkowo.

ROZDZIAŁ II
PAMIĘTNIKI, WSPOMNIENIA
I BIOGRAFIE



Jakubowski Wojciech, miedzioryt 1958 r.

Urodziła się 6 lipca 1887 roku w Warszawie. Była córką Aleksandra Świętochowskiego — pisarza i publicyisty, czołowego ideologa pozytywizmu polskiego, wielkiego rzecznika rozwoju oświaty i wiedzy w społeczeństwie. Atmosfera rodzinna wywarła duży wpływ na jej zainteresowania i postawę życiową. Po ukończeniu warszawskiego gimnazjum podjęła studia humanistyczne na Uniwersytecie Łatającym. Była słuchaczką wykładów wielu wybitnych polskich uczonych, m. in.: P. Chmielowskiego — z zakresu literatury polskiej, E. Grabowskiego — z literatury powszechnej, L. Krzywickiego — z nauk społecznych. Następnie studiowała nauki społeczne i filozofię jako wolna słuchaczka na Uniwersytecie w Dreźnie. Z odbytych studiów wyniosła nie tylko gruntowną i rozległą wiedzę humanistyczną, ale również dobrą znajomość języków obcych, oddając je na usługi społeczeństwa.

Należała do aktywnych członków postępowego Towarzystwa Kultury Polskiej, popularyzując oświatę w warszawskim środowisku robotniczym. Prowadziła także działalność oświatową w środowiskach wiejskich w okolicach Mińska Mazowieckiego i Gołotczyzny.

W roku 1931 podjęła pracę jako bibliotekarka w Bibliotece Publicznej w Warszawie, gdzie pracowała do 1942 roku. Długi staż pracy w tej bibliotece umożliwił jej praktyczną znajomość warsztatu bibliotecznego. Teoretyczną wiedzę w tej dziedzinie pogłębiała na kursach bibliotekarskich. Ewakuowana przez Niemców, opuściła Warszawę jesienią 1944 r., udając się do Nowego Miasta nad Pilicą. Tam zgromadziła rozproszone zbiory i zorganizowała Bibliotekę Miejską, obejmując w niej z czasem stanowisko kierownika. Następnie wyjechała do Puław, gdzie w okresie od 1 VI—30 IX 1945 r. pracowała jako bibliotekarka w Bibliotece Państwo-

wego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Z dniem 1 X 1945 roku podjęła pracę w organizującej się od podstaw Bibliotece Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Uchwałą Senatu UMCS została mianowana kierownikiem Biblioteki, które to obowiązki pełniła od 1 XI 1945 r. do 1 VII 1946 r. Z dniem 15 XII 1946 r. zrezygnowała z pracy i wyjechała z Lublina.

Jej pobyt w Bibliotece UMCS przypadł na najtrudniejszy okres w życiu zarówno biblioteki jak i uczelni. Prace organizacyjne przebiegały równocześnie z pracą usługową na uczelni, której dotkliwie brakowało niezbędnego księgozbioru dla potrzeb naukowych i dydaktycznych. Organizując zręby naukowego księgozbioru, uruchomiła pierwszą w dziejach biblioteki czytelnię.

Załamana osobistymi przeżyciami doznanymi w czasie wojny oraz borykająca się z niezwykle trudnościami jakie musiała pokonywać w codziennej pracy w zakresie braku pomieszczeń, niezbędnego wyposażenia w sprzęt i materiały piśmienne, braku podstawowego księgozbioru, a także obsady personalnej, zrezygnowała z dalszej pracy w bibliotece.



Urodził się we Lwowie w roku 1904, tam ukończył szkołę podstawową i średnią oraz Uniwersytet Jana Kazimierza, uzyskując na nim w 1931 r. magisterium z filozofii w zakresie filologii polskiej.

Całe swoje życie poświęcił bibliotekarstwu, pracował m. in. w: Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Bibliotece UMCS w Lublinie, zespole bibliotek naukowych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego oraz Bibliotece Narodowej, z której odszedł na emeryturę w stopniu st. kustosza dyplomowanego.

W okresie pracy w Bibliotece UW był równocześnie wykładowcą a następnie zastępcą profesora w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Zawód bibliotekarza nadawał kierunek Jego pracom społecznym, był członkiem: Rady Naukowej Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wydziału I Nauk Filologicznych Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz Komisji d/s Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Do chwili obecnej jest aktywnym członkiem SBP.

Działalność polityczna W. Skoczylasa wynikała z Jego przynależności, najpierw do PPS a od 1948 r. — do PZPR, w której pełnił dwukrotnie funkcję sekretarza POP.

Posiada 12 publikacji i udział w pracach redakcyjnych Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Narodowej.

Za pracę zawodową i społeczną otrzymał: Srebrny Krzyż Zasługi, Medal X-lecia PRL, Złoty Krzyż Zasługi, odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznakę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Władysław Skoczylas

PIERWSZE LATA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI UNIwersytetu MARIi CURIE SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

Biblioteka UMCS od samego początku musiała pokonywać wiele trudności. Najwięcej kłopotów wynikało z braku odpowiednich pomieszczeń. Początkowo siedzibą biblioteki był lokal przy ul. Głowackiego 8. Skromne pomieszczenia o łącznej powierzchni 130 m musiały pomieścić pracowników biblioteki, czytelnię i magazyn książek.

W podobnej sytuacji lokalowej znajdował się cały, liczący 5 wydziałów uniwersytet, którego zakłady naukowe i sale wykładowe rozrzucone były na terenie niemal całego miasta, co było przyczyną wielu niewygód dla wykładowców i studentów.

Z biegiem lat sytuacja lokalowa biblioteki uległa pewnej, acz nieznacznej poprawie. I tak, otrzymała ona niewielki lokal w gmachu przy pl. Litewskim 5, w którym udało się urządzić czytelnię dla pracowników nauki i studentów a następnie pomieszczenie przy ul. Staszica, co pozwoliło zlikwidować lokal przy ul. Głowackiego, zbytnio oddalony od centrum miasta.

Inne kłopoty wynikały z trudności zaopatrzenia biblioteki w odpowiedni księgozbiór a zwłaszcza w podręczniki dla studentów. Okres — w którym powstały liczne, nowe uczelnie wyższe a ilość studentów z powodu udostępnienia studiów wyższych dla wszystkich chętnych wzrosła wielokrotnie w stosunku do lat przedwojennych — wymagał wielkiej ilości podręczników. Tymczasem nieliczne zakłady graficzne, po ogromnych zniszczeniach wojennych, mogły dostarczać książek o niewielkich nakładach, nie wystarczających dla potrzeb studiujących. Była to jedna z zasadniczych trudności, z jakimi zmagać się musiała biblioteka, ażeby zaspokoić potrzeby czytelników.

Niezależnie od kłopotów i trudności nękających bibliotekę były też osiągnięcia, do których zaliczyć należy między innymi zgromadzenie dużej ilości czasopism naukowych w różnych językach, które były nieodzowne

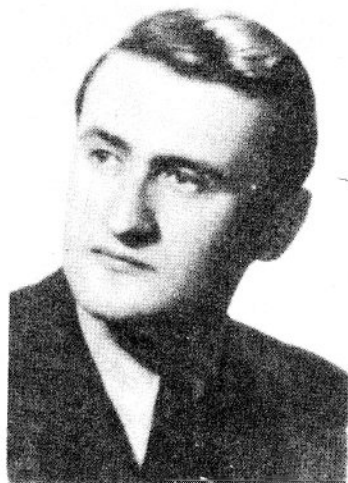
w pracach naukowców UMCS. Czasopisma rosyjskie dostarczane były przez ambasadę polską w Moskwie, zaś angielskie przez ambasadę w Londynie, British Council oraz przez instytucje polskie w Stanach Zjednoczonych. Dla orientacji czytelników opracowano i wydano drukiem z początkiem 1947 r. katalog czasopism znajdujących się w bibliotece. Katalog ten zawierał 51 tytułów czasopism w języku polskim, 90 w rosyjskim, 131 w angielskim oraz 25 tytułów czasopism w innych językach.

Powołana przez Senat Komisja Wydawnictw Naukowych rozpoczęła wydawanie Roczników UMCS (*Annales Universitatis UMCS*) i wymianę wydawnictw naukowych ze szkołami wyższymi i towarzystwami naukowymi na świecie. W ten sposób coraz więcej czasopism naukowych wpływało do Biura Wydawnictw, które przekazywało je częściowo do bibliotek zakładowych a częściowo do Biblioteki Głównej. Wobec ogromnego zapotrzebowania na czasopisma opracowano *Wykaz czasopism i wydawnictw ciągłych* znajdujących się w jej posiadaniu, który zawierał 1237 tytułów wydawnictw krajowych i zagranicznych. Wykaz ukazał się w 1951 r. staraniem pracowników biblioteki.

Najwięcej czasu poświęcono gromadzeniu zbiorów, co wiązało się z wieloma trudnościami, gdyż zdobywanie dzieł wydanych przed wojną a nieodzownych w sprawnie działającej bibliotece, nie było sprawą łatwą.

We wszystkich poczynaniach bibliotecznych „tamtych lat” nie zawiedli bibliotekarze, którzy z zapałem i ofiarnością wypełniali swoje, jakże trudne obowiązki. Warto dodać, że w latach 1946—1954 personel biblioteki liczył zaledwie od 6 do 12 pracowników.

Jerzy Panas
kierownik Biblioteki UMCS



Jerzy Panas urodził się 6 stycznia 1928 r. w Biłgoraju, gdzie ojciec jego był nauczycielem oraz uprawiał niewielkie gospodarstwo rolne. Tam też uczęszczał do szkoły podstawowej. Podczas okupacji kontynuował naukę w tajnych kompletach samokształceniowych. Dzięki temu we wrześniu 1944 r. został przyjęty do IV klasy Gimnazjum Ogólnokształcącego w Biłgoraju, uzyskując dwa lata później świadectwo dojrzałości. Po nieudanych próbach otrzymania indeksu Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni, a potem Szkoły Handlowej w Warszawie wstąpił na sekcję ekonomiczną Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jednocześnie w latach 1948—50 studiował geografii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W październiku 1950 r. uzyskał stopień magistra nauk społeczno-ekonomicznych KUL. W czasie studiów poświęcił dużo czasu na naukę języków obcych. Władał biegle językiem rosyjskim i niemieckim, nieco słabiej angielskim, francuskim i włoskim. Na utrzymanie swe zarabiał pracując na początku 1947 r. w Bibliotece UMCS, od lipca zaś tego roku do sierpnia 1949 r. w Bibliotece Ekonomicznej KUL, po czym znów w Bibliotece UMCS w charakterze stypendysty naukowego i kierownika działu opracowania zbiorów. Od 15 maja do końca września 1951 r. był zastępcą kierownika Biblioteki UMCS, zaś w dniu 1 października 1951 r. objął jej kierownictwo. W okresie swej kadencji główny nacisk położył na zwiększenie księgozbioru i szybkie jego opracowanie. Osobiście i najczęściej bez pomocy personelu, w bardzo trudnych warunkach lokalowych rozpoczął pierwszą selekcję, liczących ok. 150 tys. wol. tzw. zbiorów zabezpieczonych, wyławiając z nich wartościowe pozycje w celu włączenia ich do bibliotecznych zasobów. Dzięki temu nastąpił

poważny wzrost księgozbioru. W opracowaniu cenil bardziej szybkość niż dokładność opisów katalogowych. Ze względu na usytuowanie dwu podstawowych działów biblioteki: opracowania i udostępniania zbiorów w oddalonych od siebie pomieszczeniach zapoczątkował nieodzowny w tych warunkach wewnętrzny katalog alfabetyczny, zainicjował również inne katalogi, jak wydawnictw seryjnych, czasopism, zawartości *Annales UMCS*. Przebudował istniejący katalog działowy, nadając mu walory katalogu systematycznego. Wspólnie z Tadeuszem Margulem opublikował *Wykaz czasopism i wydawnictw ciągłych znajdujących się w Bibliotece UMCS oraz w bibliotekach instytutów i zakładów UMCS i Akademii Medycznej w Lublinie*, 1951 ss. 132, VI. Rozpoczął również szkolenie personelu wysyłając pracowników na praktyki do innych bibliotek. Sam ogromnie pracowity, sumienny i oddany bibliotekarstwu wymagał tego samego od podwładnych, czym nie zawsze zjednywał sobie popularność. Od r. 1949 był członkiem ZMP, dwa lata później wstąpił do PZPR. Był aktywnym członkiem ZB i AP. Na własną prośbę w styczniu 1953 r. przeniósł się do Warszawy i rozpoczął pracę w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Tadeusz Marian Smółka (1903-1978)
st. kustosz dyplomowany,
dyrektor Biblioteki Głównej UMCS
w latach 1953-1970



Szkołę podstawową i gimnazjum klasyczne ukończył w Bochni, studia matematyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Był nauczycielem szkół średnich. Działał w lewicowym ruchu nauczycielskim, wcześniej, w okresie studenckim — w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, Komunistycznym Związku Młodych i Komunistycznej Partii Polski. W okresie okupacji prowadził tajne nauczanie. Po wojnie przeniósł się do Lublina i podjął pracę na stanowisku wizytatora później naczelnika wydziału szkół średnich w Kuratorium Okręgu Szkolnego a następnie zastępcy kierownika Wydziału Oświaty PWRN.

W roku 1952 przeszedł do pracy w Bibliotece UMCS na stanowisko kustosza, rok później otrzymał nominację na jej dyrektora i pełnił tę funkcję do 1970 r. Zasłużył się również bibliotekarstwu krajowemu: był członkiem Komisji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego ds. Bibliotek, członkiem komisji egzaminacyjnej Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, należał do Rady Redakcyjnej Roczników Bibliotecznych. Aktywnie działał w SBP. Prowadził pracę propagandową w Wojewódzkim Ośrodku Pracy Ideowo-Partyjnej, zasiadał w licznych komisjach szkolenia ideologicznego nauczycieli, wykładał marksizm-leninizm na UMCS i WSR, prowadził prelekcje z ramienia KW PZPR oraz Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli.

Wyrazem wielokierunkowej i bogatej działalności T. M. Smółki oraz uznania dla niej są przyznane Mu liczne medale i odznaczenia, a wśród nich: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal XXX-lecia PRL, odznaka „Za Zasługi dla Lubelszczyzny”, medal UMCS „Nauka w Służbie Ludu”.

Kierujący Biblioteką Główną UMCS na przestrzeni 18 lat dyrektor T. M. Smołka, był nie tylko świadkiem, ale i przede wszystkim współtwórcą kolejnych etapów jej rozwoju w okresie od 1952 do 1970 roku. Objął kierownictwo instytucji małej, będącej w stadium organizowania się a odchodząc w stan spoczynku żegnał bibliotekę dużą, o złożonej strukturze organizacyjnej, spełniającą poważne zadania w procesie dydaktycznym i naukowo-badawczym uczelni.

Dyrektor T. M. Smołka nie zdążył, niestety, spełnić prośby Kolegium Redakcyjnego, skierowanego do jej byłych kierowników i najstarszych stażem pracowników o napisanie wspomnień do *Biuletynu Biblioteki UMCS* w związku z jubileuszem 35-lecia. Wychodząc z założenia, że wśród autorów wspomnień nie powinno zabraknąć nazwiska jej wieloletniego dyrektora Kolegium Redakcyjne postanowiło wykorzystać nagraną na taśmie magnetofonowej wypowiedź T. M. Smołki w czasie uroczystości pożegnalnej przy przejściu na emeryturę. Cytowane fragmenty pomogą, jak sądzimy, pełniej zarysować obraz przeszłości Biblioteki Głównej UMCS.

„(...) Podejmując pracę w Bibliotece UMCS zastałem w niej 14 pracowników. Wszyscy pracowali w niesłychanie ciężkich warunkach, cała biblioteka mieściła się w jednym pokoju. Biblioteka w tym czasie nie znajdowała większego poparcia w kierownictwie uczelni, była niedoceniana. Może dlatego, że był to jedyny uniwersytet w Polsce, który przez pierwszych osiem lat nie posiadał tych wydziałów, które najbardziej potrzebują książek. Dopiero jak przyszli humaniści, to biblioteka zaczęła być potrzebna. Zakupy były niewielkie, biblioteka dysponowała skromnym funduszem około 300 000 zł., z których, po zapłaceniu prenumeraty, na zakup książek niewiele zostawało. Egzemplarza obowiązkowego nie było. (...) Opracowywało się również to co z biblioteki publicznej przy ul. Koszykowej w Warszawie spadło w darze. No i to Podgrodzie, którego zbiory zabezpieczone, sprowadzone przez państwowe kolegium zawierały 129 000 chłamu, w którym czasami, jak rodzynki w cieście, znajdowało się jakieś białe kruki. (...)”

„(...) Brakowało dla humanistów tekstów literackich, nie było niczego. Trzeba było sporządzać najpierw wykazy tego, co być powinno. (Paweł) Gdula konfrontował to z naszym stanem i rozsyłał po wszystkich antykwariatach w Polsce takie zapotrzebowania. Poratował nas, jeśli chodzi o te właśnie humanistyczne pozycje, zakup księgozbioru z Przemyśla. Potem wpływały inne mniejsze zbiory, stopniowo profil księgozbioru zaczął się zmieniać. (...) Warunki lokalowe biblioteki ulegały pewnej poprawie, a ona sama powoli stawała się coraz lepiej zorganizowaną księżnicą. (...)”

Wspólnymi siłami, jak się to mówi, z niczego stworzyliśmy bibliotekę, która już dziś jest porównywalna z innymi bibliotekami uniwersyteckimi i która się wszechstronnie rozwija. Nie musimy się teraz wstydić, jak ktoś do nas przyjedzie, że u nas niczego nie ma. (...) Przychodzą, przyjeżdżają, korzystają z naszych zbiorów, jak swego czasu z Katedry Sinologii Uniwersytetu Warszawskiego. (...)”.

„(...) Wspomnę o wyśmiewanych, zresztą przypadkowo gromadzonych książkach kucharskich. Jak zobaczyłem, że ich tak dużo, to powiedziałem: jedna książka czy dwie, to rzeczywiście do wyrzucenia, ale jak ich jest 1200, to już jest księgozbiór. Te książki kucharskie ściągnęły do nas znanego nam wszystkim Tadeusza Przytkowskiego. (...) Mamy cenny zbiór kalendarzy, przerasta go tylko zbiór w Ossolineum (...)”.

„(...) Jeżeli chodzi o etaty, to było tak: zastałem 14 osób, wtedy nazywało się „pracowników naukowych”. Dlaczego? Nie istniała jeszcze wówczas kategoria pracowników służby bibliotecznej, bibliotekarze nie mieli odrębnych stawek płac. Dopiero później stworzono kategorie bibliotekarzy i jak gdyby ich zdegradowano, bowiem przedtem korzystali z tych samych przywilejów co pracownicy naukowci. Jak wspomniałem, tych etatów było 14 plus administracyjnych 4, razem 18 osób (...)”.

„(...) Warto wspomnieć o tym, jak wyglądało udostępnianie. Mieliliśmy w 1953 roku 35 000 odwiedzin a tylko 24 000 udostępnionych pozycji. Jak to się działo, że odwiedzin (było) tak dużo, a udostępnień tak mało? Czyżby biblioteka była tak mało atrakcyjna? Tak nie było; po prostu czytelnicy przychodzili z własnymi książkami do w miarę ciepłego miejsca. Obecnie mamy 91 000 odwiedzin i warto zauważyć... 211 000 udostępnionych woluminów. Jest to blisko dziesięciokrotny wzrost do tego cośmy zastali. Znacznie korzystniej i ciekawiej wygląda porównanie pracy wypożyczalni międzybibliotecznej. Jak przyszedłem w 1953 r. sprostaliśmy 187 woluminów, dzisiaj kustosz S. Fedorko wykazała za rok poprzedni (1969) 1924 woluminy, w tym 40% od nas, a 60% do nas. To znaczy, że księgozbiór nasz staje się atrakcyjny. Pożyczamy nawet takim książnicom, jak Biblioteka Narodowa i Biblioteka Jagiellońska (...)”.

„(...) To wielkie dzieło tworzyliśmy wspólnie. Ja sam bez współdziałania ofiarnych pracowników nic bym nie zrobił, nie tylko bez tych, co byli na początku, ale i tych którzy przyszli potem. Chcę więc wszystkim gorąco podziękować za współpracę, za pomoc w tworzeniu dzieła, w którym każdy ma swój udział. Dziękuję za to, żeśmy mogli dorobić się pięknego, własnego gmachu, bogatych zbiorów, niezłej organizacji pracy, słowem wszystkiego co tu jest (...)”.



Urodził się w 1929 roku w Lubartowie. Szkołę podstawową, liceum ogólnokształcące oraz studia w zakresie prehistorii i geografii ukończył w Lublinie. Pracę na UMCS, którego był absolwentem, rozpoczął w 1952 r., początkowo w Katedrze Prehistorii, później w Katedrze Archeologii. Równocześnie, przez okres 8 lat, pełnił funkcję inspektora-rzeczoznawcy zabytków archeologicznych województw: lubelskiego i kieleckiego. W 1961 r. uzyskał stopień doktora na podstawie pracy o neolitycznym osadnictwie w Polsce. W 1969 r. został docentem w Katedrze Archeologii Polskiej i Powszechnej a w 1975 r. — kierownikiem Zakładu Archeologii. W latach 1970—75 doc. dr Jan Gurba sprawował funkcję dyrektora Biblioteki Głównej UMCS. W chwili obecnej jest prodziekanem Wydziału Humanistycznego UMCS, którą to funkcję pełni od 1969 r. z pięcioletnią przerwą w okresie pracy w Bibliotece.

W dorobku naukowym doc. dr J. Gurby, na który składa się ponad 200 publikacji, można wyróżnić: opracowania monograficzne, artykuły naukowe, sprawozdania z badań, opracowania źródłowe oraz liczne doniesienia o odkryciach archeologicznych i rozprawki o charakterze popularno-naukowym.

Terenem pracy społecznej doc. dr J. Gurby są: Polskie Towarzystwo Archeologiczne, Polskie Towarzystwo Historyczne, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Doc. dr Jan Gurba, za aktywną wielokierunkową działalność otrzymał: Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Krzyż Zasługi, Nagrodę indywidualną III stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Medal „Zasłużony dla Powiatu Hrubieszowskiego”, Złotą Odznakę za Opiekę

nad Zabytkami, Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, Odznakę Honorową ZSP, Medal UMCS „Nauka w Służbie Ludu”, Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, Medal „Zasłużony dla Archeologii Polskiej”, Złotą Honorową Odznakę TPPR.

Jan Gurba

POPULARYZACJA ARCHEOLOGII W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ UMCS

O ddanie w kwietniu 1968 roku do użytku nowego gmachu Biblioteki Głównej UMCS pozwoliło na eksponowanie w przestronnych hallach parteru i I piętra licznych wystaw, przygotowywanych w ramach prac własnych lub przez inne instytucje.

Organizowane w bibliotece wystawy mają na celu przede wszystkim informowanie o wydarzeniach z życia uniwersytetu oraz popularyzację własnego księgozbioru. Nadto biblioteka urządza wiele wystaw okolicznościowych i tematycznych oraz udostępnia swe pomieszczenia dla ekspozycji urządzanych przez inne instytucje lub towarzystwa, występujące często w roli współorganizatorów.

Lokalizacja biblioteki w Miasteczku Uniwersyteckim obok domów akademickich, ogromna przelotowość halli budynku odwiedzanego przez studentów wszystkich uczelni lubelskich, młodzież szkolną i inne mniej liczne grupy czytelników, niejako automatycznie zapewniają ekspozycjom znacznie większą niż w innych salach wystawowych frekwencję i szeroką popularyzację wystawianych zagadnień.

Archeologia jest jedną z dyscyplin, których rozwoju nie można sobie wyobrazić bez współpracy ze społeczeństwem. Już sama istota tej nauki opartej na wykopaliskach wymaga ciągłego kontaktu archeologa z potencjalnym przypadkowym odkrywcą, zwłaszcza z młodzieżą, nauczycielstwem oraz robotnikami rolnymi i budowlanymi. Wystawy o tematyce archeologicznej odgrywają stale dużą rolę dydaktyczną.

Oryginalne zabytki archeologiczne, wybór fotografii i dokumentacji z badań wykopaliskowych oraz publikacje pracowników Zakładu Archeologii UMCS (dawniej Zakładu Prehistorii) powołanego z początkiem roku akademickiego 1945/46 są częstymi eksponatami na wystawach dorobku całej uczelni lub Wydziału Humanistycznego UMCS.

W latach 1971—1976 w bibliotece pokazano szereg wystaw o tema-

tyce archeologicznej¹. Najbliższe działalności Oddziału Zbiorów Specjalnych były wystawy ekslibrisów, często organizowane z Kołem Miłośników Książki i Ekslibrisu Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego (PTAiN)². Wśród nich na zainteresowanie zasługują wystawa ekslibrisów Tyrsusa Wenhrynowicza (1971), jednego z najwybitniejszych w polskiej archeologii grafika-dokumentalisty. Ekspozycja składała się z dwu części. Właściwa ukazywała wykonane przez grafika znaki książkowe o motywach zaczerpniętych z archeologii i etnografii, druga wybór dokumentacji archeologicznych publikowanej przez niego w literaturze fachowej.

Drugim grafikiem specjalizującym się w ekslibrisie archeologicznym jest Tadeusz R. Żurowski. Wystawy jego prac gościła Biblioteka dwukrotnie, były to „Zabytki archeologiczne w ekslibrisach T. R. Żurowskiego” (1971) i „Ekslibrisy dla archeologów” (1975).

Sekcja Numizmatyczna PTAiN zorganizowała we współpracy z Pracownią Reprograficzną dwie związane z archeologią i historią starożytną wystawy fotograficzne: „Wizerunek panującego na monetach starożytnego Iranu” (1972)³ oraz „Monety cesarzy rzymskich” (1975).

Na szczególną uwagę zasługiwały wystawy oryginalnych zabytków archeologicznych. Kilka miesięcy po ukończeniu wykopalisk, w hallu biblioteki eksponowano całość materiałów uzyskanych w trakcie badań Zakładu Archeologii UMCS na cmentarzysku kultury wenedzkiej z II/III w. w Puławach-Włostowicach (1974)⁴. Wystawa spotkała się z ogromnym zainteresowaniem wśród specjalistów z całego kraju, nadzwyczaj rzadko bowiem zdarza się, by materiały wykopaliskowe były udostępniane w tym samym roku, w którym zostały wydobyte. Ta sama idea przyświecała organizatorom następnej wystawy ukazującej pełne materiały z badań neolitycznej (sprzed 5000 lat) osady w Gródku nad Bugiem (1974)⁵. W roku następnym z okazji urządzanej w gościnnych murach biblioteki, w sali Uczelnianego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej, sesji XXX-lecia działalności Zakładu Archeologii UMCS, w hallu eksponowano wystawę, przedstawiającą wybór dokumentacji i zabytków z prac prowadzonych w 1975 roku. Stanowiły one ilustrację wyników badań na obszarze wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Czerwieniu (Czermno,

¹ Prawie wszystkie imprezy zostały odnotowane w Kronice Biblioteki w „Biuletynie Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie”.

² Wystawy ekslibrisów wspomina S. Wojciechowski, *O bibliofilstwie lubelskim w latach 1926—1976*. Lublin 1976.

³ E. Soczewiński, *Wizerunki panujących na monetach starożytnego Iranu*. Lublin 1972, 24 s.

⁴ „Informator Archeologiczny. Badania rok 1973”. Warszawa 1974, s. 153—154.

⁵ „Informator Archeologiczny. Badania rok 1974”. Warszawa 1975, s. 30.

Wronowice), na cmentarzysku neolitycznym w Miłocinie oraz na terenach zagrożonych przez przemysł (LZW) i inwestycje rolnicze (Tyszowce, Turkowice, Chodlik i in.)⁶.

Prawdziwym wydarzeniem kulturalnym stało się w Lublinie odsłonięcie w Bibliotece w 1976 roku, sprowadzonej z Muzeum Narodowego w Szczecinie wystawy „Światowit z Wolina”, ukazującej zabytek, będący rewelacją sezonu wykopaliskowego 1974 roku, na tle miniaturowej sztuki Pomorza Zachodniego wczesnego średniowiecza⁷.

W ramach upowszechnienia własnych zbiorów Biblioteki eksponowano wystawę „Litewska książka archeologiczna” (1975). Przede wszystkim wymienić tu należy opracowany przez M. Wilczyńską Wykaz zagranicznych czasopism archeologicznych znajdujących się w Bibliotece Głównej UMCS oraz w Bibliotece Zakładu Archeologii UMCS według stanu na koniec 1974 roku⁸.

Wspomnieć w końcu trzeba o wystawie dorobku naukowego prof. dra Aleksandra Gardawskiego, kierownika Zakładu Historii Starożytnej i Archeologii UMCS, zmarłego nagle w 1974 roku⁹.

Imprezy o tematyce archeologicznej poszerzyły zakres wystaw realizowanych w bibliotece. Jako ich inicjator sądzę, że dzięki uczestnictwu współorganizatorów nie sprawiały pracownikom biblioteki uczucia specjalnego dodatkowego obciążenia. Wyrażam przeto nadzieję, że organizowane wspólne dalsze wystawy służyć będą popularyzacji wyników tej interesującej całe społeczeństwo dyscypliny.

⁶ „Rocznik Lubelski”, R. XIX, 1976, s. 193—202.

⁷ W. Filipowiak, *Wystawa Woliński Światowit*. Lublin 1976, 4 s. nlb.

⁸ „Biuletyn Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie, R. XIX, 1971, nr 4, s. 3—20.

⁹ „Rocznik Lubelski”, R. XVII, 1974, s. 324—330.

Jan Grzanka

starszy magazynier w Bibliotece Głównej
UMCS



Urodził się w Sławniowie w 1923 r. Szkołę podstawową i 2 klasy szkoły rzemieślniczej ukończył w Zawierciu. W roku 1936 wstąpił do czerwonego harcerstwa przy OMTUR. W okresie wojny przebywał przez blisko 5 lat na przymusowych robotach w Niemczech; w 1943 r. więziony był w obozie karnym. Bezpośrednio po wyzwoleniu wstąpił do Armii Wojska Polskiego, ukończył szkołę podoficerską w Skiernewicach i został skierowany do V Kołobrzeskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Lublinie. W ramach tej jednostki uczestniczył w walkach z bandami UPA i reakcyjnym podziemiem. Zdemobilizowany w 1947 r. podjął pracę w Bibliotece Głównej UMCS. W 1948 r. wstąpił do PPR; na przestrzeni następnych lat pełnił dwukrotnie funkcję sekretarza, członka egzekutywy i skarbnika POP. Od wielu lat jest aktywistą związkowym.

Za wzorowo wypełniane obowiązki służbowe oraz ofiarną pracę społeczną został odznaczony: Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia, Odznaką 1000-lecia, medalem „Nauka w Służbie Ludu”, dyplomem uznania oraz licznymi nagrodami.

WSPOMNIENIA SPRZED TRZYDZIESTU LAT

WBibliotece UMCS pracuję 31 lat, ściśle od 1 XII 1947 r. Biblioteka mieściła się wówczas przy ul. B. Głowackiego nr 8. Pomieszczenia jej zajmowały dwa pokoje o powierzchni około 120—130 m². W jednym z nich znajdowała się czytelnia o kilku miejscach, wypożyczalnia i biuro biblioteczne, w drugim pomieszczeniu — magazyn książek. Na ośmiu prymitywnych, drewnianych regałach w magazynie i w pięciu szafach czytelnii znajdowały się książki opracowane. Pod ścianami i na wolnym miejscu po środku leżały stosy książek i czasopism nie opracowanych. Resztę wyposażenia biblioteki stanowiło jedno biurko, trzy stoły, kilka krzeseł, „półfotelik” oraz prowizoryczne przepierzenie (ścianka działowa).

Pierwszym kierownikiem biblioteki był mgr Władysław Skoczylas, a jej pracownikami: mgr Helena Śliwińska-Popiel, mgr Stefania Fedorko, mgr Józefa Pietruska, Łucja Karsznicka, Helena Skoczylas, Kazimiera Kowalska, Kazimiera Zawrzał — pracownik obsługi oraz ja. Byłem jedynym młodym mężczyzną w tym zespole, toteż do moich obowiązków należały wszystkie prace pomocnicze: przenoszenie i układanie książek, dostarczanie paczek z książkami z odległej poczty lub księgarni, a napływ darów, przydziałów, kupna w tym okresie był bardzo intensywny. Z transportem były kłopoty, więc trzeba było nosić ręcznie. Na początku 1948 roku przystąpiono do organizowania przeprowadzki do nowo uzyskanego lokalu. W związku z tym należało książki skrupulatnie powiązać w paczki, podczas, gdy uzyskanie odpowiedniej ilości sznurka do tego celu sprawiło wiele kłopotu, co dzisiaj wydaje się śmieszne. Przedsięwzięcie to wymagało wielkiego wysiłku i trudu całego personelu, nikt jednak nie liczył godzin pracy, jak również nie pytał o dodatkowe wynagrodzenie, choć pobory były bardzo skromne. Jako środek transportu do przeprowadzki służyła platforma zaprzężona w parę koni i stary samochód z „demobilu”. Z pełnym zaangażowaniem pracowników została dokonana przeprowadzka do lokalu mieszczącego się w budynku uniwersyteckim (dziś AM przy ul. Staszica 4). Budynek ten podczas działań wojennych został wewnątrz spalony, po dokonaniu odpowiedniego remontu otrzymała w nim pomieszczenia na parterze biblioteka, a na I i II piętrze — zakłady chemiczne. Uzyskane pomieszczenia urządzono następująco: największą salę przeznaczono na czytelnię, w której wydzielono miejsce na opracowania zbiorów, w następnym pokoju znajdowało się biuro i wypożyczalnia, w przyległym zaś do wypożyczalni pomieszczeniu urządzono magazyn książek opracowanych oraz przeznaczonych do opracowania. Dwa nie-

wielkie pomieszczenia na terenie biblioteki stanowiły mieszkanie kierownika, z tym, że jeden pokój spełniał równocześnie rolę gabinetu. Dodatkowe pomieszczenie na półpiętrze, niskie (170 cm) niewygodne, wyposażono w odpowiednie regały i przeznaczono na magazyn książek i czasopism. Stare szafy i regały przewiezione z ul. Głowackiego posiadały stałe półki i w związku z tym były niewygodne i nieekonomiczne. Należało je przerobić we własnym zakresie, aby były bardziej przydatne. Natomiast pierwsze właściwe szafy biblioteczne, katalogowe i regały zostały wykonane w zakładzie stolarskim p. St. Maciejewskiego na ul. Bernardyńskiej.

Kierownik mgr Władysław Skoczyła posiadał wybitne zdolności organizacyjne, toteż w krótkim czasie zostało wszystko uporządkowane i dostosowane do potrzeb biblioteki i jej czytelników. Ponadto był to człowiek bardzo pracowity i dobrze znający zagadnienia bibliotekarskie. Wykorzystując fakt zamieszkiwania na terenie biblioteki bardzo często po południami i wieczorami segregował książki, przygotowywał egzemplarze do opracowywania, robił korektę opracowanych, włączał kartki do katalogu. Każdego dnia sprawdzał czynności pracowników, kontrolował rachunki, przeglądał oferty. Służył radą, prowadził fachowe szkolenie wewnętrzne. Do pracowników odnosił się z życzliwością. Wiele pracy poświęcił ówczesnemu Związkowi Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Z jego inicjatywy zorganizowano kurs dla magazynierów wszystkich bibliotek w Lublinie. W Bibliotece pracował do grudnia 1950 r., w którym to roku przeniesiony został do pracy w Ministerstwie. Od stycznia 1951 r. do grudnia 1952 r. obowiązki dyrektora biblioteki pełnił mgr Jerzy Panas.

Mówiąc o początkach Biblioteki UMCS nie sposób pominąć zagadnienia książek z tzw. księgozbioru zabezpieczonego, przydzielonych bibliotece i sprowadzanych z terenów Ziemi Odzyskanych: ze Śląska, Pomorza Zachodniego i woj. olsztyńskiego, jak również ze zbiorów prywatnych byłych właścicieli ziemskich z Hrubieszowskiego i Zamojszczyzny, a ponadto ze zbiorów prawników lubelskich. Ze względu na brak odpowiedniego lokalu książki te z konieczności zostały złożone w piwnicach budynków uniwersyteckich przy ul. Lubartowskiej nr 53 i 57. Ponieważ wkrótce potem budynek przy ul. Lubartowskiej 53 przeznaczony został na budowę kliniki położniczej AM, należało opróżnić jego piwnice. Wiele tomów książek przetransportowano do wynajętego pomieszczenia po sklepie na ul. Fabrycznej nr 4. Po niespełna roku przewieziono książki z ul. Fabrycznej na ul. Grodzką nr 7, również do pomieszczenia po sklepie. Następne przeprowadzki to przemieszczanie książek z ul. Grodzkiej do drewnianej szopy przy Placu Litewskim 3, a częściowo do baraku AZS-u mieszczącego się w miasteczku uniwersyteckim, później zaś do piwnic w gmachu Fizyki oraz do budynku poklasztornego przy ul. Podgrodzie 4,

przydzielonego Bibliotece UMCS po Bibliotece KUL. Wielokrotnie pracowaliśmy do późnych godzin przy świecach. Po przeprowadzce w 1948 r. rozpoczęto selekcję zbiorów zabezpieczonych. Przy tych czynnościach brali udział oprócz pracowników Biblioteki Głównej również pracownicy naukowo-dydaktyczni wydziałów uniwersyteckich. Trudno tu nie wspomnieć o ogromnej pracy nad selekcją, porządkowaniem i opracowywaniem tych książek, włożonej przez p.o. dyrektora mgr J. Panasa a w późniejszym nieco okresie Zofii Wyszyńskiej. Książki były brudne, czasopisma ciężkie, dużego formatu i wymagało to dużego wysiłku fizycznego. Segregowanie książek odbywało się w sposób następujący: ze stosu książek zajmujących przestrzeń od podłogi do sufitu, każdą należało przejrzeć i zaszeregować do przydatnych lub zbędnych. Po zakończonej akcji druki uznane za zbędne przekazywane zostały składnicy głównej książek zabezpieczonych w Uniwersytecie Łódzkim. Nie jestem w stanie bliżej określić ilości książek przekazanych do Łodzi, było ich 2 wagony kolejowe i kilka samochodów ciężarowych.

Ogrom brudnej i ciężkiej pracy kilkakrotnego przenoszenia i przewożenia książek, związanej z początkami biblioteki nie da się określić w tych kilku słowach. Jednak z satysfakcją mogę powiedzieć, że i moja praca stanowi małą cegiełkę w procesie tworzenia się Biblioteki Głównej UMCS.



Stefania Fedorko
emerytowany starszy kustosz dyplomowany
Biblioteki Głównej UMCS

Urodziła się w Czerniowcach w roku 1913. Od wczesnego dzieciństwa związana z Lublinem, gdzie ukończyła szkołę podstawową, 8-letnie gimnazjum humanistyczne oraz studia w zakresie filologii klasycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po krótkim okresie pracy pedagogicznej przed wybuchem wojny, zajmowała się nauczaniem prywatnym łaciny, pracą społeczną w PCK i pracą w Ubezpieczalni Społecznej w czasie wojny, w 1947 r. związała się na trwałe z Biblioteką Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. W 1950 r. została kierownikiem czytelnicy i działu czasopism, a w rok później awansowała na kierownika oddziału udostępniania zbiorów. Na tym stanowisku S. Fedorko pracowała przez 27 lat. Opublikowała 27 prac; większość z nich to bibliografie, w opracowaniu których wydoskonaliła swój warsztat.

Za wielkie zaangażowanie, wkład pracy i osiągnięcia organizacyjne mgr Stefania Fedorko otrzymała: Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz medal UMCS „Nauka w Służbie Ludu”.

Z DZIEJÓW ODDZIAŁU UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW

Jubileusz 35-lecia Biblioteki Głównej UMCS skłania do spojrzenia wstecz, do podsumowań i wspomnień. O bibliotece pisała Maria Wilczyńska w monografii wydanej w 1976 r. p.t.: *Biblioteka UMCS w Lublinie (1944—1974)*. Wydaje się, że pewnym uzupełnieniem może się stać ukazanie działalności Oddziału Udostępniania Zbiorów na podstawie spostrzeżeń i przeżyć bibliotekarki, która zaczynała od „szeregowca”, współpracowała na co dzień z różnymi osobami, w tym z pięcioma dyrektorami. Zarówno ludzie, jak i fatalne przez długi okres warunki lokalowe, a także niskie płace i charakter czynności stwarzały specyficzną atmosferę, która przyczyniała się do dużej płynności kadr. Przegląd dziejów Oddziału Udostępniania Zbiorów jest żywą kroniką moich 31 lat pracy wśród bibliotekarzy, książek i czytelników. Wycieczka w przeszłość ukaze drogę biblioteczną szarą, nieefektowną, jednostajną a przez to nużącą, wymagającą wysiłku fizycznego, poświęcenia, nie pobawioną goryczy, ale też i radości. Zaczęła się ta droga przy ul. Głowackiego 8, prowadziła przez ul. Staszica 4, Plac Litewski 3, Podgrodzie 4, Narutowicza 4 i jednocześnie przez Dzielnicę Uniwersytecką do obecnego gmachu przy ul. Nowotki 11. Odwija się szybko taśma pamięci, a na niej obrazy przedstawiające losy jednostki na tle życia wewnętrznego instytucji i jej kształt wymodelowany przez zespół jednostek.

Przez uchylony rąbek zasłony czasu jawią się niektóre momenty z mojego życia. Gdy po 1944 r. szukałam pracy w szkole, usłyszałam: „łacinników pełno jak psów, zresztą łacina straciła swoje znaczenie”. Pomyślałam o przystani bibliotecznej, o królestwie książek, którymi tak hojnie obdarowywali mnie Rodzice. A przecież, gdy przyglądałam się pracującym „z drugiej strony lady” w różnych bibliotekach, postanawiałam, że nigdy nie będę bibliotekarką: ciągle mówić szeptem? dreptać na ograniczonej przestrzeni, pachnącej często kurzem i stęchlizną?

LATA 1946—1951

Przy składaniu podania w otwartym przed dwoma laty Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej znowu usłyszałam gorzkie słowa ówczesnego sekretarza mgr Antoniego Kopcia: „Wątpię, czy będzie pani przyjęta, tu nie ma pola do popisu dla klasyka”. Ostatecznie zostałam zaangażowana na popołudniowe dyżury do czytelni przez mgr Władysława Skoczylasa, kierownika Biblioteki Głównej UMCS.

Długo była biblioteka — można powiedzieć — w powijkach. Uboga pod każdym względem nie przypominała ani królestwa, ani przystani.

Stała się miejscem wysiłków ludzi, którzy dopiero starali się jej nadać rangę placówki uniwersyteckiej.

Kolejne przeprowadzki do niby lepszych, a ciągle nieodpowiednich pomieszczeń wymagały stałej mobilizacji sił. Każdy pracownik, a było ich niewielu, otrzymywał najczęściej na piśmie różne polecenia do wykonania. Mgr W. Skoczyła, były bibliotekarz ZN Ossolińskich z czasów lwowskich, miał — uważaliśmy — dobre przygotowanie zawodowe. W trudnych warunkach ustawiał pracę na każdym odcinku. Dał nam do ręki *Przepisy katalogowania alfabetycznego* niezastąpionego J. Grycza i wprowadzał w arkana wiedzy bibliotekarskiej.

Rano dyżurowały, obsługując użytkowników czytelni i wypożyczalni miejscowej: żona kierownika H. Skoczyłowa i mgr H. Popielowa, filolog klasyczny, późniejsza lektorka języka łacińskiego. Koleżeńskie i pogodnie służyły nowicjusze życzliwymi radami w chwilach spotkań. W czasie dyżurów akcesjonowało się czasopisma i katalogowało książki. Mgr Skoczyła kontrolował opisy, poprawiał i polecał uważne przepisywanie kartek. Jakie było moje zdumienie, gdy tę samą „trudną” książkę, opracowaną już i po koreckie, zobaczyłam ponownie na stole. Zastanawiałam się: czy zginęły poprawione kartki? a może dyrektor — tak tytułowaliśmy naszego przełożonego — chce się przekonać, czy nauczyłam się błędnie katalogować? czy może nie było nowych książek do opracowania i chodzi o zwykłe ćwiczenie? Więc ćwiczyłam, traktując to jak otrzęsiny, i wchodziłam w coraz większą „zażyłość z Gryczem”.

W 1949 roku wizytował bibliotekę dr J. Baumgart, wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Dopytywał się, co robi pani „Fiodorko”; filologa klasycznego chciał bowiem widzieć w starodrukach. Wkrótce odczułam skutek owej ingerencji. Otóż na polecenie kierownika chodziłam w zimie razem z mgr Popielową na ul. Fabryczną do składowania zapełnionego pod sufit zbiorami zabezpieczonymi, aby wybrać i wyłączyć cenne starodruki. Odkładałyśmy każdy wolumin w efektownej oprawie, z oficyn znanych nam ze słyszenia i nie znanych. Po tych odkrywczych zmaganiach, zziębnięte i szare od kurzu, wracałyśmy do domu rozprawiając o naszych spotkaniach z XVII- i XVIII-wiecznymi cymeliami, przeważnie niemieckimi, drukowanymi gotykiem. Ale nie było nam sądzone królestwo starodruków, czekały one na fachowca. Dr Baumgart nie przyjechał po raz drugi na wizytację, a ja polubiłam kontakty z czytelnikami, samodzielność konieczną w czasie pojedynczych dyżurów. Z tych czasów przypominam wesołą K. Kowalską, żonę kwestora, opiekującą się działem katalogowym. Owe „trudne” dla mnie książki — to może jej sprawka? Pamiętam mgr J. Pietruską, późniejszą lektorkę języka niemieckiego; Ł. Karsznicką, wszechwładną sekretarkę i pierwszego magazyniera J. Grzanę, który, oprócz właściwej pracy magazynierskiej, był

„majstrem” do wszystkiego. Magazyn książek, podporządkowany Oddziałowi Udostępniania Zbiorów, pozostawał pod opieką J. Grzanki aż do 1968 r., t.j. do czasu utworzenia Oddziału Magazynów i Konserwacji Zbiorów.

A bibliotekarz na dyżurach i po dyżurach, oprócz akcesjonowania i katalogowania, układał, odkurzał, włączał kartki, podawał książki i ustawiał je z powrotem, zamawiał czasopisma i kupował prasę; urządzał wystawy i wystawki; liczył swoje czynności, by zapisać je w zeszytiku; liczył czytelników i woluminy; wyliczał się z pieniędzy, bo był to okres, że za karty biblioteczne pobierano 30 zł i obciążano kosztami pocztowymi użytkowników wypożyczalni międzybibliotecznej. Bibliotekarz robił wiele jeszcze innych rzeczy: oszczędzał papier, gromadząc na bruliony niepotrzebne koperty lub jednostronnie zadrukowane biuletyny, pisał (do znudzenia) protokoły z narad wytwórczych i bywał czasem oddelegowany jako okresowa pomoc do kadr lub kwestury.

Niebawem zostałam kierowniczką czytelni, H. Popielowa — wypożyczalni miejscowej i międzybibliotecznej. Mgr Z. Paszewska, która objęła wypożyczalnię po H. Popielowej, swoją dobrocią, taktem i powagą łagodziła wojenne nastroje na comiesięcznych zebraniach organizacyjno-sprawozdawczych i szkoleniowych. Wybuchwały gorące dyskusje na temat niektórych wymagań i decyzji, np.: gdy zobowiązano nas do prowadzenia szczegółowych dzienniczków pracy, w tym ewidencji zepsutych kart katalogowych; polecenie, aby ze względu na tajemnicę służbową wszelką korespondencję wraz ze sprawozdaniami trzymać pod kluczem, a przed wyjściem z biblioteki każde biurko mimo zamknięcia plombować na noc; gdy wydanie książki bez rewersu określano mianem przestępstwa służbowego; albo — decyzja w październiku 1950 r., o niedzielnych dyżurach w czytelni. Pamiętam, pierwszy zgłosił się na dyżur K. Zieleniewski.

Co odważniejsi wypominali kierownikowi apodyktyczność, zbyt scentralizowane „rządy”, wpływające na jednostronne ujmowanie niektórych spraw, np. na jakość zakupów książkowych. Przekonywali go niekiedy, że niepotrzebnie wymaga planowania w udostępnianiu, bo jest to fikcja przy braku dalszych możliwości rozwojowych.

Kierownika irytowało małe zainteresowanie pracą u niektórych, niedociągnięcia i niedbałość, brak rzeczowej samokrytyki i życzliwej atmosfery. Dochodziło nawet do burzliwych narad, w których uczestniczyli przedstawiciele uniwersytetu. Narada taka odbyła się w maju 1951 r., w obecności prof.: A. Malickiego, A. Kierka, T. Henzla i G. Staśkiewicza. Powołana wtedy Nadzwyczajna Komisja Biblioteczna postulowała utworzenie gabinetu marksistowskiego, przeorganizowanie wypożyczalni międzybibliotecznej, szybsze opracowywanie nowości i wiele innych usprawnień. Były to dezyderaty środowiska uniwersyteckiego.

Nam, bibliotekarzom, wydawało się, że robimy wszystko, na co nas stać. Czytaliśmy w miarę możliwości czasopisma krajowe i zagraniczne. Podejmowaliśmy zobowiązania i wykonywaliśmy je. Wygłaszaliśmy referaty na zebraniach szkoleniowych, np. „O bibliotekach lubelskich” (Fedorko); „Próba przeniesienia zalet katalogu alfabetycznego na katalog systematyczny” (Margul); „Historia bibliografii (na podstawie Korpały” — Fedorko). Uświadamialiśmy sobie, że nie wystarczy „prowadzenie za rączkę” w zgłębianiu zawodu, że niezbędne jest samokształcenie. Kształciliśmy się też ideologicznie, zapoznając się w każdą sobotę z wybranym dziełem z marksizmu. K. Zieleniewski jako pierwszy omawiał *Manifest Komunistyczny*. Pracując w godzinach pozasłużbowych urządaliśmy też wystawy, np. w 1949 r. „Biblioteki naukowe w służbie społecznej”, w 1950 — „Książka dla wszystkich”, „Książka radziecka”, „Nauka i oświata buduje podstawy socjalizmu w planie 6-letnim” i inne. Oprócz nowości w pobliżu czytelnicy, eksponowaliśmy co dwa tygodnie w gablotach w gmachu Wydziału Rolnego przy ul. Leszczyńskiego tematyczne zestawienia: „burak cukrowy”, „ziemniak”, „siewy wiosenne i nawożenie”, „rośliny okopowe” itp. Lubiłam te spacerzy z książkami szczególnie wiosną.

Po przeprowadzce czytelnicy ogólnej w lutym 1950 r. z ul. Staszica na Pl. Litewski rozporządzaliśmy dwoma pokojami w amfiladzie; w pierwszym stały książki dla studentów, w drugim — czasopisma. Była to czytelnia ogólna i czytelnia czasopism. Naprzeciw wejścia do tego lokalu mieściła się czytelnia profesorska głównie z wydawnictwami zachodnimi. W czerwcu 1951 r. po naradzie — z czytelnicy profesorskiej przeniesiono atrakcyjne źródła informacji o świecie do czytelnicy czasopism, aby w uzyskanym pomieszczeniu otworzyć gabinet marksistowski. Niespodziewany napływ czytelników wymagał niezwłocznego powiększenia lektorium studenckiego. Z tego powodu już w grudniu tego samego roku nastąpiła likwidacja gabinetu. Wyłączone przedtem do niego materiały wróciły na swoje poprzednie miejsce do księgozbioru podręcznego studenckiego jako odrębny dział marksizmu-leninizmu a część — do magazynu. W miejscu gabinetu powstał magazyn czasopism, w którym znalazły się również zbiory z czytelnicy czasopism. Tak więc czytelnia czasopism wraz z włączoną do niej profesorską przestała istnieć. Z kolei w dwóch pokojach w amfiladzie wprowadzono dalsze zmiany; w mniejszym wyłożono wszelkie informatory i chodliwe wydawnictwa ciągłe, w większym — podstawowe działy księgozbioru podręcznego studenckiego. Magazyn czasopism znajdował się wówczas w trzech różnych budynkach. Wspominam o tej dramatycznej historii lokalowej biblioteki, aby zilustrować trudności naszej pracy, konieczność częstego przemieszczania zbiorów i co się z tym wiąże — oznakowywania książek i dostosowywania katalogów do zmian.

Równie wymownym przykładem częstych wędrówek książek była

działalność wypożyczalni podręczników. Oprócz książek z bibliotecznego magazynu otrzymywała podręcznikarnia od marca 1951 r. depozyty z bibliotek zakładów, kół i organizacji młodzieżowych, np. od Komitetu Uczelnianego ZSP przy UMCS przejęła 1174 wol. H. Kielasińska, Z. Paszewska i J. Pietruska, pełniąc kolejne dyżury w tej wypożyczalni, kwitowały odbiór książek i wydawały je grupom studenckim na okres sesji egzaminacyjnej. Po sesji było sporo zamieszania i komplikacji z odzyskaniem podręczników, za które przecież biblioteka odpowiadała materialnie.

Wspomnieć tu wypada o drugim w dziejach biblioteki magazynierze J. Sudole, starszym człowieku. To właśnie on w żyłastych, naciągniętych rękach, dysząc z wysiłku, często nosił tam i z powrotem dziesiątki książek. Złościł się, gdy popełnialiśmy jakiś błąd organizacyjny przy korzystaniu z jego pomocy przy przemieszczaniu zbiorów. J. Sudoł poczytywał sobie za zaszczyt pracę w bibliotece. Wypożyczalnia podręczników działała do lutego 1953 r. Częste przenoszenie książek absorbowało nieliczny zespół ludzi i wymagało zwiększonego nakładu pracy.

Mimo przykrych napięć W. Skoczylas i jego żona mieli pogodne usposobienie i byli towarzyscy. Obchodziliśmy uroczyscie w jego mieszkaniu imieniny, pamiętam miłe spotkania u J. Pietruskiej, K. Kowalskiej i w kawiarni. Wspólna doła i bliższe poznanie się dzięki tym przyjęciom umacniały spójnię i życzliwość między nami.

LATA 1951—1952

Krótko sprawował obowiązki kierownika biblioteki młody następca mgr W. Skoczylasa, były student UMCS, geograf, mgr Jerzy Panas. Przeszedł do pracy jako stypendysta, później szkolił innych stypendystów. O ile poprzednik wszystko sam ukierunkowywał, sprawdzał, to J. Panas zostawiał bibliotekarzom swobodę działania. Dużo satysfakcji dawała mi ta możliwość samodzielnego rozwiązywania wielu problemów, jakie powstawały przy organizowaniu Oddziału Udostępniania Zbiorów i kierowaniu nim.

Nowym zadaniem w 1952 r. było przeszkolenie studentów 1-go roku w zakresie korzystania z biblioteki. Otrzymałam pismo ministerialne w tej sprawie i ustne polecenie z 2-tygodniowym terminem. Pomysłowość i wykonanie należały całkowicie do mnie. Pospiesznie przygotowałam w korytarzu czytelną wystawę p.t. „Chodźmy do biblioteki”, oraz wykład o historii naszej placówki, o korzystaniu z katalogów, czyteln i wypożyczalni. Rozpisałam na kartkach tematy do zestawień bibliograficznych na ćwiczenia. W ciągu trzech lat zajęcia z grupami (do 20 osób w każdej grupie) trwały od 3 do 4 godzin. Z polonistami opracowywałam tematy na podstawie Estreichera (do 1956 r.), a z innymi — na podstawie *Bi-*

bibliografii Zawartości Czasopism. Wystawa w 1953 r. nosiła ambitny tytuł „Bibliografia poprzez wieki”, w 1954 r. — „Wydawnictwa informacyjne w Bibliotece UMCS”. Z czasem w wykładach i ćwiczeniach zwracałam większą uwagę na umiejętność czytania kart katalogowych, na korzystanie z encyklopedii, słowników i z podręczników o technice pracy umysłowej, omawiałam regulamin. Ćwiczenia obejmowały także szukanie pozycji w katalogu i wypełnianie rewersów. Pogadankom towarzyszyły skromniejsze wystawki z wydawnictwami informacyjnymi dostosowanymi do kierunku studiów poszczególnych grup. Zaczęłam też wciągać do tej akcji innych pracowników. Pierwsza pomagała mi mgr H. Sobieszkańska.

Jednego roku dla uproszczenia strony organizacyjnej wygłosiłam 2-godzinny wykład przed wszystkimi studentami 1-go roku w auli, ustalając bezpośrednio ze starostami grup terminy samych ćwiczeń. Eksperyment udał się według opinii obecnych na prelekcji młodych wówczas pracowników naukowych H. Groszyka, J. Malarczyka i S. Tworka.

W grudniu 1952 r. rozszerzył się zakres mojej pracy; oprócz dyżurów w czytelni ogólnej przejęłam prowadzenie wypożyczalni międzybibliotecznej, którą starałam się usprawnić.

Wzrastało zainteresowanie biblioteką i jednocześnie troska o dalszy właściwy jej rozwój.

LATA 1953—1970

Wiele zawdzięcza Biblioteka nieżyjącemu już dyrektorowi mgr Tadeuszowi Smolce, który dążył wytrwale do wszechstronnego jej rozwoju, nieustępliwie zabiegał o zbudowanie nowego gmachu, dbał o szkolenie bibliotekarzy, nie gasił śmiałych inicjatyw.

Dzięki temu wydawałam pięciokrotnie *Informator dla czytelników*, uzyskując zezwolenie Warszawy i miejscowych władz. Pierwsze wydanie informatora miało miejsce ćwierć wieku temu. Czas nieubłagalnie szybko odwraca kartki kalendarza... Jeszcze dziś słyszę echo rozmów, żarliwych dyskusji i polemik, w których tak przydatnie wyrabiała się odwaga i elokwencja.

Z tego okresu pochodzą konsekwentnie realizowane od 1953 r. plany dokumentacji prac naukowych UMCS. Na kursie bibliograficznym w Bibliotece Narodowej w Warszawie wygłosiłam referat, jak zorganizuję u siebie pracę nad bibliografią publikacji uczelni w pierwszym dziesięcioleciu. Kierując powołanym w tym celu zespołem wykorzystywałam zdobyte wiadomości, doświadczając, jak żmudne i pracochłonne to rzemiosło.

Zwiedzając biblioteki przekonywałam się, że nasze realia wymagają

odmiennych rozwiązań. Stosowałam je łącząc różne elementy techniki bibliotecznej krajowej i zagranicznej.

W 1957 r. w nowej czytelni ogólnej przy ul. Narutowicza zmieniałam układ powiększonego z 3000 do 5000 wol. księgozbioru podręcznego, wprowadzając wolny dostęp do wydawnictw informacyjnych. Rozbudowałam schemat katalogu rzeczowego. Zorganizowałam czytelnię profesorską z działem naukoznawstwa i bibliologii. W gromadzeniu i opracowaniu zbiorów bibliologicznych pomagały mgr Bogumiła Trzaskowska-Olech-nowicz i Alicja Nowakowska-Cieplakowa.

Wkrótce przeniosłam się z wypożyczalnią międzybiblioteczną z pl. Li-tewskiego na ul. Narutowicza do czytelni profesorskiej. Przestałam wów-czas pełnić codzienne dyżury w czytelni ogólnej. Odtąd tylko sporadycz-nie zastępowałam nieobecnych dyżurujących. Prowadzenie wypożyczalni międzybibliotecznej stało się niemożliwe przy jednoczesnej obsłudze czy-telników, wobec pogorszenia się warunków funkcjonalnych oddziału; bo-wiem katalogi ogólne, magazyn podstawowy książek i wypożyczalnia miej-scowa zostały przy pl. Litewskim 3. Niebawem do czytelni profesorskiej wprowadził się też Oddział Informacji Naukowej. W ten sposób pracow-nicy naukowci stracili w swej czytelni 5 miejsc. Dla mnie nowe sąsiedz-two okazało się miłe i pożyteczne. Pracownicy z Oddziału Informacji dzie-lili się wiadomościami o ciekawych książkach i artykułach w czasopis-mach fachowych, w czym celowała uczynna mgr Teresa Batorska.

Warto przypomnieć, że wypożyczalnia miejscowa została zreorganizo-wana w 1953 r. Dla czytelników wygospodarowano wtedy oddzielone od magazynu pomieszczenie wraz z katalogami. Książki wydawało się przez wybite w ścianie okienko, dzięki czemu dyżurujący miał większą swo-bodę ruchu. W 1957 r. przeniesiono wypożyczalnię miejscową wraz z ka-talogami do opróżnionych pokoi po niedawnej czytelni. Dotychczasowe miejsce czasopism w trzech magazynach zajęły książki. Wydawnictwa ciągle retrospektywne przewieziono na ul. Podgrodzie. Czasopisma bie-żące ulokowano na ul. Narutowicza w bocznym skrzydle; przechodziło się do niego z czytelni przez klatkę schodową i przez Oddział Gromadze-nia Zbiorów. Ile trudu wymagała realizacja zamówień? I tu wypada wy-mienić m.in. W. Józkowiaka, który prawie przez dziesięć lat dostarczał czytelni starannie związane zamówione tomy. Po uzyskaniu magisterium został on kierownikiem Oddziału Magazynów już w nowym gmachu. Wspomnieć też trzeba magazyniera J. Koneckiego; dbał wprost pedan-tycznie o porządek w magazynie czasopism, najpierw bieżących, potem retrospektywnych; pomnożyły się pod jego ręką rzędy półek ze stojący-mi „na baczność” oprawionymi lub ujętymi w tekturki tomami.

Wraz z przydzieleniem bibliotece nowych pomieszczeń w różnych punktach miasta przybywały kolejne adresy, wydłużała się zawiła droga

czytelnika i bibliotekarza. Wychodząc naprzeciw potrzebom studentów, na ich prośbę, otworzono jeszcze w 1954 r. w Dzielnicy Uniwersyteckiej przy ul. Nowotki 8 czytelną dla sekcji chemiczno-fizycznej Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego. Przekształciła się ona w 1964 r. w samodzielną filię, niezależną od Oddziału Udostępniania Zbiorów. Dyżurowała w czytelni, a potem prowadziła filię mgr R. Schreiter.

W tym samym 1964 r. ponownie uruchomiono w Dzielnicy Uniwersyteckiej wypożyczalnię podręczników z książkami bibliotecznymi oznaczonymi literą „W”. Pracowały tam do 1968 r. I. Wolniewicz, a następnie mgr J. Wasilewska. Po likwidacji tej wypożyczalni podręczniki wróciły do podstawowego księgozbioru magazynowego.

W owych trudnych latach oddziały spierały się ze sobą o wydawnictwa i o lepszych pracowników. Bywało, że kierownik zaatakowany ukazaniem uchybień natychmiast w odpowiedzi koncentrował się na brakach „przeciwnika”. Trwała więc nieraz na zebraniach polemika, która pograżała spokojną rzeczowość w mieliznach wspólnych drażliwości. Wydawało mi się czasem, że było za dużo krytyki (może nawet złośliwości), a za mało pomocy, zrozumienia i ludzkiej życzliwości. Tak mocno odczuwałam wtedy „antagonizm” oddziałów. Chodziło m.in. o najnowsze encyklopedie, słowniki, bibliografie. Uznając prymat czytelnika nad bibliotekarzem, nie zgadzałam się z opinią, że raczej czytelnik w razie potrzeby mógłby przejść do oddziału, w którym jest dane wydawnictwo, albo — że zamówiony informator można przynieść na drugi dzień. W gorących chwilach dyrektor nawoływał do zmiany ogólnej atmosfery. Jednak mimo tych „potyczek” i niesnasek zawsze można było liczyć na solidarność zespołu w ważnych momentach życia biblioteki i każdego z nas.

W tej codzienności niezwykle interesujące było dla mnie przeglądanie nowych przybytków w Oddziale Gromadzenia Zbiorów. Wyruszałam wtedy jakby w podróż po szlakach wydawniczych krajowych i zagranicznych. Jak bardzo cieszyły spotkania z autorami, z frapującymi tytułami pełnymi zachęty do zagłębienia się w treść, do obejrzenia barwnych ilustracji z przebogatego świata. Ile osób pochylało się nad książką, zanim otrzymała swoją wartość myślową, sumę wiedzy ludzkiej i szatę wewnętrzną? Taka świeża, jakie będą jej losy? Czy uniknie rąk nieprzyjaznych księgom? Towarzysząc ludziom, jak długo będzie żyć? Wydawało mi się, że jestem w skarbcu i przebieram w klejnotach, aby wybrać najcenniejsze i najpotrzebniejsze dla czytelników, którzy mają swobodny dostęp do księgozbiorów podręcznych. To były moje radości poprzez lata.

Za relaks uważałam podróże służbowe, jak np. m.in. wyjazd do Warszawy do Ministerstwa Handlu Zagranicznego (Centralny Zarząd Ceł) celem uzyskiwania międzynarodowych kuponów pocztowych do regulowania opłat pocztowych za przesyłki z zagranicy do wypożyczalni mię-

dzybibliotecznej. W skali krajowej oprócz Warszawy byliśmy tam pierwszy. Pewnego rodzaju odprężeniem były dla mnie kontynuowane przez lata głównie w godzinach pozasłużbowych prace bibliograficzne. Cieszyło uczestnictwo w VI Zjeździe Bibliotekarzy oraz ogólnopolskich sesjach poświęconych czytelnictwu, Konopnickiej, Mickiewiczowi, Słowackiemu, Estreicherowi.

Zbliżał się przełomowy rok 1968 i przeprowadzka do nowego gmachu. Wiele wiadomości wymagało opracowanie projektu rozbudowy i unowocześnienia Oddziału Udostępniania Zbiorów. Było to dla mnie odpowiedzialne i poważne zadanie. Trzeba było poświęcenia, a nawet zdolności dyplomatycznych przy realizacji gotowego planu. Dodatkową bowiem trudność stanowiło zagadnienie przyszłej współpracy z Biblioteką Akademii Rolniczej i Biblioteką Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Według mojej koncepcji część dotychczasowych zbiorów czytelniczych, tzn. naukowostwo, przejął Oddział Informacji Naukowej, zbiór bibliologiczny — Oddział Prac Naukowych. Reszta wraz z dobranymi z magazynu materiałami, podzielona na trzy czytelnie według zakresów rzeczowych, stanowiła trzon księgozbiorów czytelni humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej i czasopism. Księgozbiory, łącznie ok. 9 000 wol., dla odróżnienia od innych oklejono ufundowanym przeze mnie ekslibrisem zatytułowanym „Zbiory podręczne Biblioteki UMCS — Nie wynoś!”.

W bezpośredniej gestii Biblioteki UMCS pozostaje czytelnia „H”. Ustawiony tu księgozbiór w 13-stu działach z licznymi poddziałami dostosowano odpowiednio do samoobsługi. W każdym dziale oznakowanym cyfrą rzymską i w większych poddziałach na początku ustawiono wydawnictwa informacyjne; we wszystkich poddziałach zgrupowano monografie, różne opracowania i podręczniki — według alfabetu utworów uwidocznionych na grzbietach książek. Potrzebne książki odnajduje się za pośrednictwem katalogu. Na kartki katalogowe wprowadzono cyfrę rzymską oznaczającą dział i słowny skrót poddziału, w którym stoi książka. Dodatkowym ułatwieniem jest „Wykaz i objaśnienia skrótów”. Pełne nazwy poddziałów w postaci napisów na regałach, prowadzą do poszczególnych grup książek. Na miejsce wybranego woluminu kładzie się zakładkę, a dyżurnemu oddaje się kartę książki.

Czytelnie „MP” i „Cz” są wspólne dla trzech bibliotek. Przyjęty został projekt układu wszystkich zbiorów: nauki matematyczne, fizyka, chemia i nauki o ziemi — UMCS; pozostałe nauki przyrodnicze i stosowane (rolnictwo, weterynaria, medycyna) — AR; inżynieria, technika — WSIⁿ.

W czytelni „Cz” księgozbiór podręczny oprócz ogólnych informatorów obejmuje wydawnictwa ciągłe z dziedzin uwzględnionych w czytelni „H”, „MP” i częściowo w czytelni bibliologicznej. Mimo ujednoczenia obsługi czytelników we wspólnych czytelniach nie nastąpiło dotąd zintegrowa-

nie ewidencji czytelników, wypożyczalni miejscowej i międzybibliotecznej, a tym bardziej katalogów. Biblioteka AR i Politechniki Lubelskiej zachowują swoją odrębność i czekają na nowe własne pomieszczenia.

Do pracy w nowym gmachu przystąpiłam z 5-ciomą osobami: trzy obsługiwały prawie bez przerwy dotychczasowe agendy, a trzy przygotowywały nowe udostępnianie. Były to: I. Kęsik, mgr E. Koprianiuk, K. Czapnik, T. Olszewska i mgr J. Kotwica. Przy rozpakowywaniu książek i ustawianiu pomagali m.in. W. Józkowiak i mgr K. Stola.

W miarę uruchamiania kolejnych agend odczuwało się braki personalne. Przyszły do oddziału nowe osoby: mgr B. Janusz, mgr J. Gajowniczek, mgr M. Moniak, mgr M. Sadurska, mgr M. Truchliński, E. Turno, mgr E. Zaremba. Przez krótki czas pracowała w likwidowanej tu wypożyczalni podręczników mgr J. Wasilewska.

W tych pamiętnych, pracowitych dniach przygotowałam w najwcześniej otwartej czytelni „MP” dział ogólny i należące do nas dziedziny. W czytelni „H” najbardziej mogłam liczyć na pomoc I. Kęsik, a w czytelni „Cz” — na E. Koprianiuk. Bez sprawnej i życzliwej pomocy J. Jasińskiego nie urządziłabym czytelni „Cz”. Chodziło o wyszukanie i zastosowanie starych regałów do wyłożenia czasopism. Regały wyszabrowane niemal i „popsute”, bo pozbawione pleców, z powiększoną liczbą półek służą do tej pory.

Opracowałam rzeczowe schematy katalogów czytelnianych, konsultując z młodymi matematykami, fizykami, chemikami, historykami, mając też na uwadze podziały różnych innych dziedzin wiedzy.

Spośród osób z 1968 r. tylko jedna oprócz mnie przetrwała w Oddziale Udostępniania Zbiorów do 1979 r., mianowicie I. Kęsik. Cztery pracują w innych oddziałach, a sześć odeszło z pracy. Podobnie działo się i w następnych latach, np. w 1973 r. przybyło do oddziału 13 osób, odeszło 11; w 1975 przybyło 9, ubyło 8; w 1976 przybyło 5, ubyło 5. Oto przykład płynności kadr spowodowanej niskimi płacami i małymi możliwościami awansu. Ciągłe gnębiły bibliotekę braki finansowe i wyposażenie oraz najbardziej znana wszystkim ciasnota. Nie umilali również życia niektórzy niesforńi czytelnicy niszczący dobro społeczne, a także na szczęście nieliczni „szkodnicy-bibliofile”. Najwięcej trudności sprawiał wciąż zmieniający się personel i różne postawy młodych osobowości. Dawniej układałam na ten temat fraszki i powiedzonka, np.: Udostępniania zbiorów Achillesowa pięta, to kwilące tu wciąż biblioteczne niemowlęta; cały kram robi wciąż sam; książek stosy, a on pali papierosy; nie dla niej pracy wnyki, stąd uniki-majstersztyki; niech kierownik się nerwuje, a ja się nie przejmuję;” człowiek lata już w kosmosie, a my wciąż kurz mamy w nosie.

Staralam się przekazywać nowicjuszom oprócz wiadomości fachowych umiłowanie zawodu; dbalam o to, aby dobrze rozumieli rolę bibliotekarza, który uczciwą i odpowiedzialną pracą powinien przyczyniać się do rozwoju oświaty i kultury, powinien pomagać środowisku w działalności naukowej; że jego obowiązkiem jest zabezpieczanie zbiorów jako własności społecznej. Wymagałam wiele od siebie samej i stawiałam wymagania współpracownikom.

LATA 1971—1976

Wraz z upływem lat we wspólnym gmachu narastały także sporne problemy między sąsiadującymi bibliotekami. Rozwiązywał je i łagodził doc. dr Jan Gurba, archeolog i bibliofil, piąty dyrektor Biblioteki Głównej UMCS, a pierwszy z tytułem naukowym docenta. W czasie swojej kadencji podnosił prestiż biblioteki, rozwijając dzieło poprzedników w warunkach znacznie lepszych w porównaniu z dawnymi. W wypożyczalni miejscowej trwała akcja monitowa, listy do zatwardziałych dłużników podpisywał sam dyrektor; rozmawiał również z opornymi interesantami — wspierając w ten sposób Oddział Udostępniania Zbiorów.

W tym okresie na jednej z narad z udziałem rektora prof. Wiesława Skrzydły skrytykowano niewłaściwą postawę dyżurnego wobec studentów, a także godziny otwarcia wypożyczalni miejscowej. Były to niedociągnięcia, które dały się szybko poprawić. Doceniano jednak naszą pracę, przyznając licznym pracownikom nagrody pieniężne.

Z czasem personel oddziału rozrósł się do 20 pracowników; kilku z nich zaczęło podnosić swoje kwalifikacje na studiach specjalistycznych. Należy się spodziewać, że okażą się bibliotekarzami przywiązanymi do swego zawodu. Bo gdzie jest miłość do ksiąg, gdzie kochanie, tam będzie też działanie. Oby!

Po odejściu doc. dra J. Gurby ingerował w sprawy Oddziału Udostępniania i pomagał w razie potrzeby dotychczasowy wicedyrektor mgr Stefan Pawelec.

A jacy byli ci, dla których istnieje biblioteka? Przeważała młodzież akademicka zarówno w czytelniach jak i w wypożyczalni, stąd głównie czytelnictwo lektury obowiązkowej. Ankietowana kilkakrotnie nie proponowała rewelacyjnych zmian w bibliotecznym warsztacie. Poruszała sprawę oświecenia, wietrzenia, zmniejszenia biurokracji (biję się w pierś, ale zawsze unikałam niepotrzebnej biurokracji), oraz większej ilości podręczników. To ostatnie żądanie powtarza się od lat w zeszytach dezyderatów, i nie tylko. W 1954 r. w notatce p.t.: Podarki noworoczne (Po prostu nr 1) czytelnicy „ofiarowali” kierownikowi Biblioteki Głównej UMCS — okulary, by dojrzał, że jeden egzemplarz *Chemii fizjologicz-*

nej Blauth-Opieńskiej nie wystarcza. Po innych krytycznych notatkach w „Konfrontacjach lubelskich” dyrektor Gurba zorganizował, po uzgodnieniu dogodnego dla większości terminu, spotkanie braci studenckiej z bibliotekarzami. Niestety, zjawilo się tylko kilka osób.

Oprócz młodzieży akademickiej korzystali ze zbiorów bibliotecznych pracownicy naukowci. Dla nich najbardziej atrakcyjne były ogólne i specjalistyczne informatory, syntetyczne opracowania i czasopisma. Poza tym docierali do potrzebnej literatury krajowej i zagranicznej dzięki wypożyczalni międzybibliotecznej, która cieszyła się i nadal cieszy się dobrą opinią.

Czytelników tzw. różnych, czyli przedstawiciele innych zawodów, często młodzież szkolną, przyciągał egzemplarz obowiązkowy. Była to bardziej kłopotliwa kategoria użytkowników, przyczyniająca się też do strat w księgozbiorze.

Za ogólną bolączkę należy uważać obserwowane wciąż przetrzymywanie — wbrew regulaminowi — wypożyczonych do domu książek. Narażało to Oddział Udostępniania Zbiorów i w dalszym ciągu naraża na bezustanne wyteżone akcje, mające na celu odzyskanie wydawnictw. Najbardziej uciążliwe były osoby pozbawione kultury czytelniczej. Ich „dziełem” są zdefektowane druki i braki w księgozbiórach. Wychowanie człowieka to wielki problem, w rozwiązywaniu którego ma swój udział również każda biblioteka. Jednak oprócz tych nie wielkich na szczęście cieni i plam społeczność czytelnicza w swej ogromnej większości odznacza się zdyscyplinowaniem i jest wdzięczna za pomoc.

ROK 1976 I DALEJ

Przyszłość biblioteki, nadzieję na jej dalszy rozwój łączymy z obecnym dyrektorem dr Zdzisławem Kowalskim. Zaczął się też nowy rozdział historii biblioteki i Oddziału Udostępniania Zbiorów. Spodziewam się, że moje następczynie będą kontynuowały wypracowane już i sprawdzone formy działania w podległych mi do niedawna agendach.

Za sukces uważam uznanie wyrażone przyznanymi mi odznaczeniami, a także opinię władz uczelni, że przyczyniłam się do „rozwoju czytelnictwa wśród pracowników i studentów i do podniesienia rangi naszej biblioteki naukowej”. Jest to najwyższa pochwała dla bibliotekarza. Pochwała, którą zawdzięczam nie tylko sobie, ale i całej bibliotece, zwłaszcza osobom współpracującym ze mną; wszystkim dyżurującym w dni powszednie i w niedziele, biorącym udział w kolejnych pracach wewnętrznych, melioracyjnych; magazynierom, na trudzie których opierała się nasza praca; innym oddziałom, w tym Reprografii pomanżającej zbiory, a przez to nasze możliwości usługowe; administracji, która na co dzień

czuła kłopotliwą może naszą obecność, gdy przychodziliśmy po flamastry, karton i po inne utensylia; gdy w słuchawce centrali telefonicznej naprzykszał się wewnętrzny numer 36.

Nie żalowaliśmy i nie żałujemy wysiłków dla czytelników. Nie upraszamy sobie dnia codziennego ich kosztem. Ułatwiamy im dostęp do słowa drukowanego, które mimo fantastycznego, fascynującego rozwoju techniki — również i w zakresie przekazu — nie straciło w naszych czasach nic ze swej funkcji społecznej. Pięknie podkreślił znaczenie książki dla społeczeństwa przed pięcioma wiekami Wit Stwosz. W swoim arcydziele, które podziwiamy w Kościele Mariackim w Krakowie, wyrzeźbił 22 inkunabuły nie tylko „wśród uczonych” ale i w innych scenach przedstawiających ówczesne życie.

Tym obrazem kończę moją wycieczkę w przeszłość.



Maria Jasienowicz (1914-1979)
emerytowany starszy kustosz dyplomowany,
b. wicedyrektor Biblioteki Głównej UMCS,
b. kierownik Oddziału
Gromadzenia Zbiorów

Urodzona w 1914 r. w Pułtusku, wczesne dzieciństwo spędziła w Rosji, okres szkolny w Radomiu, gdzie ukończyła Gimnazjum im. M. Konopnickiej. Rozpoczęte przed wybuchem wojny studia psychologiczne kontynuowała na tajnym Uniwersytecie Warszawskim, wieńcząc je pracą magisterską, napisaną pod kierunkiem prof. Stefana Baleya.

W okresie okupacji spędzonej w Warszawie trudniła się nauczaniem dzieci upośledzonych, równocześnie pracowała w Radzie Głównej Opiekuńczej a od 1943 r. — w Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej. Brała czynny udział w Powstaniu Warszawskim w charakterze łączniczki; między innymi — w ramach Wojskowej Służby Kobiet — przeprowadzała kanałami żołnierzy i oficerów ruchu oporu. Za tę działalność została odznaczona Krzyżem Partyzanckim oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności. Wyrazem uznania za pracę społeczną i zawodową stały się przyznane M. Jasienowicz odznaczenia, m.in.: Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka ZNP, medal „Nauka w Służbie Ludu” oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

30 LAT PRACY NA UNIWERSYTECIE MARII CURIE SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE. WSPOMNIENIA Z LAT 1946-1976

Do Lublina przyjechałam w 1946 r. Poza mną była wojna i okupacja, powstanie warszawskie i pierwszy rok wolności, spędzony wśród gruzów stolicy. Pracowałam tam w Wydziale Opieki Społecznej, zajmując się głównie ekshumacjami i odgruzowywaniem. Od 1 października 1946 r. zaczęłam pracować w Lublinie jako st. asystent w Zakładzie Psychologii UMCS u prof. T. Tomaszewskiego. W roku 1950, po zlikwidowaniu zakładu, przeniesiono mnie do Biblioteki Głównej UMCS. Do pracy przyjmował mnie ówczesny kierownik biblioteki, mgr Wł. Skoczylas. W tamtych latach biblioteka zajmowała kilka lokali w różnych punktach miasta, z których największe były pomieszczenia przy ul. Staszica 4, gdzie mieściła się dyrekcja, oraz przy Placu Litewskim 3 w gmachu Wydziału Prawa, gdzie była wypożyczalnia i czytelnia.

Pracę bibliotekarską rozpoczęłam 1 X 1950 r. w budynku przy ul. Staszica 4. Była tam duża sala, wzdłuż której stały regały, po środku zaś stoły, przy których siedzieli pracownicy. Przydzielono mi miejsce i dano stos książek z oprawy do sprawdzenia w zeszycie, czy wszystkie zwrócono z intrologatorni. Było to zajęcie dość uciążliwe, gdyż książki były wymieszane, zapisy przypadkowe, stąd poszczególnych numerów każdej książki trzeba było szukać na kilkunastu stronach zeszytu. Po 7 godzinach tej nudnej pracy byłam zrozpaczona i pomyślałam, że jak tak doleć będzie, zanudzę się na śmierć. W następnych jednak dniach sytuacja poprawiła się na lepsze. Odesiano mnie do wypożyczalni przy Placu Litewskim 3. Był tam maleńki, przechodni pokój, gdzie czytelników oddzielało od dyżurującego tylko biurko. Po lewej stronie bibliotekarza były drzwi do magazynu książek, a po prawej było niewielkie pomieszczenie po sufit zarzucone stosami książek nie opracowanych. W tym to pomieszczeniu spędziłam pierwsze miłe chwile w bibliotece. Na stosach książek urządziłyśmy sobie z mgr Z. Paszewską, moją pierwszą koleżanką biblioteczną, „śniadania poetyckie”. Popijając herbatę czytywałyśmy poezje Staffa, Tuwima, Maryli Wolskiej, odnajdując urok „pożółkłych ksiąg, gdzie uschła wiednie niezapominajka”. W wypożyczalni też, o zgrozo, często czytywałam książki w godzinach urzędowych, trzymając je w szufladzie, jak niegdyś pod ławką w szkole. Głównie były to powieści historyczne Bunscha, Malewskiej, które znalazłam między podręcznikami akademickimi w magazynie. Sielanka w wypożyczalni trwała krótko, odwo-

łano mnie do innych prac. Polecono mi urządzenie gabinetu marksistowsko-leninowskiego dla wykładowców w pobliżu czytelni. Tam jakiś czas pełniłam dyżury, potem przeszłam do opracowania czasopism. Pierwsza moja satysfakcja z pracy — to urządzenie magazynu czasopism, które sama dobrałam i skatalogowałam, a potem ułożyłam na półkach.

Lata 1950—1952 były niespokojne. Komisja uczelniana powołana przez p.o. rektora J. Parnasa, dokonywała częstych kontroli pracy w bibliotece. Spowodowane to zostało donosem, jakoby „źle się działo”. Prawda była inna. Biblioteka znajdowała się w tragicznej sytuacji lokalowej; wiele książek, sprowadzonych ze Śląska, zalegało po piwnicach, butwiało; brakowało też wyszkolonych pracowników i etatów. Na skutek niesprzyjającego klimatu jaki wytworzył się w wyniku pracy komisji Wł. Skoczylas — kierownik biblioteki, złożył rezygnację i przeniósł się do pracy w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego w Warszawie.

Obowiązki kierownika biblioteki przez kilka miesięcy pełnił młody geograf Jerzy Panas. Dzięki jego zabiegom biblioteka w krótkim czasie opracowała dużą ilość książek, angażując fundusz prac zleconych. Kilkakrotnie zastępowałam kierownika Parnasa. Pewnego dnia oznajmił mi, że od dnia następnego będę pełnić funkcję kierownika oddziału opracowania. Nie chciałam się na to zgodzić, gdyż nie miałam pojęcia o katalogowaniu, ale kierownik wręczył mi *Przepisy katalogowania* Grycza i Borkowskiej i powiedział, żebym je sobie przeczytała wieczorem, a od jutra będę robić korektę książek. Tak się stało. Roboty miałam dużo. W bibliotece pracowało wówczas dużo studentów na pracach zleconych, książek do korekty nie brakowało. Cała sala przy ul. Staszica 4 wypełniona była pracownikami, a ja jako „nauczycielka”, poprawiałam, udzielałam instrukcji, sama niezbyt mocna w trudnej sztuce katalogowania.

W roku 1952 wyjechałam po raz pierwszy na 2-tygodniową praktykę do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Pobyt tam zachęcił mnie do nowego zawodu. Biblioteka UW miała wspaniałe księgozbiór, katalogi! Szczególnie oczarowały mnie zbiory specjalne.

W grudniu 1952 r. mgr Jerzy Panas przeniósł się do Biblioteki Narodowej w Warszawie a dyrektorem Biblioteki UMCS został mgr Tadeusz Smółka, b. wicekurator LOS, człowiek stateczny, inteligentny, społecznie dojrzały, o dużym doświadczeniu administracyjnym. Od tego czasu rozpoczęło się moje wicedyrektorowanie, najpierw nieoficjalne, a od 1956 r. potwierdzone nominacją Min. Szkol. Wyż., które trwało do 1 X 1970 r. Dyrektor Smółka posiadał dużą wiedzę ogólną, znał przepisy prawne, toteż wiele nauczyłam się od niego. Usposobienie miał nieśmiałe, lubił, żeby otoczenie potwierdzało jego poczynania. Do dziś właściwie nie wiem, dlaczego na mnie padł wybór na wicedyrektora. Były wówczas w bibliotece osoby lepiej zorientowane. Podobno jednak ja, jak mówił dyrektor,

nie załamywałam się w krytycznych momentach, a tych niestety w bibliotece nie brakowało. W porównaniu z innymi bibliotekami uniwersyteckimi nasza była najmniejsza, najsłabsza. Tym bardziej gorzko to odczuwałam, im więcej bibliotek miałam okazję widzieć.

Główną troską dyrekcji na przestrzeni wielu lat były sprawy lokalowe, zabezpieczenie miejsca na już zebrany i stale rosnący księgozbiór. Starania te szły dwoma torami. Z jednej strony chodziło o uzyskanie przestrzeni jak najszybciej, gdyż tysiące książek zalegało w piwnicach, barakach i innych lokalach, najmniej nadających się do przechowywania druków. Drugi kierunek starań, zapoczątkowany jeszcze przez Wł. Skoczylasa, zmierzał do zaprojektowania i budowy odpowiedniego nowego gmachu, przeznaczonego wyłącznie dla biblioteki. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte, aż do roku 1968, kiedy nowy gmach został wybudowany — to nieustanne pisanie memoriałów, artykułów o tragicznej sytuacji lokalowej. Nie było końca naradom, konferencjom w sprawie programu użytkowego oraz wyboru właściwego projektu. Wreszcie rozpoczęły się starania o wprowadzenie budowy do planu, bo i z tym były duże trudności. W roku 1958, w związku z XV-leciem Polski Ludowej, udało się doprowadzić do podjęcia uchwały Rady Ministrów przesądzającej budowę gmachu biblioteki. Miała to być biblioteka międzyuczelniana dla 4 uczelni lubelskich: UMCS, WSR, WSInż. i AM. Jak się później okazało, idea wspólnoty była za trudna do wprowadzenia w życie. Projektantem gmachu był mgr inż. arch. T. Witkowski, który pozostawał w stałym kontakcie z dyrekcją biblioteki. Budowę zrealizował Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych pod dyrekcją dra Z. Kowalskiego.

Tymczasem, cofając się do lat pięćdziesiątych, na co dzień trzeba było borykać się z brakiem miejsca i nieodpowiednimi pomieszczeniami. Lokal przy ul. Staszica 4 stawał się nie tylko za ciasny, ale na skutek sąsiedztwa Zakładu Chemii Akademii Medycznej, nie do użytku. Wyziewy trujących gazów, zwłaszcza siarkowodoru, przedostawały się do biblioteki i truiły pracowników. Było kilka wypadków ciężkich zachorowań i pilnie trzeba było się przenosić. Biblioteka otrzymała wówczas w miarę duży zabytkowy lokal przy kościele św. Pawła. Tam zwieziono najpierw książki z piwnic i baraków, które z początku leżały na stosach w salach i korytarzach, czekając na selekcję. Stałe przeprowadzki i przewożenie zbiorów były na porządku dziennym. Posługiwano się przy tym samochodami ciężarowymi lub nawet zwykłymi furmankami. Książki wrzucano ręcznie, w najlepszym wypadku wiązano je w paczki, nie zawsze był jednak na to czas. Zdarzało się, że po drodze książki ginęły lub w czasie postoju ściągali je chłopcy z ulicy. Ileż to razy konwojowałam takie transporty i patrzyłam, jak książki spadały w błoto, obchodzono się z nimi po barbarzyńsku, a opomnienia nie skutkowały.

Wiele energii pochłaniały niezbędne adaptacje, między innymi lokal przy Podgrodziu 4 wymagał kapitalnego remontu. Ciągłe przerzucało się książki z sali do sali i na korytarze. Firmy remontowe nie działały sprawnie, walczyło się z różnymi ekipami zdunów, malarzy, kominiarzy. Lokal był trudny do wyremontowania; sale duże, sklepienia gotyckie, brak urządzeń sanitarnych, które trzeba było dopiero instalować. W rezultacie remontu przy ul. Podgrodzie 4 uzyskaliśmy pomieszczenia nieźle urządzone, o historycznym wystroju. Lubiłam pracować na Podgrodziu, z okien sali I p. widać było piękną panoramę Lublina. Często były dzwony kościelne, a z innych okien widać było małe wewnętrzne podwórko, gdzie na wiosnę siostry zakonne uczyły małe dzieci ubrane na biało sypać kwiatki. Wszystko to razem tworzyło niecodzienny nastrój.

Tam na Podgrodziu dokonywaliśmy selekcji zbiorów. Każde wydawnictwo trzeba było wziąć do ręki, zorientować się, czy będzie przydatne, zaklasyfikować pod względem treści, języka i formy wydawniczej. Selekcja była niewdzięczną pracą, bowiem książki znajdowały się w opłakanym stanie. Czyni społeczne podejmowane z okazji świąt państwowych i różnych rocznic, najczęściej obejmowały właśnie selekcję zbiorów. Wiele wieczorów i niedzielnych ranków spędziłam na Podgrodziu, selekcyjując wydawnictwa. Miało to swój urok: pracowało nas po kilka osób, nawzajem pomagaliśmy sobie — panował miły, koleżeński nastrój. Największe zasługi przy selekcji położyła Zofia Wyszyńska, osoba starsza, znająca dobrze języki. „Przekopała” ona całe masy czasopism, dobrała tytułami, z czasem została kierownikiem oddziału opracowania czasopism. W latach pięćdziesiątych Min. Szkol. Wyższego przyznawało środki na prace zlecone, chodziło bowiem o opracowanie zaległych zbiorów. Angażowało się wówczas całe ekipy studentów, emerytów, pracowników innych bibliotek, wolno było również zatrudniać dodatkowo własny personel. Na Podgrodziu 4 pracowało się od rana do nocy. W tym zabytkowym lokalu nie brakowało i humorystycznych momentów. Kiedyś zadzwoniła do dyrektora przerażona pracowniczka, że nietoperz zakręcił się jej we włosy, inna znów, że mysz spaceruje po sali, a ona stoi na stole i boi się zejść. Często, gdy nie można było znaleźć jakiejś książki lub numeru czasopisma, odpowiadało się „jest w wannie”. Na Podgrodziu bowiem była nieczynna łazienka, gdzie w wannie leżały druki zbędne. Z czasem biblioteka otrzymała jeszcze jeden lokal, przy ul. Narutowicza 4; znowu były przeprowadzki i remonty. Na Podgrodziu 4 pozostały magazyny, oddział starych druków, oddział czasopism i pracownia reprograficzna, do lokalu przy ul. Narutowicza 4 przeniosła się dyrekcja, czytelnia, administracja, oddziały: gromadzenia, opracowania, informacji i bibliotek zakładowych. Oba lokale przy Podgrodziu 4 i Narutowicza 4 zaliczano do zabytków, co miało swój urok, były jednak ciemne, ponure

i bardzo zimne, szczególnie odczuwało się to na jesieni i zimą. Trzeba było przynosić z domu dodatkowe kurtki, kożuszki, by nie zaziębić się. W czasie przerwy na śniadanie zazwyczaj skupiałyśmy się koło kafłowych pieców, by się ogrzać. Ciężkie jednak warunki nie deprymowały nas; żyło się biednie, ale w przyjaźni i z humorem. Najbardziej nieznośne warunki miał w latach 60-tych Oddział Opracowania Zbiorów, kiedy został przeniesiony na ul. Pstrowskiego 12. Było tam kilka pomieszczeń, ale tak ciemnych, że cały dzień paliło się światło elektryczne. Ten lokal upamiętnił mi się w czasie którejś bibliotecznej zabawy, kiedy wyglądał jak spelunka przybrana kolorowymi festonami.

Zakres moich obowiązków był szeroki. Miałam swój udział we wszystkich sprawach ogólnych, a więc lokalowych, organizacyjnych, finansowych i personalnych. Wspólnie z dyrektorem opracowywaliśmy plany, sporządzali sprawozdania. Z czasem tak się utarło, że dyrektor opracowywał sprawozdania z lat akademickich, a ja sprawozdania roczne. Przez kilkanaście lat prowadziłam kronikę biblioteki, pisałam także artykuły jubileuszowe na 10-lecie, 15-lecie i 20-lecie biblioteki. W ostatnich latach swojej wicedyrektury wydałam jako dodatek do Biuletynu B-ki UMCS sprawozdanie z działalności biblioteki za r. 1968, 1969 i 1970. Usiłowałam też choć w minimalnym stopniu prowadzić dokumentację zbiorów przez wydawanie wykazów czasopism zagranicznych prenumerowanych przez bibliotekę. Jednym z moich obowiązków wicedyrektorskich było prowadzenie szkolenia wewnątrzbibliotecznego. Bardziej doświadczonych pracowników dyrektor wysyłał na praktyki lub kursy do innych bibliotek uniwersyteckich. W latach pięćdziesiątych praktyki międzybiblioteczne II stopnia, które potem pasowały ich na bibliotekarzy dyplomowanych, ukończyli: mgr T. Smółka, mgr M. Adrianek, mgr St. Pawelec, mgr St. Fedorko, mgr B. Flanczewska i mgr M. Jasienowicz. Swoją praktykę odbyłam w Krakowie w Bibliotece Jagiellońskiej, dała mi ona bardzo dużo. Nie mogłam nacieszyć się wspianym lokalem, czytelnią, katalogami, gdzie spotykało się kartki pisane jeszcze przez K. Estreichera. Najwięcej czasu spędzałam w czytelni, gdzie przeglądałam encyklopedie, bibliografie i spisywałam sobie wartościowe wydawnictwa, żeby sprowadzić je potem do naszej biblioteki. Z zamiłowaniem też odrabiałam ćwiczenia bibliograficzne, kiedy kazano nam zestawiać literaturę na różne tematy. Kraków przy tym miał tyle dodatkowych atrakcji, jak muzea i teatry, z których korzystałam w miarę możliwości. Po powrocie do własnej biblioteki pełna byłam zapału, żeby innych zachęcać do pogłębiania wiedzy bibliotecznej. Co miesiąc organizowałam zebrania szkoleniowe, na których coraz to inni prelegenci wygłaszali odczyty. Zapoczątkowałam w naszej bibliotece sprowadzanie bibliotekarzy z innych miast. Jako jeden z pierwszych przyjechał do Lublina dyrektor Biblioteki AGH Władysław Pia-

secki. Mówił na temat budownictwa bibliotecznego, lansując budownictwo modułarne, którego był zwolennikiem. W następnych latach przyjeżdżali: mgr A. Romańska, wicedyrektor Biblioteki UW, doc. K. Świerkowski, prof. UW, dr St. Kotarski, opiekun bibliotek PAN, dr St. Maksymowicz z Biblioteki U. Wrocławskiego. Sprowadzanie prelegentów powiązane było z moimi pracami społecznymi. Finansował je przeważnie Związek Nauczycielstwa Polskiego, gdzie pełniłam przez wiele lat funkcje przewodniczącej Podsekcji Bibliotekarzy Szkół Wyższych. W zakresie szkolenia współpracowałam z innymi bibliotekami na terenie miasta, przede wszystkim z Wojewódzką Biblioteką Pedagogiczną, żyjąc w wielkiej przyjaźni z dyrektorką Krystyną Lisowską, przewodniczącą Sekcji Bibliotekarskiej ZNP. Razem urządałyśmy prelekcje i organizowały wyjazdy szkoleniowe do innych miast dla wszystkich pracowników bibliotek lubelskich. Na zebraniach szkoleniowych sama też dość często wygłaszałam prelekcje.

Osobny rozdział w moim bibliotecznym życiu stanowiły delegacje. Dyrektor T. Smółka nie lubił jeździć. Mnie nęcił świat i ludzie, więc chętnie jeździłam w jego zastępstwie. Dzięki delegacjom byłam po wojnie we wszystkich większych miastach polskich, poznałam niemal cały świat bibliotekarski i wszystkich jego koryfeuszy. Bywałam też na zjazdach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz na kursach organizowanych przez te stowarzyszenia. Zapoznałam się nie tylko z bieżącymi problemami bibliotek, jak budownictwo, wyposażenie, czytelnictwo, ale także poznawałam historię polskich bibliotek, ich twórców, mecenasów, a także najlepszych bibliotekarzy współczesnych. W pamięci mi zostały także zjazdy, jak na 600-lecie UJ, kiedy zwiedzałam rozbudowaną Bibliotekę Jagiellońską i Muzeum Uniwersytetu, gdzie pięknie o dziejach uczelni mówił prof. K. Estreicher oraz zjazd na 150-lecie Ossolineum we Wrocławiu z bogatą wystawą starodruków i wydawnictw Ossolineum. Widywałam i słuchałam na konferencjach nie żyjących już dziś wybitnych bibliotekarzy, jak Bogdan Horodyski, Ryszard Przelaskowski, Marian Franciszek Antoni Des Loges, a spośród współczesnych prof. H. Więckowską, docenta J. Baumgarta i wielu innych.

Zamiłowanie do podróży pozwoliło mi też poznać większość bibliotek krajów socjalistycznych i ZSRR, które zwiedzałam przy okazji prywatnych wycieczek. Głównym nurtem mojej działalności było gromadzenie i uzupełnianie zbiorów. Temu poświęciłam swe siły i umiejętności. Tworzenie księgozbioru biblioteki i związane z tym prace — to główny cel Oddziału Gromadzenia. Polityka gromadzenia była też częstym tematem zebrań dyrekcji i Komisji Bibliotecznej. Zadanie to utrudniał zmieniający się profil uniwersytetu, który na początku miał wydziały przyrod-

nicze, a z biegiem lat wzbogacił się o keirunki humanistyczne. Zbiory Biblioteki Głównej interesowały przede wszystkim humanistów, a właśnie dla nich brakowało książek, gdyż nie było wydawnictw dawnych, przedwojennych, które gromadzi się latami. Zaopatrywanie w literaturę bieżącą w pewnym stopniu rozwiązał egzemplarz obowiązkowy, który przyznano bibliotece w 1954 r. To podstawowe źródło przyprływu książek, jakim stał się egzemplarz obowiązkowy, pozwoliło nam wybić się ponad inne biblioteki lubelskie w zakresie posiadania kompletu wydawnictw PRL. Wprawdzie organizacja i selekcja przysparzała nieco kłopotów, zwłaszcza jeśli chodzi o nadsyłanie wielkiej ilości gazet i dokumentów życia gospodarczego, których nie było gdzie składać w trudnych warunkach lokalowych naszej biblioteki, ale w sumie to było wielkim dobrodziejstwem.

Istotę mojej pracy w oddziale gromadzenia stanowił zakup. Utrzymywałam kontakt ze wszystkimi księgarniami w Lublinie, w razie potrzeby pisałam do Warszawy lub innych miast. Książki, książki i jeszcze raz książki, to był przedmiot mojej codziennej pracy i dozgonnej miłości. Bardzo lubiłam przychodzić do księgarń, spędzać tam długie godziny, przeglądać półki; każda nowość mnie cieszyła. Ileż to razy odkładałam sobie do przeczytania „na emeryturze” ciekawsze pozycje. Moje rozproszone zainteresowania historią, psychologią, podróżami, obcymi krajami, a także pamiętnikami, biografiami znajdowały tu ujście. Ludzie książki, ich pamiętniki, a szczególnie losy księgarzy, wydawców i redaktorów stawały mi się bliskie, były przedmiotem moich lektur, a także referatów i odczytów.

Jako kierownik Oddziału Gromadzenia miałam obowiązek wyszukiwać w obcych bibliografiach dezyderatów dla Biblioteki Głównej oraz uczestniczyć w Senackiej Komisji Bibliotecznej, omawiającej sprawy importu dla uczelni. „Cóż może być przyjemniejszego niż przeglądanie katalogu” powiedział podobno pisarz francuski Anatole France. Z czasem to zajęcie stało się dla mnie pasjonujące. Dzięki bibliografiom narodowym i katalogom księgarskim skompletowałam zbiór zagranicznych encyklopedii w czytelni humanistycznej oraz słowniki specjalne z różnych dziedzin wiedzy.

W maju każdego roku kilkusobowa delegacja z naszej biblioteki jeździła wspólnie na Międzynarodowe Targi Książki w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Nie opuściłam żadnych. Była to szalona przyjemność oglądać wydawnictwa, grafikę, płyty z różnych krajów. Zaczarowany, kolorowy świat książki i ilustracji fascynował i upajał. Dostawało się zawrotu głowy od barw, wielojęzycznych rozmów, tłumów. Pracy było wiele, gdyż wybierało się i spisywało wydawnictwa przydatne dla biblioteki.

Od początku mojej pracy w bibliotece miałam wiele do czynienia z czasopismami, a nawet, o ile sobie przypominam, w pierwszych latach osobiście chodziłam do kiosku i MPiK-u kupować prasę krajową i zagraniczną. Co roku też składałam zamówienia na prenumeratę. Trudności były z czasopismami zagranicznymi, na których bardzo zależało zakładowi. Zależnie od ogólnej sytuacji w kraju zmieniały się limity dewiz. Często trzeba było tytuły skreślać, co wywoływało niezadowolenie, które najbardziej odczuwała biblioteka, a w niej ja osobiście. W związku z tym kiedyś zupełnie niesłusznie zostałam obrzucona przykrą „wiązaną” przez jednego z mniej opanowanych profesorów. Nie tylko fachowe czasopisma, jak *Chemical Abstracts*, były przedmiotem przetargów. Czytelnicy domagali się takich wydawnictw, jak *Paris-Matsch*, *Spiegel*, *Geographic Magazine* itp.

Rok 1968 był przełomowy w dziejach biblioteki. Został wybudowany nowy gmach i przenosiliśmy się do niego z 5 punktów miasta. Plan przeprowadzki był opracowany przeze mnie. Najważniejsze były magazyny, one przeprowadzały się najpierw, gdyż chodziło o przeniesienie księgozbioru w należyтым porządku. Przeprowadzka rozpoczęła się na wiosnę i trwała do jesieni. Pamiętam dobrze ten gorący lipiec, kiedy z kierownikiem K. Stolą przeprowadzaliśmy się z ul. Narutowicza 4. Większość osób była na urloпах. Trzeba było ciągle zabiegać o samochody i ludzi do prac załadunkowych, z czym zawsze były trudności. Nowy gmach w porównaniu z naszą ciasnotą wydawał się bardzo duży. W ciągu dnia biegałam kilometrami po korytarzach i salach, przyzwyczajona do osobistego porozumiewania się z ludźmi. Jednocześnie z przeprowadzką trwały nieustanne konferencje z innymi bibliotekami o podział lokali w gmachu. Myśl stworzenia jednolitej biblioteki międzyuczelnianej, dla której budowany był gmach w sposób tradycyjny z wyodrębnioną drogą czytelnika, książki i pracownika, musiała upaść. Każda z bibliotek była odrębną jednostką prawną, osobno finansowaną i nie chciała tracić swojej tożsamości. Stanęło w końcu na tym, że poszczególne biblioteki otrzymały osobne pomieszczenia, wspólne zostały tylko czytelnie. Zrobiło się ciasno. Poszczególne uczelnie broniły interesów swoich bibliotek, zaczęły się walki o każdy pokój. Nie znosiłam tych narad, sporów o lokal i władzę. W tym czasie bardzo ciężko rozchorowałam się. Przez kilka miesięcy byłam na leczeniu klinicznym. Po powrocie zrezygnowałam z wicedyrektury, zatrzymując kierownictwo Oddziału Gromadzenia. Przeprowadzałam jeszcze w tym oddziale 5 lat do r. 1975.

W roku akademickim 1974/75 otwarto na naszym uniwersytecie zaoczne studia bibliotekoznawstwa i informacji. Podjęłam na nich wykłady i ćwiczenia z bibliotekarstwa. W 1975 roku ukończywszy 60 lat przeszłam na emeryturę. Zostałam jednak zatrudniona „na umowę” po kilka go-

dzin dziennie w Oddziale Informacji Naukowej, gdzie opracowywałam kwerendy i zbierałam materiały do bibliografii. Zajęcia te polubiłam, gdyż wykorzystywałam przy nich swoją znajomość księgozbioru. Trwało to do roku 1977, kiedy to ponownie bardzo ciężko zachorowałam i musiałam zrezygnować z pracy.

Z biblioteką jednak nie potrafiłam się rozstać — więzy przyjaźni trwają nadal. Zdaje mi się, że tylko chwilowo jestem na urolopie, że jutro znowu pójdę przez ogród botaniczny do mojej biblioteki.



Regina Schreiter
emerytowany kustosz służby bibliotecznej,
b. kierownik Filii
Biblioteki Głównej UMCS
na Wydziale
Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym

Urodzona w 1915 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim, wczesne dzieciństwo spędziła we Włodzimierzu, gdzie też uczęszczała do szkoły powszechnej. W 1935 r. ukończyła 4-letnią Szkołę Handlową w Sokalu niedaleko Lwowa i podjęła pracę w Urzędzie Pocztowym w Berezynym nad Słuczem. Losy wojny rzuciły ją w Lubelskie do miasteczka Łączna. Tam przeżyła okupację pracując jako likwidator w rachubie Syndykatu Rolniczego.

Po wyzwoleniu zdała eksternistycznie egzamin dojrzałości w 1946 r. i podjęła studia na Sekcji Etnografii-Etnologii Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UMCS w Lublinie, które ukończyła w 1951 r. W Bibliotece Głównej UMCS pracowała od 1951 r. do 30 września 1979 r. nabywając kolejno wszystkie stopnie bibliotekarskie do stanowiska kustosa włącznie. Opublikowała szereg prac, głównie bibliograficznych, w tym też 2 nowatorskie opracowania z trudnej dziedzin elektroforezy i chromatografii.

Za wieloletnią, zaangażowaną i owocną pracę otrzymała wiele wyróżnień, nagród i odznaczeń, m.in.: nagrodę zespołową m. Lublina — za opracowanie bibliografii chromatografii; Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego — za działalność społeczną w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich; Medal „Nauka w Służbie Ludu” oraz Złoty Krzyż Zasługi.

DWADZIEŚCIA LAT DZIEJÓW BIBLIOTEK ZAKŁADOWYCH CHEMII I FIZYKI UMCS 1955-1975

Zarys dziejów Filii Biblioteki Głównej UMCS uwzględnia specyficzne warunki w jakich powstawała i stanowi, zdaniem autora, interesujący wkład do jej historii. Podjęcie tematu uzasadniała troska o zabezpieczenie kronikarskie pionierskich prac ludzi miłujących książkę oraz okoliczność, że w naszym piśmiennictwie pomija się rolę i znaczenie bibliotek filialnych w ośrodkach naukowych.

Opracowanie oparto głównie na materiałach źródłowych, jak: sprawozdania miesięczne i roczne, przekazy archiwalne, sprawozdania drukowane z działalności Biblioteki Głównej UMCS, *Biuletyn Biblioteki UMCS*, itp. Luki w dokumentach wypełniano pamięcią własną i współpracowników.

1. ZMIANY ORGANIZACYJNE I LOKALOWE

Biblioteka Instytutu Fizyki UMCS, jedna z najstarszych bibliotek specjalistycznych na uniwersytecie, faktycznie istnieje od chwili powstania uczelni, mimo że znacznie później otrzymała swój statut. Wielokrotnie też zmieniała swoją nazwę i lokale. Jeszcze w roku 1944, kiedy powstał na uniwersytecie Wydział Przyrodniczy, w nowo utworzonych katedrach fizyki i chemii zbierano książki i czasopisma, tworząc podręczny księgozbiór dla pracowników i studentów. Biblioteka Główna nie wiele mogła pomóc bowiem sama znajdowała się „na dorobku”, a jej agendy były porozrzucane w różnych punktach miasta. Stąd księgozbiory gromadzone przy zakładach naukowych spełniały tak doniosłą rolę.

W miesiącu listopadzie 1955 roku do dyrekcji Biblioteki Głównej, mieszczącej się wówczas w budynku przy ul. Narutowicza 4, zgłosili się profesorowie: Marian Janczewski — kierownik Katedry Chemii Organicznej i Andrzej Waksmundzki — kierownik Katedry Chemii Fizycznej z propozycją utworzenia biblioteki wydziałowej. Oczekiwali pomocy i oddelegowania energicznego, doświadczonego bibliotekarza. Zdecydowano powierzyć stanowisko organizatora i przyszłego kierownika biblioteki mgr Reginie Schreiter. Ustalono, że nowo organizowana placówka będzie nosiła nazwę Biblioteki Sekcji Chemicznej Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. Miała się ona mieścić w wygoszpodarowanych pomieszczeniach części parterowej gmachu Fizyki przy ul. Nowotki 8.

Początki, jak to bywa najczęściej, nie należały do łatwych. Niewielki pokój, w nim trzy metrowej długości regały, trochę zrzuconych w kącie książek i czasopism, stanowiły podstawę startu. Marzeniem było zdobycie niezbędnych regałów, szaf, stolików, krzeseł i innych urządzeń, nikomu nie śniła się maszyna do pisania czy kserograf. Pomieszczenie przydzielone bibliotece miało zaledwie 12 m², należało w nim pomieścić zbiory, bibliotekarza i czytelników. Z początkiem roku 1956 przystąpiono do gromadzenia księgozbioru i mebli. Dwa stoły z hallu przyniósł prof. dr A. Waksmundzki, 4 regały ze skromnych zasobów przydzielił dyr. T. Smółka, skrzynkę katalogową wypożyczyli pracownicy Zakładu Chemii Fizycznej, a dwanaście starych krzeseł dostarczył Oddział Gospodarczy UMCS.

Po zakończeniu prac organizacyjnych, w dniu 1 października 1957 r. nastąpiło otwarcie Biblioteki Sekcji Chemicznej Wydziału Fizyki i Chemii UMCS. Mimo ciasnoty wygospodarowano czytelnikom 10 miejsc, lokując część zbiorów na korytarzu. W kilka lat potem biblioteka otrzymała drugi pokój na pomieszczenia magazynowe.

Nieznaczną poprawę przyniósł rok 1964, kiedy to, w wyniku przemieszczeń, przydzielono bibliotece dwa dalsze pokoje o powierzchni 46 m². W tymże roku zmieniła ona swoją nazwę na: Filia Biblioteki Głównej UMCS.

Kiedy w roku 1971 został oddany do użytku drugi pawilon gmachu Fizyki, dyrektor Instytutu Fizyki prof. dr hab. S. Szpikowski poszerzył dotychczasowe pomieszczenia biblioteki o dalsze 3 pokoje powierzchnią 105 m². Wówczas też powiększono czytelnię studencką na 20 miejsc, wygospodarowano „kącik” czytelniany dla pracowników nauki, urządzono właściwie magazyny książek i czasopism oraz wydzielono odrębne pomieszczenie na akcesję i obsługę czytelników. W tymże pokoju mieścił się katalog. Księgozbiór biblioteki do tego czasu tak się już rozrósł, że nie mieścił się w powiększonych przestrzennych magazynach i z konieczności jego część przechowywano w 24 szafach ustawionych na korytarzach.

Kolejna reorganizacja biblioteki nastąpiła z początkiem roku akademickiego 1971 w związku z wydzieleniem części zbiorów i powołaniem Biblioteki Instytutu Chemii, którą przeniesiono do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Nowotki 12. Pozostała na „starych śmieciach” placówka otrzymała z dniem 1 października 1971 r. nazwę: Biblioteka Instytutu Fizyki.

W czerwcu 1975 r. Instytut Fizyki UMCS wzbogacił się o trzeci obiekt — wieżowiec. Wówczas to, decyzją dyrekcji instytutu przyznano bibliotece dwie kondygnacje (IX i X) o łącznej powierzchni 446 m², przystosowując je odpowiednio do tej funkcji oraz wyposażając we właściwy

sprzęt i urządzenia. Po dwudziestu latach trudnych warunków pracy ta biblioteka instytutowa dziś może być właściwym wzorem dla innych w zakresie organizacji, rozwiązań funkcjonalnych i obsługi czytelników.

2. CHARAKTERYSTYKA KSIĘGOZBIORU.

Na początku księgozbiór składał się z niewielkiej ilości podstawowych książek chemicznych, pochodzących ze zbiorów Biblioteki Głównej UMCS oraz z zakładów naukowych. Na jego szybki rozrost wpłynęły takie źródła, jak: zakupy, dary instytucji krajowych i zagranicznych oraz osób prywatnych, wymiana międzybiblioteczna dubletów. Oprócz książek kupowano też płyty do nauki języków obcych. Było to konieczne wobec braku na uczelni wydzielonych lektoriów. Największą popularnością cieszyły się poradniki języków: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Staraniem prof. dr M. Janczewskiego, kierownika katedry Chemii Organicznej i dyrekcji Biblioteki Głównej UMCS sprowadzono na zasadzie depozytu z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu kilka tysięcy numerów czasopism. Sporo zasobów przyjęto od katedry Chemii Fizycznej. W roku 1960 dołączono księgozbiór katedry Fizyki Doświadczalnej, na który składało się 2 892 książki i 38 tytułów czasopism. W rok później włączono księgozbiór katedry Fizyki Ogólnej, w skład którego wchodziło 996 książek i 9 ciągów czasopism krajowych i zagranicznych.

W roku 1962 kierownicy katedr: Chemii Nieorganicznej i Chemii Organicznej, kierując się względami partykularnymi, wycofali swoje księgozbiory, tworząc własne biblioteki zakładowe. Wśród nich znalazł się także biblioteczny zespół depozytowy z UAM w Poznaniu. Przybył natomiast księgozbiór katedry Chemii Fizycznej.

W zakładaniu i prowadzeniu ksiąg inwentarzowych wyróżnili się asystenci mgr mgr: Bożena Szutowicz, Józef Pomorski, Barbara Klamut-Rozwadowska, Anna Mazur-Goebel i Zenon Dmitruk.

Zmiana struktury organizacyjnej uczelni, polegająca na scaleniu katedr i powołaniu instytutów, stała się przyczyną kolejnej reorganizacji Filii Biblioteki Głównej UMCS. Zbiegło się to równocześnie z przeprowadzką do nowych pomieszczeń zakładu Chemii Fizycznej. Rozwiązano wówczas Filię, tworząc w jej miejsce dwie biblioteki zakładowe: Instytutu Chemii i Instytutu Fizyki. W skład tej ostatniej, będącej jak gdyby spadkobierczynią biblioteki pierwotnej, weszły zbiory zakładów fizyki w ilościach: doświadczalnej — 5 576 wol., ogólnej — 1 160 wol. i teoretycznej — 3 226 wol. Powstał więc specjalistyczny księgozbiór o niebagatelnej wartości, bo 1 322 177,57 zł. Na jego stały wzrost poważny wpływ ma działalność Biura Wydawnictw Annales UMCS, które od 1947 r. pro-

wadzi nieprzerwanie wymianę własnych wydawnictw, uzyskując w zamian całe serie czasopism i druków zwartych z instytucji naukowych całego świata. Dzięki tej współpracy uniwersytet pozyskuje rokrocznie wiele cennych wydawnictw zagranicznych bez wydawania środków dewizowych. Innym stałym źródłem wpływów są dary, zbiory zabezpieczone, zakupy i prenumerata.

Rozmiar szybkiego przyrostu księgozbioru biblioteki Instytutu Fizyki obrazuje bilans, sporządzony na dzień 15 lipca 1975 r., kiedy to przenosiła się ona do nowych pomieszczeń. Zarejestrowano wówczas 12 596 wol. druków zwartych i 12 979 czasopism.

3. OPRACOWYWANIE KSIĘGOZBIORU I PRACOWNICY

Przy opracowywaniu zbiorów stosowano ogólnie przyjęte, podstawowe druki, jak: księgi inwentarzowe, karty katalogowe (do książek) i akcesyjne (do czasopism). Katalogowanie oparto o skrócone przepisy. Zakres czynności obejmował akcesję, katalogowanie i opracowanie techniczne. Opracowaniem objęto druki zwarte, czasopisma i prace magisterskie. Dla czytelników stworzono katalogi: alfabetyczny i działowy księgozbioru zwanego, katalog działowy czasopism oraz katalog alfabetyczny i działowy prac magisterskich.

W roku 1974, po scaleniu księgozbioru b. katedr: Fizyki Doświadczalnej, Fizyki Ogólnej i Fizyki Teoretycznej, został opracowany nowy system klasyfikacji działowej. Zaproponowała go doc. dr hab. Jadwiga Skierczyńska. Przyjął się on i jest do dziś stosowany. Przy pomocy asystentów i adiunktów pracownicy biblioteki przeklasyfikowali według nowego systemu cały księgozbiór. Była to olbrzymia i istic benedyktyńska praca, wykonano ją w dziewięć miesięcy, nie przerywając nawet na jeden dzień akcji udostępniania, gromadzenia i akcesji zbiorów. Obecny księgozbiór stanowi starannie wyselekcjonowany zasób z dziedziny matematyczno-fizyczno-chemicznej. Szczególną wartość przedstawiają w nim oprawne komplety czasopism krajowych i zagranicznych. W okresie omawianym pracowały przy nim: mgr Regina Schreiter — kustosz służby bibliotecznej, zatrudniona od 6 XII 1955 r. do 1 X 1975 r. w roli organizatora i kierownika; I. Wolniewicz — bibliotekarz (1963—1968); mgr H. Bocheńska — mł. bibliotekarz (1968—1970); mgr J. Wasilewska — bibliotekarz (1967—1968); M. Dąbrowska — mł. bibliotekarz (1974—); M. Żuk — magazynier (1974—); mgr, mgr: J. Pomorski i Z. Dmitruk — asystenci z Instytutu Fizyki współdziałający w zakupach i klasyfikacji księgozbiorów.

4. UDOŚTĘPNIANIE, CZYTELNICTWO, UŻYTKOWNICY

Udostępnianie zbiorów i opieka nad czytelnikami traktowane były zawsze jako najważniejsze funkcje biblioteki. Bogaty zestaw, w którym poczesne miejsce zajmowały: podręczniki, encyklopedie polskie i obce, słowniki wielojęzyczne, atlasy izotopowe, monografie, czasopisma, reprints, donesienia, a także płyty do nauki języków obcych — przyciągał do czytelnicy i wypożyczalni pracowników naukowych i studentów. Doskonale zdał egzamin system wolnego dostępu do półek. Rozmiar udostępniania za lata 1965—1975 obrazują poniższe dane:

zbiory udostępnione w czytelni studentom	— 73 680 wol.
zbiory udostępnione w czytelni prac. nauki	— 4 140 wol.
zbiory wypożyczone do domu studentom	— 95 328 wol.
zbiory wypożyczone do domu prac. nauki	— 11 760 wol.

Użytkownikami Filii Biblioteki Głównej UMCS byli nie tylko pracownicy naukowcy i studenci Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego, ale także Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Częstymi gośćmi w czytelni i wypożyczalni byli również pracownicy naukowcy i studenci Akademii Rolniczej, Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Do wzrostu czytelnictwa w znacznym stopniu przyczyniło się uruchomienie na szeroką skalę studiów dla pracujących. Do stałych czytelników należą studenci Oficerskiej Szkoły Wojsk Lotniczych w Dęblinie oraz doksztalający się pracownicy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, Fabryki Łożysk Toczących w Kraśniku i Zakładów Azotowych w Puławach. W gronie czytelników Biblioteki Filii znaleźli się również maturzyści szkół średnich.

5. PRACA DYDAKTYCZNA

W pierwszym okresie działalności nie było na nią miejsca i czasu. Dopiero po skatalogowaniu zbiorów zajęto się i tym niezmiernie ważnym problemem. Bliskie usytuowanie biblioteki od domów studenckich i stały kontakt z młodzieżą sprzyjały prowadzeniu tej pracy. Składały się na nią: informacja o zbiorach, prelekcje o sposobie korzystania z katalogów oraz fakultatywne ćwiczenia bibliograficzne dla studentów ostatnich lat studiów, piszących prace magisterskie.

6. PRACA NAUKOWA I POPULARYZATORSKA

W szerokim zakresie pracy bibliotekarskiej znalazło się również miejsce na pracę naukową. Owocem jej są opracowania bibliograficzne i popularyzatorskie: *Wykaz publikacji pracowników naukowych UMCS*

1944—1954, Lublin 1955, — Wydział Mat.-Fiz.-Chem. oprac. R. Schreiter; *Dwadzieścia lat Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii*, Lublin 1965, bibliografię oprac. R. Schreiter; *Materiały XX Zjazdu Fizyków Polskich 12—17 września 1967 r. w Lublinie*, Warszawa 1967, bibliografię oprac. R. Schreiter; *Bibliografia prac polskich autorów z zakresu elektroforezy i chromatografii za lata 1947—1964*, Łódź PWN 1970, współpraca bibliograficzna R. Schreiter; *Bibliografia prac polskich autorów z zakresu chromatografii za lata 1965—1972*, W-wa PAN 1975; *W ojczyźnie — polszczyźnie*, art. z cyklu sylwetki profesorów ... „Za i Przeciw” nr 48 z 1968 roku — H. Bocheńska; *Człowiek samotny w książkach Marii Konopnickiej*. „Za i Przeciw” nr 3 z 1968 r. — H. Bocheńska; *Żółwie doktoraty*. „Polityka” nr 9 z. 1973 r. — H. Bocheńska.

7. WYSTAWY

Jedną z wielu form działalności informacyjnej jest wystawiennictwo. Na tym odcinku Filia Biblioteki ma do odnotowania wiele osiągnięć. Każdego roku organizowano wystawy z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, a ponadto opracowano wiele ekspozycji o szerszym zasięgu, jak np.: wystawa na II Ogólnopolskiej Konferencji Chromatograficznej w dn. 13—14 IX 1963 r. PTCH i Komisji Analitycznej PAN, zorganizowana w gmachu Mat.-Fiz.-Chem.; wystawa bibliogr. chem. przygotowana na XX Zjazd Fizyków Polskich w Lublinie 12—17 IX 1967 r., eksponowana w „Chatce Żaka”; okolicznościowa wystawa „Maria Curie-Skłodowska — w setną rocznicę urodzin, eksponowana w czytelni w dn. 12 IX—22 IX 1967 r.

Do ciekawszych form pracy informacyjnej należały audycje radiowe, przygotowane przez red. H. Piaseckiego i R. Schreiter w latach 1974 i 1975 na temat: „Najstarsza książka w Filii Biblioteki UMCS” oraz „Omówienie ciekawszych pozycji bibliograficznych z dziedziny elektroforezy i chromatografii”.

Bibliotekarze Filii UMCS znajdowali także czas na prace społeczne w łonie różnych organizacji stosownie do możliwości i zainteresowań. Mgr H. Bocheńska pełniła przez kilka lat funkcję sekretarza Stowarzyszenia „Za i Przeciw”, mgr R. Schreiter nieprzerwanie od r. 1946 jest skarbnikiem w Polskim Towarzystwie Naukowym Ludoznawczym, piastując równocześnie w latach 1957—1963 podobną funkcję w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Mgr J. Wasilewska od wielu lat pracuje aktywnie we władzach Koła SZMP, a od r. 1973 w egzekutywie POP PZPR; ponadto jest czynnym członkiem Koła Naukowego Filologów Polskich. M. Dąbrowska pracuje aktywnie w szeregach ZNP. Poza tym zespół bibliotekarzy Filii uczestniczył gremialnie we wszystkich akcjach czynów spo-

łącznych organizowanych rokrocznie przez instancje społeczno-polityczne UMCS.

Dwadzieścia lat w dziejach historii narodu nie jest jeszcze epoką, w dziejach Filii to już historia, dla mnie zaś to połowa zawodowego życia związanego na trwałe z książką i biblioteką.



Stefan Wojciechowski
emerytowany kustosz dyplomowany
Biblioteki Głównej UMCS
b. kierownik Oddziału Zbiorów
Specjalnych i Oddziału Katalogów

Urodził się w 1899 r. w Rzeszowie. Tam ukończył szkołę ludową i uczęszczał do gimnazjum. Egzamin dojrzałości złożył w Przemyślu, studia filozoficzne w zakresie historii odbył w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie też uzyskał stopień doktora filozofii.

Prawie od początku swojej pracy zawodowej związał się ze szkolnictwem lubelskim, pełniąc w nim szereg odpowiedzialnych funkcji pedagogicznych i administracyjnych, od nauczyciela do naczelnika wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego. Równocześnie prowadził aktywną działalność turystyczno-krajoznawczą i kulturalno-naukową, uczestnicząc w pracach: Towarzystwa Przyjaciół Książki w Warszawie, Zarządu Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Miłośników Lublina, Komitetu Porozumienia Polskich Towarzystw Bibliofilskich w Warszawie. Opublikował 95 prac, głównie z zakresu historii i geografii Lubelszczyzny oraz bibliofilstwa.

W Bibliotece Głównej UMCS pracował w latach: 1955—1959 oraz 1962—1969.

W uznaniu zasług dla szkolnictwa, oświaty i kultury dr S. Wojciechowski został odznaczony: tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL”, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP, Medalem „Nauka w Służbie Ludu” UMCS, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Lublina”, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Złotą Odznaką SBP i wieloma innymi odznaczeniami.

MOJE LATA W BIBLIOTECE UMCS

Droga, która doprowadziła mnie do bibliotekarstwa, w tym przypadku do Biblioteki UMCS, nie była prosta. Przecież bibliotekarzem zostałem mając już 56 lat życia za sobą. Jako nauczyciel zacząłem pracować w r. 1921 w szkole powszechnej w Drohobyczu, następnie w gimnazjum ogólnokształcącym i w seminarium nauczycielskim w Krakowie, poczem jako wykładowca historii w Wiejskim Uniwersytecie Ludowym w Szycach pod Krakowem, od 1927 r. w Lublinie w gimnazjum ogólnokształcącym i na Wyższym Kursie Nauczycielskim. Mając zainteresowania naukowe jako członek czynny Towarzystwa Przyjaciół Nauk publikowałem w jego wydawnictwach wyniki swoich badań nad historią Lubelskiego. Od r. 1928 byłem członkiem Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, w r. 1931 miałem już swój pierwszy ekslibris. Na początku roku 1932 powołano mnie do administracji szkolnej i do połowy r. 1937 pełniłem obowiązki wizytatora szkół w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

Tutaj po raz pierwszy zetknąłem się z pracą w bibliotece zostając członkiem Komisji Zakupów w Bibliotece Pedagogicznej istniejącej przy Kuratorium od r. 1927. Po pięciu latach wizytatorowania przeszedłem do państwowego Pedagogium w Lublinie. Wojna 1939 roku pozbawiła mnie najpierw wolności osobistej a następnie pracy w szkolnictwie zmuszając do tajnego nauczania młodzieży.

Zaraz po wyzwoleniu Lublina w 1944 r. powierzono mi stanowisko wizytatora szkół a wkrótce potem naczelnika wydziału szkół średnich ogólnokształcących. Wiosną 1945 r. pozyskałem na wizytatora T. Smołkę, później on był naczelnikiem, gdy ja instruowałem w okręgu szkolnym nauczycieli historii. T. Smołka awansował następnie na zastępcę kuratora, poczem w r. 1953 przeszedł do UMCS jako dyrektor biblioteki. Od sierpnia 1950 roku byłem organizatorem i pierwszym prezesem lubelskiego oddziału Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (TWP). Kierowałem TWP do r. 1953 i zrezygnowawszy z tej pracy wróciłem do szkolnictwa zostając kierownikiem sekcji geografii w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr Oświatowych (WODKO). Stąd Tadeusz Smołka przeciągnął mnie do pracy w Bibliotece Głównej UMCS. Po wielu zabiegach i staraniach uzyskałem zgodę władz oświatowych na przeniesienie mnie z dniem 1 października 1955 r. do Biblioteki UMCS w stopniu kustosa z powierzeniem mi kierownictwa oddziału zbiorów specjalnych, prawie jeszcze nie istniejącego, ja go miałem dopiero zorganizować.

Z biblioteką miałem już od dawna do czynienia, bowiem w szkole,

w I gimnazjum w Rzeszowie tak gorliwie czytałem książki z biblioteki szkolnej, że od VI klasy gimnazjalnej pożyczał mi książki mój nauczyciel języka polskiego, dr Wincenty Wysocki, już od II klasy gimnazjalnej kierujący moim czytelnictwem. Na studiach wyższych, szczególnie zaś na Uniwersytecie Jagiellońskim, wiele godzin spędzałem na pracy w lektorium biblioteki. Tam już miałem możliwość zapoznania się z układem biblioteki podręcznej znajdującej się w lektorium a także z katalogami i ich budową. Praca naukowa w bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz w Kriegsarchiv w Wiedniu dała mi szersze nieco spojrzenie na bibliotekarstwo. Pracując przez pięć i pół lat w Kuratorium OSL miałem bezpośredni wgląd w strukturę, tok pracy i w zasoby Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, ponadto wizytując szkoły zapoznawałem się i z ich bibliotekami. Byłem także od wczesnej młodości zbieraczem książek, kupując prawie wszystko, co mi do pracy w szkolnictwie oraz do pracy naukowej, którą stale uprawiałem, było potrzebne lub bodaj pomocne. Lubiłem mieć pod ręką potrzebne mi książki, więc je kupowałem i stale powiększałem swój księgozbiór. Od r. 1928 byłem gorliwym członkiem Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki. Tak, ale to wszystko było jeszcze za mało, by stać się prawdziwym bibliotekarzem i do tego w bibliotece uniwersyteckiej. Trzeba się było znowu uczyć i douczać, jak za dawnych młodych lat.

Ponieważ powierzono mi w Bibliotece UMCS zbiory specjalne, trzeba było w pierwszym rzędzie zapoznać się z tym działem w którejś z bibliotek uniwersyteckich. Znając stosunki krakowskie sprzed 20 lat i mając jeszcze przyjaciół w Bibliotece Jagiellońskiej, udałem się do Krakowa. Kierownikiem zbiorów specjalnych z nastawieniem na grafikę w Bibliotece Jagiellońskiej była dr Zofia Ameisenowa, z którą od lat byłem za przyjaźniony. Ona to wprowadziła mnie w tajniki pracy w zbiorach specjalnych udzielając cennych rad i wskazówek.

Pierwsze miejsce pracy w Bibliotece UMCS miałem w dawnym gmachu pobernardyńskim przy ul. Podgrodzie. Tu mieściła się dyrekcja i oddziały: gromadzenia, opracowania, katalogów, zbiorów specjalnych (w zaczątku), ale przede wszystkim wszędzie zalegały sterty książek zwiezionych tu z zachodnich ziem, jedynie stare druki umieszczone były w jednej sali na regałach. Zbiory specjalne miały na I piętrze pokój o powierzchni najwyżej 16 m². Był on dookoła obstawiony szafami i regałami a pośrodku ustawiona szafa dzieliła go na dwie maleńkie a nierówne części: w mniejszej siedziałem ja, kierownik, w drugiej, większej kol. Tadeusz Wójcik, geograf z wykształcenia, opracowywał mapy i atlasy. Tylko więc kartografia była przynajmniej częściowo opracowana i możliwa do udostępniania dzięki pracy kol. Wójcika. W takiej ciasnocie nie można było wydatnie pracować.

Warunki pracy w moim dziale poprawiły się nieco dopiero z chwilą przeniesienia się w r. 1957 biblioteki do części gmachu dawnego Instytutu Lubelskiego. Zbiory specjalne otrzymały w starym pawilonie dużą salę na I piętrze i połowę sąsiadującego z tą salą pokoju. Tu można już było gromadzić i розміścić nie tylko kartografię, ale również muzykalia, dzieła o sztuce i wydawnictwa albumowe. Tutaj też zaczęliśmy gromadzić i opracowywać judaika, dzieła traktujące o Żydach, ich historii i kulturze wydawane w językach polskim, jidisz, hebrajskim i innych. Dzięki temu, że dyrektor Smółka bardzo się zagadnieniem tym interesował, zbiory z tej dziedziny powiększały się. Wydatnie przy ich opracowywaniu, zwłaszcza tych drukowanych po hebrajsku i jidisz, pomagał mi Fajwel Frid, mieszkający w Lublinie przedwojenny redaktor pisma żydowskiego w Chełmie.

Biblioteka nasza utrzymywała kontakty z innymi bibliotekami uniwersyteckimi w kraju. Powstał zespół ludzi zbierających materiały do Słownika Biograficznego Pracowników Książki Polskiej, mnie obarczono funkcją kierownika. W wydany w Łodzi w r. 1958 zeszycie próbnym tegoż słownika znalazły się także 4 opracowane przeze mnie życiorysy.

Jeden znajomy lubelski plastyk i kolekcjoner zaferował bibliotece UMCS artystyczne afisze w liczbie, o ile pamiętam, 105, wśród nich kilkanaście zabytkowych z początku XX wieku. Cena 5.000 zł za tak wartościowy i rzadki zbiór była bardzo niska, mimo to z trudem uzyskaliśmy zgodę komisji uniwersyteckiej na ten zakup. Afisze te wystawiłem w dużej sali na I piętrze (późniejszym naszym lektorium), zrobiłem kompletny katalog wystawy (w maszynopisie) i spowodowałem na uczelni zainteresowanie tym działem sztuki. Zbiór afiszów powiększałem gromadząc odtąd przynajmniej te, które były wyklejane w Lublinie, między nimi były również wykonywane w innych miastach. Wyklejaniem ich w Lublinie zajmowała się Spółdzielnia Inwalidów a jej kierownik na moją prośbę zgodził się odkładać dla Biblioteki UMCS po jednym egzemplarzu z każdego rzutu. Co kilka tygodni osobiście je odbierałem i w ten sposób pomnażałem zbiór afiszów. Niestety po moim przeniesieniu do Kuratorium O.S.L. w maju 1959 r. przestano odbierać ze Spółdzielni Inwalidów odkładane tam afisze, co było dużą stratą dla zbiorów specjalnych. Afisze zaliczone są do grafiki i jako takie nie są objęte ustawą o egzemplarzu obowiązkowym.

Jeden z antykwariatów oferował mi nabycie rękopisu łacińsko-francuskiego z 1409 r. „pisanego na cnym pergaminie” z rysunkami na marginesach i przede wszystkim z czterema kolorowymi miniaturami ze scenami z życia dworskiego, jako że był to traktat o wychowaniu delfina, t.j. francuskiego następcy tronu, Karola, tego samego, którego Joanna d'Arc później miała wprowadzić na tron. Wytargowałem cenę z 10.000

na 7 500 zł i odstąpiłem prawo pierwokupu Bibliotece UMCS. Prawdę mówiąc, same miniatury, nieskazitelnie zachowane, warte były każda po co najmniej 25.000 zł. Zbadałem pochodzenie tego kodeksu, wiedziałem kedy dostał się do jednej z bibliotek śląskich i że jako tzw. szaber trafił do Lublina. Obecnie już prawnie (przedawnienie!) należy do Biblioteki UMCS i jest jej najcenniejszym obiektem. Ale komisja kupna i tego kodeksu długo nie chciała zaakceptować.

Jako bibliofil boleśnie odczuwałem brak własnego ekslibrisu naszej biblioteki. Po uzyskaniu zgody dyrektora nawiązałem kontakt ze znakomitym plastykiem-miedziorytnikiem Wojciechem Jakubowskim z Malborka, który zgodził się go wykonać. Znak ten z portretem Marii Curie-Skłodowskiej naklejałem na wyjątkowo cenne książki w podręcznym zbiorze własnego oddziału.

Powołanie mnie w maju 1959 r. na naczelnika działu szkolnictwa ogólnokształcącego w Kuratorium O.S.L. odsunęło mnie na przeszło 3 lata od bibliotekarstwa, ale nie spowodowało zerwania więzów z Biblioteką UMCS. W ostatnich dniach czerwca 1959 r. brałem czynny udział w urządzonym jubileuszu doktorowi Zygmuntowi Klukowskiemu ze Szczebrzeszyna. Brały w tym udział, oprócz Bibliotek UMCS i im. H. Łopacińskiego, władze wojewódzkie, miejskie, bibliofile miejscowi i z Krakowa, którzy udekorowali jubilata Orderem Białego Kruka, byli i literaci lubelscy. Będąc w listopadzie 1961 r. z przyjacielską rewizytą w Brześciu n/Bugiem, w czasie pobytu w szkole muzycznej dowiedziałem się, że szkoła nie posiada żadnych dzieł Fryderyka Chopina. Po powrocie do Lublina uzyskałem zgodę dyrektora Smółki na przekazanie szkole brzeskiej kompletu dzieł Chopina z tekstem rosyjskim. W 1962 r. w Biuletynie Biblioteki UMCS wydano jako oddzielny tomik (dodatek) moją rozprawę pt. *O zaginionej księdze oficjała lubelskiego z XV wieku*, o którą zwracały się do dyrekcji także i zagraniczne biblioteki.

W r. 1962 nie czując się już na siłach, by podjąć ciężkiej pracy w administracji szkolnej, przeszedłem na emeryturę i zawiesiwszy ją, zaraz od 1 października stanąłem ponownie do pracy w Bibliotece Głównej UMCS. Stanowisko kierownika oddziału zbiorów specjalnych było już obsadzone, mnie powierzono teraz oddział katalogów. Z tym nowym dla mnie bądź co bądź działem pracy bibliotekarskiej solidnie się zaznajamiałem studiując budowę katalogów w ważniejszych bibliotekach uniwersyteckich tak w kraju jak i za granicą. W Polsce zapoznałem się z katalogami bibliotek: Jagiellońskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Nauk w Gdańsku, Uniwersytetu Łódzkiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a za granicą — uniwersytetów w Ausburgu i w Fürth.

Klasyfikowanie nabytków współczesnych wydawnictw krajowych w *Przewodniku Bibliograficznym* ułatwiało i przyspieszało wydatnie pra-

cę klasyfikatora. Lubilem sam przeprowadzać klasyfikację dzieł z lat wcześniejszych jak również dzieł obcojęzycznych, wydanych za granicą. Podstawą naszej klasyfikacji był system stosowany przez klasyfikatorów Biblioteki Narodowej w *Przewodniku Bibliograficznym*.

Warunki pracy w katalogach, jak długo pozostawaliśmy w gmachu przy ul. Narutowicza, były ciężkie. Nabytki opracowywano w tymże gmachu, jednak kartki katalogowe trzeba było nosić do budynku przy pl. Litewskim nr 3, gdzie znajdowały się szafy z szufladkami na karty katalogowe i tam dopiero je włączano. Dopiero po przeniesieniu się do nowego gmachu przy ul. Nowotki warunki pracy wydatnie się poprawiły. Nowe szafy katalogowe przyczyniły się do rozluźnienia stłoczonych dotąd kart katalogowych.

Wszedłem teraz do Komitetu Redakcyjnego *Słownika pracowników książki polskiej* co zmuszało do częstych wyjazdów do Łodzi, gdzie w Bibliotece Uniwersyteckiej mieściła się redakcja słownika. Pisałem sam życiorysy ludzi zasłużonych w tej dziedzinie, a będąc w Łodzi wykonywałem normalne prace redakcyjne. Mój pobyt w Łodzi trwał nieraz i do dwóch tygodni. Zespół lubelski obejmował, prócz bibliotekarzy uniwersyteckich, także i pracowników innych bibliotek naukowych. Kiedy wreszcie w r. 1972 Państwowe Wydawnictwo Naukowe wydało *Słownik* jako tom liczący 1043 stronicę druku, na 27 autorów z Lublina 13 było z Biblioteki UMCS, a na 108 „lubelskich” artykułów 62 napisali bibliotekarze UMCS. Ja napisałem 18 życiorysów w 16 hasłach.

W roku 1965 bibliofile lubelscy utworzyli przy lubelskim oddziale PTA (Pol. Tow. Archeologicznego) sekcję noszącą odąd nazwę: Koło Miłośników Książki i Ekslibrisu PTA, do którego należeli z Biblioteki UMCS: jej dyrektor T. Smółka, A. Iskrzycki, S. Pawelec, M. Adriankowa i piszący te słowa. Wystawy ekslibrisu urządzone w Klubie MPiK, wydawane katalogi tych wystaw, spotkania członków z prelekcjami, czyniły z Biblioteki UMCS ośrodek lubelskiego ruchu bibliofilskiego. Napisałem wstępy do katalogów wystaw ekslibrisów ze zbioru Wł. Egiersdorffa (1968) i współczesnego ekslibrisu litewskiego ze zbioru Zb. Józwicka (1969). Napisałem też katalog wystawy *Maria Curie-Skłodowska w setną rocznicę urodzin* urządzonej w r. 1967 w Bibliotece. W tym samym roku ukazały się w druku *Program — informator Dni Lublina* oraz opracowane przeze mnie *Sylwetki Lublinian na przestrzeni dziejów*. W r. 1969 ukazał się mój *Ekslibris lubelski w 25-leciu PRL* — katalog wystawy ekslibrisów, przeważnie z własnych zbiorów.

Pod koniec mojej pracy w Bibliotece UMCS (1 stycznia ukończyłem 70 lat) w czerwcu 1969 r. urządziły mi wspólnie biblioteka i Koło Miłośników Książki i Ekslibrisu piękną uroczystość podwójnego jubileuszu: 70 urodzin i 40-lecia ukazania się drukiem w Lublinie pierwszej mojej pracy

o Lubelskiem (*Zaginione osady w Lubelskiem*). Spotkanie odbyło się w Bibliotece UMCS, z ramienia władz uniwersyteckich przemawiał prof. dr S. Krzykała, w imieniu bibliofilów H. Gawarecki, od Biblioteki jej wicedyrektor W. Jakubowski. Obecny był również Paweł Dąbek, były wojewoda lubelski, dyrektor Wydawnictwa Lubelskiego. Przy tej okazji wydano pięknie po bibliofilsku w Oficynie Drukarskiej UMCS katalog równocześnie urządzonej wystawy moich drukowanych prac i artykułów (77 pozycji). „Druk przygotowali: Henryk Gawarecki (KMKiE), Jan Gurba (PTA, przyszedł dyrektor Bibl. UMCS), W. Jakubowski (wicedyrektor Bibl.), Tadeusz Smołka (dyr. Bibl.)”, Ten 16 stronicowy druczek zawierał bibliografię moich prac, także mój życiorys i 3 moje ekslibrisy, ponadto moją karykaturę wykonaną przez Ullricha Bewersdorffa z Halle/Saale (NRD), docenta na tamtejszym uniwersytecie.

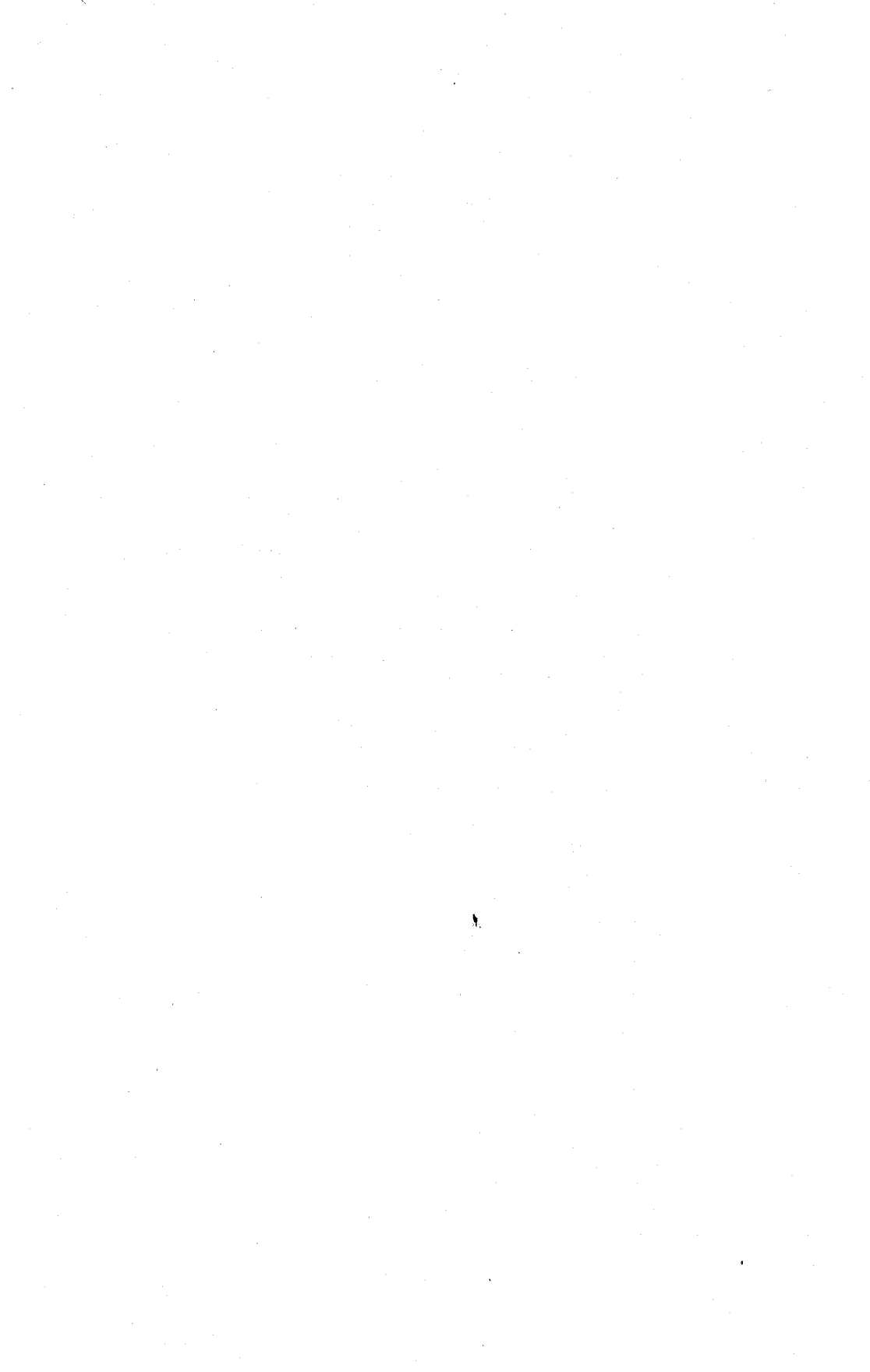
Przeszedłszy teraz po raz drugi, ale tym razem już całkowicie, na emeryturę nie zerwałem kontaktów z Biblioteką UMCS, prezesując nadal Kołu MKiE PTA a drukując w Oficynie Drukarskiej UMCS nasze bibliofilskie wydawnictwa, w tejsze Bibliotece urządzając wystawy ekslibrisów oraz spotkania bibliofilskie. Nadal należę do Komitetu Redakcyjnego *Słownika pracowników książki polskiej w Łodzi*, gdy suplement tego dzieła i indeks do obydwóch części jest już prawie na ukończeniu.

Dnia 5 listopada 1976 r. Senat UMCS przyznał mi medal „Nauka w służbie ludu”, za zasługi dla Uniwersytetu. W czasie uroczystości jubileuszowych 70-lecia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego otrzymałem Złotą Odznakę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Od r. 1977 jestem rzeczywistym członkiem Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. W styczniu 1978 r. w czasie zjazdu bibliofilskiego w Jadwisinie pod Warszawą (nad Zalewem Zegrzyńskim) odyło się posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego Polskich Towarzystw Bibliofilskich, na którym prezesem Komitetu wybrano Aleksandra Bocheńskiego z Warszawy a na I-go wiceprezesa moją osobę z Lublina. We wrześniu tegoż roku brałem udział na czele pięcioosobowej grupy bibliofilów lubelskich w Ogólnopolskim Zjeździe Bibliofilów Polskich, który się odbył w Toruniu. Odnowiłem stare i nawiązałem nowe kontakty, nie tylko bibliofilskie.

Dnia 13 października zaproszony do Belwederu otrzymałem honorowy tytuł „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” nadany mi przez Radę Państwa zaznaczony wręczeniem odznaki, dyplomu i legitymacji.

Obecnie, ukończywszy 80 lat życia nie chcę rezygnować z dalszej pracy naukowej, może więc jeszcze coś dodam do wykazu mego dorobku drukowanego. Radziej bywam teraz w Bibliotece UMCS, częściej kontaktuję się z przyjaciółmi w niej pracującymi drogą telefoniczną.



ROZDZIAŁ III
ARTYKUŁY I OPRACOWANIA



Józwik Zbigniew, linoryt 1970 r.

POLITYKA GROMADZENIA ZBIORÓW BIBLIOTEKI UMCS

W roku 1934 słynny bibliotekarz indyjski Ranganathan w następujący sposób sformułował „Pięć praw biblioteki naukowej”: 1) książki przeznaczone są do użytkowania, 2) dla każdego czytelnika właściwa książka, 3) dla każdej książki czytelnik, 4) oszczędzaj czas czytelnika, 5) biblioteka jest rosnącym organizmem.

Z tych po dziś dzień nadal bardzo aktualnych zasad aż cztery wiążą się z polityką gromadzenia zbiorów. Ona to bowiem, jeśli realizowana jest właściwie, pozwala na zaspokojenie w najpełniejszy sposób potrzeb czytelników, chroni przed nabytkami zbędnymi i przypadkowymi oraz zapewnia harmonijny wzrost zasobów bibliotecznych.

Jak powszechnie wiadomo, nawet najbardziej uniwersalna biblioteka nie może dziś myśleć o gromadzeniu w dosłownym sensie „wszystkiego”. Każda specjalizuje się w jednej lub w kilku dziedzinach, określając wyraźnie ich granice tematyczne, językowe, zakresowe itd. Jest to dyktowane nie tylko naturalnymi ograniczeniami budżetowymi i lokalowymi, lecz po prostu wygodą użytkownika. W jego interesie leży, aby jak najściślej sprecyzowana specjalizacja uwalniała go od zbędnych poszukiwań i od razu kierowała do właściwego źródła dla interesującej go dziedziny. To też — jak trafnie zdefiniowała Chamerska — „zasady kompletowania zbiorów decydują o tym, czy biblioteka jest organizmem żywym czy martwiącym”.

W Polsce nie istnieje ogólnokrajowy, centralny system kierowania polityką gromadzenia. Nie ma jak dotąd żadnego nadrzędnego organu, który jasno określiłby zadania poszczególnych bibliotek, rozgraniczył ich kompetencje i pozwolił na najbardziej racjonalne wykorzystanie środków w tej dziedzinie. Potrzeba stworzenia takiej instytucji była wielokrotnie postulowana przez świat bibliotekarski. Znalazła się też w *Programie rozwoju bibliotekarstwa polskiego do roku 1990* opracowanym przez Państwową Radę Biblioteczną przy Ministrze Kultury i Sztuki. Mimo podejmowanych w tej sprawie inicjatyw zintegrowany system gromadzenia zbiorów pozostaje wciąż sprawą przyszłości. W tej sytuacji poszczególne biblioteki mniej lub bardziej indywidualnie starają się określić swoje miejsce w życiu naukowym i kulturalnym kraju oraz dostosować do niego swą działalność. Każda z nich w toku wieloletniej praktyki wypracowała sobie własne zasady, którymi się kieruje, a które w sposób logiczny wpływają z trzech podstawowych elementów: typu biblioteki, pełnionych przez nią funkcji oraz kręgu użytkowników.

Te trzy elementy leżą również u podstaw polityki gromadzenia zbiorów Biblioteki UMCS. Od nich należy więc zacząć próbę jej analizy.

Biblioteka UMCS jest biblioteką uniwersytecką. To elementarne stwierdzenie już z góry określa pewne prawidłowości, które wytyczają kierunki jej rozwoju. Każda biblioteka uczelniana musi przede wszystkim służyć swej macierzystej instytucji, pełnić rolę, do której została powołana: organizować warsztaty pracy dla studentów i pracowników naukowych. W ten sposób określa jej zadania zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki głównej szkoły wyższej (*Dz. Urz. Min. Szk. W.* nr 3 poz. 9). Z drugiej strony ksiąznica UMCS, jako największa biblioteka naukowa na wschód od Wisły i jedyna na tym obszarze obdarzona przywilejem pełnego egzemplarza obowiązkowego, musi liczyć się z zadaniami wykraczającymi poza cele ściśle instytucjonalne. Rola jej dla miasta, regionu, a także całego makroregionu, narzuca konieczność szerszego podejścia do problematyki gromadzenia niż to się dzieje w ośrodkach bardziej nasyconych wielkimi bibliotekami o zróżnicowanym profilu zbiorów.

Ujęte w ten najogólniejszy sposób, funkcja i charakter Biblioteki UMCS były na przestrzeni lat podstawowym czynnikiem, który kształtował wszystkie obecnie przyjęte zasady jej rozwoju. Ponadto na ich modyfikację wpływały kolejne zmiany w strukturze uczelni (likwidacja bądź powstawanie nowych kierunków studiów, tworzenie wyspecjalizowanych bibliotek zakładowych i instytutowych) oraz, aczkolwiek w mniejszym stopniu, sytuacja lokalowa i budżetowa.

Pierwsze lata istnienia UMCS przynosiły bardzo radykalne przeobrażenia jego profilu. Z uczelni o typie lekarsko-matematyczno-przyrodniczym wyłaniał się stopniowo obecny jej kształt. Zmiany te pociągały oczywiście za sobą konieczność nastawiania zbiorów bibliotecznych na coraz nowe dziedziny. Dopiero na początku lat pięćdziesiątych, po przekształceniu wydziałów Medycyny i Farmacji w Akademię Medyczną, powstaniu w r. 1949 Wydziału Prawa, oraz w 1952 Humanistyki, krystalizują się wyraźnie pierwsze trwałe wytyczne, które do dziś stanowią podstawę polityki gromadzenia. Oto one: kompletowanie dzieł treści ogólnej dla księgozbioru podręcznego czytelnicy oraz działów biblioteki; kompletowanie podręczników i dzieł naukowych z różnych dziedzin dla potrzeb studentów i pracowników naukowych; uzupełnianie zbiorów o literaturę dawniejszą, zwłaszcza humanistyczną; zaspokajanie kulturalnych potrzeb czytelników przez kompletowanie zbiorów specjalnych — albumów, nut, płyt, grafiki itp.

Jeśli chodzi o specjalizację tematyczną zbiorów, to już w początkowym okresie sprecyzowano główne kierunki działania. Były one podyktowane takimi czynnikami, jak usytuowanie geograficzne uczelni oraz po-

siadane już większe grupy piśmiennictwa z danej dziedziny. Specjalnie uprzywilejowano lubliniana, judaica oraz materiały historyczne i literackie odnoszące się do dawnych ziem wschodnich przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

Na początku lat pięćdziesiątych ustaliła się też obowiązująca do dziś reguła koordynacji działalności Biblioteki Głównej i bibliotek zakładowych. Wtedy już uznano, że ekonomiczne gospodarowanie środkami wymaga podziału zadań między bibliotekami zakładowymi, nastawionymi na obsługę wąskiej grupy specjalistów z jednej tylko dziedziny, a Biblioteką Główną, przeznaczoną dla całej uczelni i szerokiego kręgu czytelników spoza niej.

Wynikiem 35-letniej działalności Oddziału Gromadzenia jest obecny zasób Biblioteki Głównej, wynoszący na dzień 31 XII 1978 r. ogółem 949.636 jednostek inwentarzowych, w tym 431.064 druków zwartych, 192.737 czasopism i 325.834 zbiorów specjalnych.* Roczny przybytek ukształtował się na poziomie ulegającym niewielkim tylko zmianom i wynosi on w wymienionych trzech rodzajach druków odpowiednio około 20.000, 6.000 i 3.000 rocznie. Ponadto biblioteka otrzymuje stale 2013 polskich i 1544 zagranicznych tytułów czasopism bieżących.

Przybytek roczny z punktu widzenia źródła wpływów obejmował w roku 1978: kupno — 8.071 jednostek, e.o. — 17.062, wymiana — 1.696, dary — 2.888.

Źródła te z punktu widzenia polityki gromadzenia — prowadzonej zgodnie z poprzednio już nakreślonymi wytycznymi — uszeregować można następująco: 1. egzemplarz obowiązkowy — dziedzina, w której polityka gromadzenia wyraża się wyłącznie poprzez selekcję; 2. wymiana i dary — obejmujące obok selekcji także problemy świadomego doboru; 3. kupno — dzięki któremu wzrastanie zbiorów może dokonywać się ściśle według przyjętych zasad, nadając im pożądany profil i rozmiary.

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY

Biblioteka UMCS bardzo długo, bo aż przez dziesięć lat swego istnienia, nie posiadała pełnego egzemplarza obowiązkowego. Dopiero w roku 1954 uzyskała na równi z innymi bibliotekami uniwersyteckimi ten przywilej, zapewniający jej dopływ całej produkcji wydawniczej kraju. Nadając bibliotece — jeśli chodzi o wydawnictwa bieżące polskie — charakter w pełni uniwersalny i umożliwiając jej pełnienie funkcji biblioteki publicznej, przedstawia on jednak obok ogromnych korzyści także i pewne niedogodności, z których najważniejszą jest problem selekcji.

* Należy zaznaczyć, że łączna wielkość księgozbioru uniwersyteckiego (łącznie z bibliotekami zakładowymi i Filią w Rzeszowie) wynosi 1 586 764 zinwentaryzowanych jednostek.

Obowiązujące obecnie zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. (M. P. nr 34 poz. 234) dotyczące egzemplarza obowiązkowego ustala między innymi, że materiały otrzymywane tą drogą a nie odpowiadające profilowi zbiorów mogą być przekazywane innym bibliotekom (dla Biblioteki UMCS są to biblioteki województw lubelskiego i rzeszowskiego). Instrukcja Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 sierpnia 1970 r. dopuszcza z kolei możliwość przekazywania takich materiałów na makulaturę. Jak sprawy te przedstawiają się w Bibliotece UMCS?

W związku z podkreśloną na początku rolę jej dla środowiska i regionu przyjęto zasadę jak najpełniejszego przekazywania egzemplarza obowiązkowego do zbiorów. Druki zwarte przekazywane są do opracowania niemal w całości — z wyjątkiem obcojęzycznych wersji folderów turystycznych. Podobnie spośród czasopism nie kierowane do opracowania pozostają jedynie niektóre gazety o lokalnym, a odległym geograficznie zasięgu, jak również terenowe mutacje dzienników. Tak więc problem selekcji dotyczy w pełni jedynie dokumentów życia społecznego.

Korzystając z możliwości zawartej w zarządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. ustalono w roku 1971 zasady selekcji. Zgodnie z przyjętymi ogólnymi kryteriami zdecydowano wówczas, że do zbiorów wchodzi: wszelkie lubliniana i resoviana, foldery turystyczne, materiały dotyczące życia politycznego, nauki i dydaktyki uniwersyteckiej, rozkłady jazdy, książki telefoniczne, opisy patentowe, sprawozdania z działalności większych jednostek gospodarczych, śpiewniki kościelne z nutami, jednodniówki, kalendarze zawierające tekst, karty pocztowe, plakaty autorskie, katalogi wystaw artystycznych, programy teatralne i operowe oraz instrukcje dotyczące bhp, regulaminy organizacyjne i statuty.

Ponadto na podstawie zarządzenia o egzemplarzu obowiązkowym przekazuje się niektóre materiały innym bibliotekom lubelskim.

WYMIANA I DARY

Biblioteka UMCS nie prowadzi na większą skalę wymiany zagranicznej, ponieważ działalnością tą zajmuje się od dawna powołane do tego Biuro Wymiany „Annales UMCS”. Materiały z tego źródła otrzymuje się drogą przydziału, bez wpływu na ich ilość i treść. Toteż problemy, jakie one przedstawiają, są raczej problemami selekcji niż świadomego doboru. Biuro Wymiany przekazuje bibliotece te książki i czasopisma, które nie mieszczą się w profilu zbiorów żadnej z bibliotek zakładowych. Obok cennych pozycji naukowych, interdyscyplinarnych, informacyjnych itp., otrzymuje się również wiele druków w językach egzotycznych lub mało rozpowszechnionych, o bardzo nikłym prawdopodobieństwie wykorzysta-

nia ich na terenie Lublina. Konieczność selekcji jest więc tu oczywista. Przyjęto przy niej jako kryterium zasadę właśnie tego prawdopodobieństwa wykorzystania — jeśli nie aktualnego, to przynajmniej w perspektywie przyszłości. Tak więc — przykładowo — druki węgierskie, rumuńskie, litewskie zatrzymuje się w zbiorach, jeśli są oryginalne utwory pisarzy, opracowania dotyczące historii, sztuki, etnografii, językoznawstwa itp. Natomiast beletrystykę tłumaczoną z jednego obcego języka na inny, literaturę medyczną, techniczną, prawniczą kwalifikuje się do druków zbędnych. To samo dotyczy książek pisanych w językach zupełnie już egzotycznych, a często i egzotycznym alfabetem, jak druki japońskie, koreańskie, azerbejdzańskie itp.

Wymiana krajowa i dary dają znacznie więcej możliwości prowadzenia — obok selekcji — świadomej i celowej polityki skierowanej na określone dziedziny. Biblioteka UMCS na podstawie zarządzenia ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 II 1973 r. uczestniczy w międzybibliotecznej wymianie dubletów i druków zbędnych. Z napływających w ramach tej akcji ofert wybiera się przede wszystkim uzupełnienia posiadanych już ciągów czasopism, brakujące tomy wydawnictw wielotomowych, następnie materiały z dziedzin reprezentowanych w naszym księgozbiorze, ze szczególnym naciskiem na literaturę dawniejszą. Ponieważ otrzymywane tą drogą materiały są nieodpłatne, kryteria doboru mogą tu być znacznie szersze niż przy zakupie antykwarycznym. I tak na przykład szerzej niż drogą kupna uzupełnia się księgozbiór o dawną beletrystykę, drobne lub przyczynkarskie pozycje związane z historią, kulturą, obyczajowością, interesujące, choć niekompletne tytuły czasopism itp. Jest to często jedyny sposób zdobycia pozycji coraz rzadszych na rynku antykwarycznym, a interesujących z punktu widzenia historyka.

Dary w praktyce gromadzenia przedstawiają ten sam problem co egzemplarz obowiązkowy, a więc selekcji. Bronią się przed zbyt dużym obciążeniem drukami nieprzydatnymi, a zapełniającymi magazyny, biblioteka stara się wstępnie kwalifikować dary napływające od osób prywatnych bądź instytucji i rezygnować z tych, które jej nie odpowiadają. Przyjmuje tylko te, które przedstawiają wartość jako dobra kultury, nawet będące dubletami, bowiem stać się mogą materiałem wymiany międzybibliotecznej. Prawdziwy problem przedstawiają napływające do biblioteki książki i czasopisma wyłączone jako zbędne z bibliotek zakładowych i instytucyjnych. Problem ten w większej lub mniejszej ostrości występuje we wszystkich bibliotekach uniwersyteckich, gdzie — jak i w naszej — regulowany jest w zależności od aktualnych możliwości lokalowych. W okresach pomyślnych pod tym względem Biblioteka UMCS przyjmowała sięgające wielu tysięcy pozycji materiały, z których zazwyczaj tylko niewielka część mogła być włączona do zbiorów. W sytuacji jednak drastycz-

nego braku miejsca w magazynach (jak obecnie) konieczne jest stawianie tamy tym niekontrolowanemu wpływowi i przyjmowanie wyłącznie pozycji wybranych przez samą bibliotekę. Przekazywać zbędne materiały na makulaturę zgodnie z instrukcją ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 VIII 1970 r. mogą same zakłady i nie powinno to obciążać wyłącznie Biblioteki Głównej.

KUPNO

Kupno jest tą drogą nabycia, w której polityka gromadzenia wyraża się najpełniej i w której posiada ona największe znaczenie. Jego waga podkreślona jest faktem uczestnictwa w ustalaniu wytycznych przez organy spoza Oddziału Gromadzenia, w tym Rektorskiej Komisji Bibliotecznej oraz Bibliotecznej Komisji Zakupów.

Przy zakupach można wyodrębnić kilka działów, w których kryteria doboru są bardzo zróżnicowane. Są to: zakupy zagraniczne (dewizowe i nie dewizowe), kupno polskie bieżące oraz antykwaryczne.

ZAKUPY ZAGRANICZNE

Są one dla biblioteki nadzwyczaj ważne, jako droga udostępnienia pracownikom naukowym aktualnych osiągnięć nauki światowej, niezbędne w ich własnych pracach badawczych. Część piśmiennictwa zagranicznego dostępnego dla zakupu — wydawnictwa krajów socjalistycznych oraz pozycje rozprowadzane przez „Dom Książki” i Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — nabywana jest z budżetu biblioteki i ograniczeniem jest tu tylko ogólna wysokość tego budżetu. Natomiast piśmiennictwo krajów kapitalistycznych dostępne za pośrednictwem „Ruchu”, wzorcownię Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN oraz zamawiane na tak zwane „fiszki” podlega ścisłym limitom dewizowym, wyznaczanym — jak i w innych resortach — ogólnie przez ministerstwo i niezależnym od władz uczelni.

Biblioteka Główna UMCS jest dysponentem tej przyznawanej całej uczelni puli dewizowej. Uczestniczy w niej sama obok poszczególnych instytutów, ponadto zaś spełnia rolę zbiorczej komórki gromadzącej ich zamówienia oraz prowadzącą całą działalność związaną z ich realizacją. Czasopisma (a od 1975 roku również i książki) nabyte za dewizy stanowią inwentarzową własność Biblioteki Głównej, przekazywaną bibliotekom zakładowym w formie depozytu. Tym niemniej doбором merytorycznym owych pozycji nie zajmuje się ona sama, przekazując kwalifikację zakupów specjalistom określonych dziedzin. Polityce gromadzenia Biblioteki Głównej pozostaje jedynie ta część importu, która przeznaczona jest do jej własnych zbiorów.

Jest ona szczupła tak pod względem ilości tytułów (zatwierdzanych przez Biblioteczną Komisję Zakupów) jak i środków finansowych. Tym surowsze więc muszą być kryteria doboru.

Jeśli chodzi o czasopisma, są to wyłącznie czasopisma bibliotekoznawcze i bibliograficzne niezbędne w pracy oraz wybrane tytuły czasopism ogólnonaukowych, nie związanych z jedną określoną dziedziną wiedzy. Ilość prenumerowanych tytułów nie ulega zmianie, a jeśli, to niestety w kierunku redukcji, nie rozszerzenia.

Książki nabywane za dewizy za pośrednictwem ORWN PAN Biblioteka kompletuje również pod kątem najogólniejszych potrzeb informacyjnych, bibliograficznych i bibliotekoznawczych, wybierając je z zagranicznych bibliografii i katalogów firm wydawniczych. Są to słowniki, kompendia, encyklopedie ogólne (specjalistyczne tylko w rzadkich wypadkach), informatory typu *Who's Who*, *World of Learning* itp. Zrozumiałe jest również ograniczenie językowe tych nabytków: w grę wchodzi tylko ogólnie znane języki europejskie, rzadsze zaś jedynie w wypadku, gdy chodzi o pozycję informacyjną o wyjątkowej wadze.

Piśmiennictwo krajów socjalistycznych oraz książki krajów kapitalistycznych dostępne za złotówki dobierane są według podobnych kryteriów co dewizowe, z tym, że kryteria te są odpowiednio szersze. Obok najniezbędniejszych pozycji informacyjnych mogą znaleźć się wśród nich także dzieła o węższej tematyce, wchodzące w zakres dyscyplin uniwersyteckich (głównie humanistycznych), magazyny ilustrowane, wydawnictwa albumowe — krajoznawcze, malarskie, sztuki użytkowej itp. Naczelną zasadą pozostaje zawsze wskazanie, by kupować takie dzieła, jakich żadna z wąsko wyspecjalizowanych bibliotek zakładowych raczej by nie nabyła.

ZAKUPY KRAJOWE

Kupno krajowe bieżące stanowi najważniejszy odcinek pracy w gromadzeniu. Egzemplarz obowiązkowy, mimo iż zapewnia teoretycznie kompletność bieżącej literatury polskiej, nie może z wielu względów zaspokoić potrzeb użytkowników. Jeśli chodzi o czasopisma, względem tym jest fakt spóźnionego w stosunku do prenumeraty otrzymywania bieżących numerów z drukarni; wszystkie więc czasopisma, na które istnieje większe zapotrzebowanie czytelnicze, muszą być prenumerowane, nawet jeśli do zbiorów wchodzi potem tylko jeden ich egzemplarz. Książek z egzemplarza obowiązkowego nie wypożycza się do domu, a zatem trzeba kupować wszystkie bardziej interesujące pozycje, jakie ukazują się na rynku. Są wreszcie materiały biblioteczne nie uwzględnione przez zarządzenie o EO (płyty, publikacje bibliofilskie poniżej 100 egzemplarzy, książki publikowane w kraju dla wydawców zagranicznych) i w ich przypadku kupno pozostaje jedynym sposobem nabycia.

Dokonując zakupów książek biblioteka kieruje się zasadą nie dublowania ich z innymi bibliotekami środowiska lubelskiego; rozumiałe jest więc, że nie nabywa literatury z dziedziny techniki, medycyny, farmacji, nauk rolniczych itp. Unika się też nabywania literatury popularnonaukowej, chyba że posiada ona szczególne walory literackie lub poznawcze. Ogólnie rzecz biorąc, zasadniczy trzon zakupów stanowią dzieła z reprezentowanych na uniwersytecie dyscyplin, przy czym raczej nie wchodzi w grę pozycje specjalistyczne, wydawane w niewielkim nakładzie. Pierwszeństwo — jak we wszystkich bibliotekach uniwersyteckich — mają książki humanistyczne oraz ogólnoinformacyjne: encyklopedie, słowniki, informatory, bibliografie. Podręczniki akademickie dla studentów gromadzi się w ilości egzemplarzy podyktowanej potrzebami, sygnalizowanymi przez instytuty oraz dział udostępniania.

Przyjętą od dawna zasadą jest nie nabywanie bieżącej beletrystyki, którą czytelnik zawsze może znaleźć w bibliotece publicznej. Oczywiście bywają wyjątki od tej zasady, gdy chodzi o pozycje szczególnie godne uwagi i poszukiwane. Gromadzimy też — niezależnie od ich walorów czysto literackich — wszelkie pamiątniki, wspomnienia, zbiory listów itp., traktując je jako literaturę źródłową. Dzieła klasyków literatury polskiej i obcej nabywane są najchętniej w postaci dzieł zebranych lub obszerniejszych wyborów, oraz wydań krytycznych (jak np. wszystkie pozycje „Biblioteki Narodowej”).

Jeśli chodzi o zbiory specjalne, to z bieżącej produkcji biblioteka kupuje przede wszystkim płyty. Są to płyty do nauki języków obcych oraz muzyka poważna i żywe słowo, przeznaczone do zaspokojenia potrzeb kulturalnych środowiska uniwersyteckiego.

Mówiąc o bieżących zakupach krajowych nie podobna nie wspomnieć, że polityka gromadzenia ograniczona jest tu częstokroć względami finansowymi, jak również — i to w głównej mierze — znanymi trudnościami na rynku księgarskim. Mimo starań nie można czasem zdobyć jakiejś pozycji, lub zdobywa się ją w o wiele za małej ilości egzemplarzy. Informacja bieżąca (w postaci *Nowości Tygodnia*, *Kartkowego Katalogu Nowości* itp.) jest bardzo często spóźniona, a książki znikają z rynku tak błyskawicznie, że zgłoszone dezyderaty mogą już tylko służyć jako wskazówka w razie ewentualnego wznowienia. Nawet zamawianie na podstawie *Zapowiedzi Wydawniczych* nie zawsze daje gwarancję zakupu.

Zakup antykwaryczny jest bardzo ważną dziedziną w bibliotece tak stosunkowo młodej jak Biblioteka UMCS, posiadającej w swoich zbiorach wciąż olbrzymie luki, gdy chodzi o literaturę dawniejszą. Kryteria doboru są tu podobne jak przy wymianie — uzupełnianie czasopism, źródła historyczne, monografie, pamiątniki, literatura piękna, dzieła dotyczące dawnych ziem wschodnich, lubliniana — jednak ze względów finanso-

wych bardziej zawężone, nie obejmujące pozycji drobniejszych, wycinkowych, mniej wartościowych. Nabywane pozycje są prawie bez wyjątku polonikami. Cenne nabytki wpływają do biblioteki dzięki zakupowi większych zespołów materiałów z określonej dziedziny, gromadzonych przez naukowców lub bibliofilów. Tak np. zakupiono dużą część księgozbioru Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu (materiały dotyczące Lubelszczyzny i ziem z nią sąsiadujących), prof. Konstantego Strawińskiego (entomologia), prof. Włodzimierza Hubickiego (historia nauk przyrodniczych, zwłaszcza chemii), prof. Franciszka Uhorczaka (materiały dotyczące Lwowa oraz wielki zbiór kartograficzny) i wiele innych.

Poprzez antykwariaty odbywa się też gromadzenie starodruków oraz zbiorów specjalnych z tych dziedzin, których Biblioteka UMCS posiada już większe kolekcje (plakaty, ekslibrisy, grafika, zwłaszcza plastyków lubelskich). Trudno tu mówić o jakichś ustalonych kierunkach gromadzenia, pozycje podobne bowiem są na rynku coraz rzadsze, natrafia się na nie raczej na zasadzie szczęśliwej okazji. Zawsze jednak kupuje się w pierwszym rzędzie polonica, lubliniana oraz materiały o wartości źródłowej.

W dziedzinie zakupu antykwarycznego zadania gromadzenia są ciągle olbrzymie (choćby w uzupełnianiu ogromnych luk w posiadanych ciągach dawnych czasopism), niestety jednak coraz trudniejsze do realizacji z powodu wyczerpywania się rynku. Pozycje wartościowe trafiają się na nim tylko sporadycznie, są rozchwytywane, na aukcjach zaś — dających teoretycznie większe możliwości nabycia — osiągają często ceny wprost fantastyczne.

Kończąc ten zarys problematyki polityki gromadzenia Biblioteki Głównej UMCS warto raz jeszcze nawrócić do perspektyw, jakie zarysowuje wspomniany na początku *Projekt rozwoju bibliotekarstwa polskiego do roku 1990*. Należy mieć nadzieję, że — jak i inne wysunięte w nim postulaty — centralne skoordynowanie gromadzenia w skali ogólnokrajowej stanie się kiedyś faktem. Stale działający organ tego typu nawet tylko na terenie Lublina bardzo ułatwiłby pracę zainteresowanym. Jednak nawet w wypadku ściśle określonej specjalizacji — w bibliotekach uniwersyteckich zawsze z natury rzeczy daleko mniej posuniętej niż w innych bibliotekach naukowych — ostateczna realizacja zadań pozostanie w rękach samej biblioteki. Należy więc ściśle i stale kontrolować zgodność prowadzonej polityki z potrzebami życia, w dostosowaniu zarówno do już posiadanych zasobów, jak też perspektyw przyszłości.

FORMY UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW W BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH

Najstarszą formą udostępniania zbiorów jest udostępnianie ich na miejscu w bibliotece. Pierwsze czytelnie, pomieszczenia służące do korzystania ze zbiorów na miejscu, powstały stosunkowo późno, w XIX w. Wcześniej udostępniano je w pomieszczeniach, które służyły jednocześnie do ich przechowywania. W średniowieczu i epoce Renesansu były to duże sale z ustawionymi w nich pulpitemi, na których umieszczano najcenniejsze i najczęściej używane dzieła i przy których pracowali czytelnicy. W epoce baroku powstał nowy typ wielkich, bogato zdobionych sal bibliotecznych. Ściany ich aż po sufit szczelnie zapełniano regałami, na których umieszczano książki. Pulpity zastąpiono stołami, środek sali zajmowały gobloty z umieszczonymi w nich dziełami sztuki i osobliwościami. Udostępnianie książek, po które musieli się wspinać bibliotekarze po wysokich drabinach było trudne i niewygodne, bywało też czasem przyczyną wypadków.

W XVIII w. pojawiły się wprawdzie osobne pokoje do czytania, między innymi w British Museum, przy Bibliotece Królewskiej w Berlinie, w Bibliotece Watykańskiej, nie posiadały one jednak żadnego księgozbioru podręcznego.

Wiek XIX przyniósł zasadnicze zmiany w udostępnianiu zbiorów. Szybki wzrost piśmiennictwa związany z wprowadzeniem nowych technik druku, coraz większy napływ czytelników spowodowany upowszechnieniem oświaty doprowadziły do oddzielenia czytelni od magazynu, początkowo w bibliotekach powszechnych a następnie również w bibliotekach innych typów. Zwolennikami wyodrębnienia czytelni w bibliotekach byli m. in.: bibliotekarz drezdeński Friedrich Ebert (1811), Francuz L. A. Constantin (1839), włoski uczyony L. Della Santa. Nie brakowało również obrońców dawnego typu biblioteki-sali wśród najwybitniejszych przedstawicieli bibliotekarzy XIX w. Należał do nich między innymi bibliotekarz monachijski Martin Schrettinger (1829).

Kryterium lepszej i szybszej obsługi czytelników oraz użyteczności książki rozstrzygnęło problem. Powstają pierwsze czytelnie wyposażone dla wygody czytelników w księgozbiory podręczne. W 1829 r. J. W. Ridler, kierownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Wiedniu, założoną przez siebie nową czytelnię wyposażył w pierwszy znany księgozbiór podręczny liczący 7000 tomów, ustawiony w układzie systematycznym na półkach szaf z drucianą siatką. W 1833 r. władze Uniwersytetu w Królewcu oddały do użyt-

ku studentów księgozbiór podręczny składający się z najwartościowszych podręczników z różnych dziedzin wiedzy.

Do historycznego przewrotu w organizacji biblioteki dochodzi w Wielkiej Brytanii, gdzie w 1857 r. otwarto w British Museum w Londynie nową liczącą 450 miejsc czytelnię-rotundę zbudowaną i zorganizowaną według pomysłu dyrektora tej instytucji, Włocha Antonio Panizzi'ego. Panizzi wyposażył nową czytelnię w księgozbiór podręczny liczący początkowo 25 000 tomów, zawierający obok bogatego, pierwszego w swoim rodzaju, zestawu wydawnictw informacyjnych obszerny wybór źródeł, monografii, podręczników z różnych dziedzin wiedzy i ustawił go w układzie systematycznym w 13 działach z wolnym dostępem do półek. W 1859 r. ukazał się drukiem katalog alfabetyczny tego księgozbioru, który jest pierwszym znanym drukowanym katalogiem księgozbioru podręcznego. Czytelnia i księgozbiór podręczny British Museum stały się na dziesiątki lat wzorem do naśladowania, a sam autor zasłużył sobie swoim dziełem na miano „drugiego założyciela” tej biblioteki.

„Typ londyński” szybko rozpowszechnił się w wielu krajach Europy. W 1868 r. w Bibliothéque Nationale w Paryżu oddano do użytku nową czytelnię Oddziału Druków z księgozbiorem liczącym 8000 tomów w układzie rzeczowym. Jednocześnie czytelnia publiczna tej biblioteki oddała do dyspozycji czytelników księgozbiór obejmujący około 50 000 tomów dzieł najbardziej przydatnych ze wszystkich dziedzin. W Niemczech, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu Karl Dziatzko tworzy księgozbiór podręczny na wzór londyńskiego i wydaje pierwszy na terenie Niemiec drukowany katalog systematyczny księgozbioru podręcznego.

Tego samego typu czytelnie z imponującymi niekiedy księgozbiorami powstają w nowo wznoszonych bibliotekach niemieckich, a również w Monarchii Austriacko-Węgierskiej, Belgii, Holandii, Szwajcarii, krajach skandynawskich.

Organizacja dawnych bibliotek polskich jest mało znana. Do połowy XIX w. tworzono w nich dla wygody czytelników gabinety do czytania (Biblioteka Żałuskich). Pierwsza czytelnia z księgozbiorem podręcznym obejmującym encyklopedie i najpoczytniejsze dzieła działała w latach 1787—1852 w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego. W 1866 r. zorganizowano w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie czytelnię z księgozbiorem studenckim liczącym 1246 tomów, które można było wypożyczać również do domu. Na początku XX w. powstały czytelnie z księgozbiorami podręcznymi w innych bibliotekach, m. in. w bibliotekach uniwersyteckich i w Bibliotece Publicznej w Warszawie.

W Stanach Zjednoczonych organizacja czytelni poszła w innym kierunku niż w Europie. Wzór londyński przyjęto jedynie przy tworzeniu czytelni Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie. W budownictwie bibliotecz-

nym Stanów Zjednoczonych dominowała zasada łączenia czytelni z magazynem a następnie ewolucja poszła w kierunku specjalizacji czytelń. Amerykański typ organizacji bibliotek wywarł duży wpływ na bibliotekarstwo światowe po I Wojnie Światowej.

W wyniku szybkiego rozwoju nauki i postępującej jej specjalizacji coraz trudniej było stosować zasadę uniwersalności księgozbioru podręcznego w wielkich czytelniach typu ogólnego. Biblioteki uniwersyteckie w coraz większym stopniu zaczęły wprowadzać decentralizację i specjalizację obsługi czytelników tworząc obok głównej czytelni ogólnej czytelnie ze zróżnicowanymi księgozbiorami podręcznymi przeznaczonymi dla różnych użytkowników.

Kryteria specjalizacji czytelń były początkowo formalne: rodzaj udostępnianych materiałów i kategoria użytkowników, następnie również rzeczowo: dziedzina wiedzy lub wezsze, wybrane zagadnienie z danej dziedziny. Już w drugiej połowie XIX w. organizowane są w różnych bibliotekach czytelnie rękopisów, następnie zbiorów graficznych, kartograficznych, muzykaliów, a po II Wojnie Światowej wraz z rozwojem nowych technik czytelnie mikrofilmów, norm, patentów i innych dokumentów. Tworzenie czytelń przeznaczonych dla specjalnych kategorii czytelników uzależnione jest od charakteru biblioteki i środowiska, które ona obsługuje. W bibliotekach szkół wyższych będą to czytelnie dla pracowników naukowych, samodzielnych i pomocniczych, oraz dla studentów często z podziałem dla początkujących i zaawansowanych. W bibliotekach powszechnych czytelnie dla dorosłych, dzieci i młodzieży. Wraz z rozszerzaniem się kręgu użytkowników powstawały w dużych bibliotekach uniwersalnych pionory czytelń przeznaczone dla czytelnika masowego równoległe z pionem czytelń naukowych. Tendencja ta silnie zaznaczyła się w bibliotekach Związku Radzieckiego i NRD.

Najnowszym i najpowszechniej obecnie stosowanym kryterium zróżnicowania czytelń jest ich specjalizacja według dziedzin wiedzy. Specjalizacja ta jest stosowana aktualnie również przez biblioteki specjalne, w których tworzone są czytelnie o bardzo wąskim, wyspecjalizowanym profilu, np. czytelnie gdzie udostępnia się materiały związane z historią jednego kraju, obszaru, prądu umysłowego, okresu lub też jednej osoby. W czytelniach tego typu dąży się do zgromadzenia całości materiałów z danej dziedziny lub zagadnienia, niezależnie od ich formy wydawniczej. Znajdą się w nich więc zarówno druki zwarte jak i wydawnictwa ciągłe, przeźroczka, mikrofilmy, taśmy magnetofonowe, płyty. Ilość i zakres specjalizacji czytelń zależy od warunków lokalowych biblioteki oraz potrzeb jej środowiska czytelniczego. Biblioteka im. Sałtykowa-Szczedrına w Leningradzie ma porócz czytelni ogólnej 28 czytelń specjalistycznych. Biblioteka im. Lenina w Moskwie miała w 1970 r. 22 czytelnie na ogólną liczbę 2500 miejsc,

w tym czytelnie: dla akademików i doktorów nauk, 3 naukowe czytelnie dziedzinowe, liczną grupę czyteln udostępniających różne rodzaje dokumentów (książki rzadkie, starodruki, rękopisy, czasopisma bieżące, gazety, mikrofilmy), czytelnę ogólną i młodzieżową. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Hamburgu utworzono 7 czyteln specjalistycznych, w tym czytelnę czasopism, czytelnę ogólną wydawnictw informacyjnych oraz 5 czyteln dziedzinowych. W Bibliotece Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej zorganizowano 8 czyteln specjalistycznych: 4 dziedzinowe: Humanistyczna, Matematyczno-Przyrodnicza, Bibliologiczna, Gabinet Muzyczny. Przy tworzeniu 4 pozostałych wzięto pod uwagę kryteria formalne. Są to: Czytelnia Czasopism, Zbiorów Specjalnych, Ośrodek Patentowy oraz przeznaczona dla pracowników naukowych Czytelnia Informacyjno-Naukowa wyposażona w podstawowe wydawnictwa informacyjne.

Podstawę udostępniania zbiorów w bibliotece stanowi czytelnia ogólna, która wraz z czytelniami specjalistycznymi winna tworzyć jeden zwarty wzajemnie uzupełniający się zespół.

Integralną częścią współczesnych czyteln są księgozbiory podręczne, celowo dobrane i uporządkowane zestawy dokumentów, wydzielone z całości zbiorów bibliotecznych i przeznaczone do udostępniania w czytelniach. Należą one wraz z katalogami, indeksami i kartotekami do pomocniczego aparatu bibliotecznego i są pomocą w wykorzystywaniu zbiorów bibliotecznych. Przy stałym ilościowym wzroście piśmiennictwa niezbędna jest ich selekcja i staranny dobór. Przy ich tworzeniu konsultowani są specjaliści z różnych dziedzin dla wyboru podstawowych, najwartościowszych dzieł niezbędnych w procesie informacyjnym i dydaktycznym. Nieodzowne jest również stałe meliorowanie i uaktualnianie księgozbiorów przez wycofywanie przestarzałych i włączanie nowych cennych materiałów, zalecanych przez zgłaszane wcześniej dezyderaty personelu dydaktycznego. Podobne formy współpracy biblioteki i uczelni są w niektórych ośrodkach stałą praktyką.

Księgozbiór podręczny składa się z dwóch zasadniczych części: aparatu informacyjnego oraz podstawowych źródeł i opracowań niezbędnych do pracy naukowej i potrzeb kształcenia. W skład aparatu informacyjnego wchodzi: encyklopedie ogólne i specjalne, słowniki językowe i znaczeniowe, słowniki biograficzne, bibliografie ogólne i specjalne oraz inne informatory. Drugi zręb obejmuje dzieła podstawowe o charakterze syntetycznym z różnych dziedzin wiedzy, najwartościowsze monografie, krytyczne wydania źródeł historycznych i tekstów literackich, zbiory ustaw, orzeczeń i rozporządzeń, aktualne podręczniki, skrypty i kompendia, wydawnictwa regionalne itp. Coraz większą wagę przywiązuje się do włączania do księgozbiorów podręcznych czasopism jako bieżącego źródła informacji, stanowiących uzupełnienie literatury przedmiotu różnych dzie-

dzin wiedzy oraz periodycznych wydawnictw abstraktowych zawierających oprócz opisu bibliograficznego analizę treści artykułów i innych dokumentów. Niektóre biblioteki włączają do księgozbioru podręcznego całe ciągi czasopism, inne ostatnie roczniki, czasami tylko bibliografie ich zawartości.

Wielkość księgozbioru podręcznego zależy od powierzchni czytelnicy, zasobów biblioteki, potrzeb użytkowników oraz możliwości finansowych. Księgozbiory czytelnicy ogólnych są większe od księgozbiorów specjalnych. Praktyka wykazuje, że duże zbiory są mało przejrzyste, czytelnicy gubi się i trudno mu dotrzeć do potrzebnej książki. Trudniej również utrzymać porządek na półkach i zapewnić bezpieczeństwo zbiorom.

Mimo że niektóre biblioteki stosują jeszcze układ działowy księgozbiorów podręcznych szeregując książki według kolejności ich wpływu lub alfabetu haseł uwidoczniionych na grzbietach, to jednak najpowszechniej stosowany jest obecnie układ systematyczny wymagający pozostawienia większych rezerw na wydawnictwa napływające. Biblioteki uczelniane stosują układ równoległy do wydziałów i kierunków studiów uczelni, biblioteki akademii nauk, towarzystw naukowych analogicznie do struktury danej instytucji. Biblioteki techniczne i powszechne segregują zbiory podręczne wg Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej. W ZSRR, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii dominują układy rzeczowe systematyczno-alfabetyczne dostosowane do różnych tradycją utrwalaonych systemów klasyfikacyjnych.

Księgozbiory podręczne mają swoje odrębne katalogi włączone w ogólny system katalogów biblioteki. Opisy katalogowe w katalogach czytelnicy mogą być skrócone, nie zawsze też układowi systematycznemu księgozbioru na półkach towarzyszy katalog systematyczny. Zastępuje go niekiedy katalog przedmiotowy lub krzyżowy.

Udostępnianie materiałów z księgozbioru podręcznego odbywa się jeszcze niekiedy w sposób tradycyjny, pośredni, kiedy bibliotekarz podaje książkę czytelnikowi lub bezpośrednio kiedy czytelnicy ma wolny dostęp do półek.

Forma wolnego dostępu do półek nie tylko księgozbioru podręcznego ale również całych zbiorów pojawiła się pod koniec XIX w. w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Obecnie ta forma udostępniania zbiorów uważana za podstawowy warunek racjonalnego wykorzystania zbiorów jest powszechnie stosowana przez różnego typu biblioteki na wszystkich kontynentach. Przepisy regulujące korzystanie z księgozbioru podręcznego z wolnym dostępem mają na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa materiałów i zachowanie porządku na półkach np. przez wprowadzenie obowiązku wkładania zakładek w miejsce wyjętych książek lub od-

dawanie karty książki dyżurnemu bibliotekarzowi. On też winien włączać książki wykorzystane przez czytelnika.

Wszyscy autorzy przyznają, że wolny dostęp jest kształcący, rozwija samodzielność i zainteresowania czytelnika, przyzwyczajają do bezpośredniego obcowania z książką, przez okazany kredyt zaufania podnosi jego poziom moralny. Forma ta odciąża czytelnika od formalności zamawiania i czekania na książkę. Oszczędza również czas bibliotekarza, który może więcej uwagi poświęcić indywidualnemu poradnictwu. Stwierdzono ponadto, że przy stosowaniu tej zasady wzrasta liczba wypożyczeń. Obok tych niewątpliwych walorów wolnego dostępu ma on również swoje niedogodności. Bibliotekarze stwierdzają, że samoobsługa odzwyczajają od planowych poszukiwań potrzebnej literatury poprzez katalogi rzeczowe i bibliografie i prowadzi do chaotycznych poszukiwań na półkach, przez co wybór czytelnika jest często przypadkowy. Książki niszczone przez ciągłe kartowanie wymagają częstszej konserwacji, trudniej też utrzymać porządek na półkach: czytelnicy przestawiają książki nieświadomie lub celowo zabezpieczają je dla siebie. Wzrasta liczba ubytków rzeczywistych. Wg S. R. Ranganathana ubytki rzeczywiste przy wolnym dostępie wynoszą ok. 1% udostępnionych zbiorów. W Polsce ubytki te są 2—4 razy wyższe niż przy obsłudze tradycyjnej.

Zabezpieczanie księgozbiorów z wolnym dostępem jest odmiennie rozwiązywane w różnych bibliotekach. Jedne stosują nadzór bibliotekarzy, inne ścisłą kontrolę przy opuszczaniu pomieszczeń bibliotecznych, jeszcze inne zatrudniają detektywów lub instalują aparaturę do wykrywania wynoszonych książek.

Za najdoskonalszą formę udostępniania zbiorów uważany jest obecnie wolny dostęp do całości zbiorów bibliotecznych dla wszystkich czytelników wprowadzony już w wielu bibliotekach amerykańskich i angielskich, który uwarunkowany jest rzeczowym ustawieniem książek w magazynie. W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przywilej wolnego dostępu do magazynów otrzymał początkowo personel dydaktyczny i magistranci a następnie rozszerzono go w wielu bibliotekach na studentów początkowych lat studiów i inne kategorie czytelników. Obecnie wszystkie biblioteki uniwersyteckie Stanów Zjednoczonych dopuszczają do bezpośredniego korzystania z całości zbiorów pracowników naukowych i magistrantów. Wiele bibliotek dopuszcza nawet studentów pierwszych lat studiów. Aktualnie nawet Biblioteka Uniwersytecka w Cambridge stosuje wolny dostęp do całości zbiorów liczących 2 000 000 wol. z wyjątkiem rękopisów i cymeliów. Większość bibliotek wprowadza ograniczenia wyłączając z wolnego dostępu pewne rodzaje dokumentów i pewne grupy czytelników. Wyłącza się zwykle cymelia, zbiory specjalne, książki małych formatów. Przeważa opinia żeby wyłączać z wolnego dostępu do całości

zbiorów czytelników mniej zaawansowanych np. studentów pierwszych lat studiów, dla których organizuje się osobne księgozbiory z wolnym dostępem i odrębnymi katalogami. Podkreśla się natomiast celowość dopuszczania studentów do magazynów w bibliotekach wydziałowych i instytutowych.

Forma wolnego dostępu do całości zbiorów likwiduje znowu rozgraniczenie między czytelnią i magazynem, a nowoczesne budownictwo biblioteczne dostosowuje się do tego systemu. Przykładem tego jest Biblioteka Wayne University w Detroit, której gmach to zwarty zespół magazynowy z wolnym dostępem do zbiorów umieszczonych na różnych poziomach z ogólną liczbą 2200 miejsc. Z jednej strony każdego poziomu znajduje się pomieszczenie z księgozbiorem dla studentów początkujących, z drugiej magazyny z miejscami dla pracowników naukowych i magistrantów. Pośrodku każdego poziomu umieszczono katalogi dla poszczególnych dziedzin wiedzy.

W bibliotekach europejskich, gdzie w magazynach obowiązuje układ książek wg numerus currens wprowadzenie wolnego dostępu do całości zbiorów wiąże się nie tylko z nowym budownictwem ale również z przeorganizowaniem zbiorów. Po II Wojnie Światowej, w wielu krajach Europy, zwłaszcza w RFN i w Związku Radzieckim zaznaczyła się tendencja tworzenia przy czytelniach specjalistycznych magazynów przydzielonych z magazynu ogólnego. Przykładem biblioteki, w której zastosowano tego typu rozwiązanie jest Stadt-und Universitätsbibliothek we Frankfurcie nad Menem. Przy każdej z trzech czytelni specjalistycznych tej biblioteki umieszczono dwupoziomowy magazyn z wolnym dostępem dla pracowników naukowych i magistrantów. Również projekt nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przewiduje utworzenie przy 4 spośród 5 czytelni specjalistycznych magazynów z wolnym dostępem do 120 000 wol.

Obecnie biblioteki polskie, zwłaszcza uczelniane stosują inne rozwiązanie: w pomieszczeniach przydzielonych tworzy się niekiedy księgozbiory magazynowe o charakterze dydaktycznym, stanowiące uzupełnienie księgozbiorów podręcznych. Udostępniane są one jednak w tradycyjny sposób: czytelnik wypełnia na wydawnictwa z tych księgozbiorów jeden odcinek rewersu. Również w tradycyjny sposób, na podstawie dwuczęściowego rewersu sprowadzane są książki do czytelni z magazynu.

Obok udostępniania prezencyjnego w czytelniach biblioteki naukowe stosują również bezpośrednio lub pośrednio wypożyczanie zbiorów bibliotecznych poza obręb biblioteki.

Wypożyczanie miejscowe indywidualne, znane od dawna, a ograniczane ze względu na rzadkość i cenność materiałów, rozpowszechniło się wraz

z demokratyzacją oświaty, rozwojem nauki i wzrostem piśmiennictwa w drugiej połowie XIX w. Po II Wojnie Światowej stało się w bibliotekach zagranicznych dominującą i preferowaną formą udostępniania zbiorów. W 1959 r. Szwajcarska Biblioteka Narodowa w Bernie wypożyczyła ogółem 97 600 wol., z czego 14% udostępniono na miejscu w czytelni, 60% wypożyczono bezpośrednio czytelnikom indywidualnym, 26% wysłano pocztą bądź czytelnikom indywidualnym, bądź bibliotekom drogą wypożyczeń międzybibliotecznych.

Wypożyczanie na zewnątrz niewątpliwie bardziej odpowiada czytelnikowi: nie jest on uzależniony od godzin otwarcia biblioteki, w domu ma większą swobodę i lepsze warunki skupienia się niż w czytelniach. Z drugiej strony intensywne wypożyczanie zbiorów na zewnątrz powoduje okresowe wyłączenie pewnej ich części z udostępniania w czytelniach, co utrudnia pracę innym użytkownikom, prowadzi do niszczenia zbiorów i ich dewastacji na skutek nieuniknionych zagubień.

W trosce o racjonalne wykorzystanie i zabezpieczenie zbiorów, biblioteki naukowe określają w swoich regulaminach kategorie zbiorów zastrzeżonych do korzystania na miejscu. Zazwyczaj nie udostępnia się w wypożyczaniu indywidualnym zbiorów specjalnych, dzieł rzadkich i cennych, książek z księgozbiorów podręcznych, gazet, czasopism bieżących, dzieł zastrzeżonych, egzemplarzy archiwalnych itd. Wyjątki od tej zasady zależą od celu wypożyczenia i charakteru zbiorów biblioteki. Nie mogąc zaspokoić potrzeb czytelniczych wszystkich użytkowników biblioteki naukowe ograniczają również wypożyczanie czytelnikom nie związanym z macierzystą instytucją. Rozwijają one natomiast własne formy udostępniania. Wydziela się w nich dla wypożyczania miejscowego wieloegzemplarzowe księgozbiory dydaktyczne z odrębnymi katalogami, zawierające najpotrzebniejsze podręczniki i lektury na użytek studentów. W bibliotekach specjalnych i instytutach naukowych częstą formą jest obieg nowości, książek a głównie czasopism, dostarczanych pracownikom naukowym do przejrzania w miejscu pracy.

Przepisy wypożyczania zawarte są w regulaminach korzystania ze zbiorów bibliotecznych. Precyzują one kto może korzystać z biblioteki, określają formalności niezbędne przy zapisie, ilość wypożyczanych jednorazowo książek, okres wypożyczenia, sankcje w razie przetrzymania, zniszczenia lub zagubienia. Zamiast często dawniej wymaganej kaucji, traktowanej jako zastaw za wypożyczenie książki, biblioteki naukowe wymagają od użytkownika gwarancji w postaci poręczenia instytucji, w której pracuje. Zapisując się do biblioteki czytelnik wypełnia deklarację czytelnika, w której zobowiązuje się do przestrzegania regulaminu. Po dopełnieniu formalności otrzymuje kartę biblioteczną upoważniającą do korzystania ze zbiorów biblioteki.

W bibliotekach naukowych dowodem wypożyczenia książki jest dwuczęściowy znormalizowany rewers, który umożliwia podwójną kontrolę: według nazwisk czytelników i sygnatur książek. Najczęściej stosowany termin zwrotu książki wynosi 1 miesiąc. Na umotywowaną prośbę czytelnika prolonguje się książkę, o ile nie wpłynęło na nią inne zamówienie. W razie przetrzymania książki wysyła się pisemne upomnienie. Niezastosowanie się do upomnienia może spowodować wstrzymanie prawa do korzystania z biblioteki.

Wypożyczanie miejscowe, wszystkie czynności i manipulacje z nim związane są bardzo pracochłonne i jak obliczono zabierają połowę czasu bibliotekarzy. Przy dużej frekwencji i masowym zapotrzebowaniu na książkę sprawą zasadniczą stało się uproszczenie techniki wypożyczania. Najwcześniej również pojawiły się tutaj próby zmechanizowania rejestracji czytelników, wypożyczania i zwrotu książek głównie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Wielkiej Brytanii. Systemy kart perforowanych, fotograficznego zapisu czy rejestracji wypożyczeń przy pomocy dyktafonów stosowane są również przez różne biblioteki zagraniczne. Opinie bibliotekarzy podkreślają zarówno ich walory: oszczędność czasu, uproszczona technika zwrotu książek, jak również niedogodności: kosztowność aparatur, ewentualne awarie, trudność uzyskania bezpośredniej informacji kto wypożyczył książkę lub jaki jest jej termin zwrotu.

Niektóre biblioteki zagraniczne stosowały próby wypożyczania bez rejestracji wypożyczeń. Przy wypożyczaniu czytelnik wypełniał tylko lub okazywał kartę ze swoim nazwiskiem i adresem. Po rocznym eksperymencie przeprowadzonym w Centralnej Bibliotece w Eberleben okazało się, że straty w księgozborze są identyczne jak przy stosowaniu tradycyjnej rejestracji, przy kapitalnej oszczędności czasu i pracy personelu bibliotecznego.

Znane i godne uwagi są przykłady kompleksowego unowocześniania procesów czytelnicznych podejmowane przez różne biblioteki zagraniczne. Ciekawym przykładem takiego rozwiązania jest zmechanizowany i częściowo zautomatyzowany system zamawiania książki przez czytelnika i dostarczania jej z magazynu opracowany i wprowadzony w Bibliotece Politechniki w Delft. Wprowadzenie tego systemu zredukowało czas realizacji z 15—20 min. przy tradycyjnym sposobie do 60—120 sek. przy obecnie stosowanym. Uzyskano ponadto automatyczny zapis statystyki wypożyczeń na taśmie perforowanej.

Wprowadzenie podobnych systemów w bibliotekach polskich jest sprawą przyszłości, związane jest bowiem nie tylko z koniecznością dostosowania budownictwa i przeorganizowaniem magazynów ale również z dużymi kosztami ich instalacji. Istnieje opinia, że wprowadzenie „komputeryzacji” byłoby nieopłacalne nawet w dużych bibliotekach. Natomiast w

coraz większym stopniu wprowadzają biblioteki drobne usprawnienia organizacji pracy, które przyspieszają proces obsługi czytelników. Jak korzystne są podobne innowacje świadczy wprowadzenie „wolnych zwrotów” w wypożyczalni Politechniki Szczecińskiej. Dzięki oddzieleniu toru wypożyczeń od toru zwrotów uzyskano nie tylko bardziej racjonalne rozłożenie czasu pracy bibliotekarza, ale również lepszą możliwość badania poczytności książek oraz skutecznego wykrywania sprawców zniszczeń.

Dla ułatwienia czytelnikom zamiejscowym dotarcia do poszukiwanych przez nich materiałów biblioteki zagraniczne coraz powszechniej stosują wypożyczanie indywidualne zamiejscowe, tzw. wypożyczanie zaoczne. Jest to uproszczona forma wypożyczania międzybibliotecznego. W wypożyczaniu zaocznym czytelnik zamawia bezpośrednio drogą listową, telefoniczną czy telegraficzną potrzebne mu materiały, które wysyłane są na jego adres przez pocztę z pominięciem gwarancji jakie daje biblioteka pośrednicząca w wypożyczaniu międzybibliotecznym.

Forma ta, mimo że obciąża czytelnika kosztami przesyłki zwracanych dzieł, znacznie skraca czas oczekiwania na książkę i oddaje nieocenione korzyści wszystkim tym, którzy mieszkają daleko od większych bibliotek i poszukują niezbędnych materiałów do pracy naukowej, zawodowej lub potrzeb doksztalcania.

Wypożyczanie zaoczne prowadzi na szeroką skalę Szwajcarska Biblioteka Narodowa w Bernie, która już w 1959 r. wysłała pocztą 26% wypożyczonych dzieł. Dzięki staraniom Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szwajcarskich przesyłki do 2 kg zawierające książki zwolnione zostały od opłat pocztowych.

Wypożyczanie zaoczne, które rozpowszechniło się również w Związku Radzieckim i Wielkiej Brytanii jest rzadko stosowane w Polsce. Praktykują je niektóre biblioteki uczelniane wysyłając niekiedy materiały biblioteczne studentom zaocznym.

Ogromny rozwój nauki i techniki, potrzeby gospodarki i praktyki zawodowej oraz permanentnego kształcenia i doksztalcania sprawiły, że biblioteki przestały być samowystarczalne. Nie mogąc zaspokoić we własnym zakresie coraz bardziej zróżnicowanych potrzeb swego środowiska **czytelniczego** rozwijają różne formy współpracy w dziedzinie udostępniania zbiorów. Główną formą współpracy jest wypożyczanie międzybiblioteczne, w którym biblioteki sprowadzają z innych placówek krajowych lub zagranicznych wydawnictwa niezbędne do pracy własnego kręgu użytkowników lub też wysyłają z własnych zbiorów materiały zamawiane przez biblioteki zamiejscowe.

Wypożyczanie międzybiblioteczne krajowe a szczególnie międzynarodowe praktykują w szerokim zakresie biblioteki naukowe, dla których ta forma udostępniania zbiorów stanowi warunek rozszerzenia warsztatu ba-

dawczego własnego środowiska jak również daje możliwość uzupełnienia ich działalności usługowej.

Podstawy prawne wypożyczania międzybibliotecznego krajowego pojawiły się dopiero w drugiej połowie XIX w., a pierwszy regulamin otrzymały w 1885 r. Włochy. Wcześniej czytelnicy musieli odbywać podróże aby móc skorzystać ze zbiorów odległych często bibliotek. Pod koniec XIX w. wypożyczanie międzybiblioteczne krajowe odbywało się w niektórych krajach Europy na mocy dwustronnych porozumień między zainteresowanymi bibliotekami, w pierwszym 20-leciu coraz liczniej pojawiają się regulaminy narodowe.

W różnych krajach rozwinęły się odmienne formy współpracy bibliotek w wypożyczaniu międzybibliotecznym. W większości państw działają systemy regionalne, które różnią się między sobą stopniem scentralizowania informacji o zbiorach bibliotecznych lub udziałem wszystkich lub niektórych typów bibliotek na określonym terenie geograficznym. System regionalny wykształcił się m. in. w RFN, NRD, Wielkiej Brytanii, Danii, Szwecji. Na podobnej zasadzie oparto system radziecki. Republika Federalna Niemiec podzielona została na 7 regionów. Każdy z nich posiada bibliotekę centralną z katalogami centralnymi wykazującymi zasoby biblioteczne swojego obszaru. W Wielkiej Brytanii funkcje central regionalnych pełnią biblioteki publiczne powiązane ściśle współpracą z regionalnymi ośrodkami informacji. Krajową centralą wyposażoną w ogólnokrajowe katalogi centralne jest British Library. Biblioteki terenowe wysyłają zamówienia do centrali regionalnej, która bądź sama je realizuje, bądź przesyła je do innej biblioteki z podległego sobie regionu. Jeśli zamówienie nie może być zrealizowane w oparciu o zasoby regionalne, kierowane jest w końcowej fazie poszukiwań do centralnej biblioteki krajowej.

W systemie centralizacyjnym wszystkie biblioteki podporządkowane są jednej ogólnokrajowej centrali wyposażonej w centralne katalogi krajowe. System ten praktykowany był przed wojną w Niemczech w oparciu o „Deutscher Gesamtkatalog”. Obecnie stosowany jest m. in. w Szwajcarii gdzie biblioteki różnych typów współpracują bezpośrednio ze Szwajcarską Biblioteką Narodową w Bernie. Pracuje ona w oparciu o założony w 1928 r. katalog centralny zbiorów krajowych, obejmujący publikacje zagraniczne bez względu na rok wydania oraz wydawnictwa krajowe sprzed 1900 r.

W Polsce prace nad uregulowaniem sprawy udostępniania zbiorów w skali krajowej podjęto w okresie międzywojennym. Pierwszą powojenną podstawą prawną wypożyczania międzybibliotecznego był dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi z dn. 17 IV 1946 r. Aktualnie zaś obowiązuje zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dn. 23 XII 1953 r. zawierające instrukcję organizacji i trybu postępowania w wypożyczaniu międzybibliotecznym.

Instrukcja ta określa cel wypożyczania międzybibliotecznego: dostarczenie czytelnikowi potrzebnych mu materiałów, których biblioteka nie posiada, a które potrzebne mu są do studiów, prac naukowych, literackich i publicystycznych oraz przyznaje prawo uczestnictwa bibliotekom publicznym naukowym, powszechnym, fachowym i społecznym. Kolejne paragrafy omawiają organizację wypożyczania, załatwianie zamówień precyzując drogę rewersu w sieci bibliotek powszechnych (od biblioteki najniższego stopnia biorącej udział pośredni w wypożyczaniu międzybibliotecznym do ośrodka wyższego stopnia, który wypożycza bezpośrednio), okres wypożyczenia, udostępnianie materiałów, opłaty za przesyłki oraz odpowiedzialność za wypożyczone materiały.

Praktyka wykazała, że instrukcja ta jest przestarzała i że pilnie potrzebna jest jej nowelizacja. Badania przeprowadzone przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej stwierdzają, że przy stałym i szybkim wzroście wypożyczeń międzybibliotecznymi rosną również w sposób niepokojący liczby zamówień nie zrealizowanych, głównie w bibliotekach wojewódzkich, których księgozbiory nie są przystosowane do zaspokajania najbardziej typowych potrzeb terenu. W tej sytuacji wzrost wypożyczeń obciążył zwłaszcza biblioteki szkół wyższych, głównie Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie i Bibliotekę Jagiellońską, do których masowo kierowane są rewersy z odległych często bibliotek z pominięciem drogi przewidzianej przez instrukcję, bez sprawdzenia możliwości zrealizowania zamówienia na terenie własnego regionu.

Dla odciążenia dużych bibliotek i lepszego wykorzystania zasobów regionalnych postuluje się od wielu lat wprowadzenie rejonizacji: podziału terytorium Polski na obszary możliwie samowystarczalne jeśli chodzi o informację bibliograficzną i zasoby biblioteczne, a w przyszłości wyposażone w katalogi regionalne.

Ostatnia z porad roboczych w sprawie wypożyczania międzybibliotecznego, która odbyła się w Krakowie w dn. 19 II 1976 r. z inicjatywy Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie zgromadziła przedstawicieli bibliotek uniwersyteckich a ponadto Biblioteki Narodowej i bibliotek Krakowa. Postulaty wysunięte na naradzie znalazły wyraz w piśmie dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej rozesłanym do wszystkich bibliotek uniwersyteckich. Oprócz zaleceń usprawniających i ułatwiających pracę do czasu unormowania narosłych problemów, pismo zawierało tymczasowy wykaz 9 makroregionów, którym winny posługiwać się biblioteki przy kierowaniu zamówień. W proponowanym wykazie Lublin znalazł się na pierwszym miejscu 9-go makroregionu wraz z Radomiem, Siedlcami, Białą Podlaską, Chełmem, Zamościem i Tarnobrzegiem. Według zaleceń pisma wszelkie zamówienia, głównie na podręczniki, lektury i wydawnictwa krajowe z ostatniego dziesięciolecia, mogą wyjść poza gra-

nice regionu dopiero po dokładnym sprawdzeniu, że są na danym obszarze niedostępne.

Sprawą istotną i pilną jest wyznaczenie bibliotek, które mogłyby w przyszłości, po uzupełnieniu zbiorów pod kątem potrzeb czytelniczych terytorium, pełnić funkcję centralnych bibliotek regionalnych. Niezbędnym będzie zapewnienie tym bibliotekom odpowiednich funduszy na zakup materiałów bibliotecznych, sprzętu technicznego umożliwiającego szersze stosowanie reprografii oraz na tworzenie centralnych katalogów regionalnych.

Punktem wyjścia w wypożyczaniu międzybibliotecznym jest zamówienie nadesłane z zewnątrz lub wysłane do innej biblioteki zamiejscowej. W pierwszym przypadku do realizacji zamówienia potrzebne są dobre własne katalogi, w drugim biblioteka wysyłająca zamówienie winna ustalić lokalizację poszukiwanego wydawnictwa na podstawie dostępnych drukowanych katalogów centralnych obejmujących zasoby bibliotek całego kraju, regionu, określonych sieci bibliotek, różnego typu katalogów bibliotecznych, wykazów nabytków itp. Jeśli lokalizacja jest niemożliwa do ustalenia na miejscu, wysyła się kwerendę do Biblioteki Narodowej, która na podstawie własnych katalogów centralnych informuje o znajdujących się w bibliotekach krajowych: 1. starych drukach, 2. czasopismach krajowych XIX i XX w. wydanych do r. 1950, 3. czasopismach zagranicznych XIX i XX w., 4. książkach zagranicznych wydanych po 1950 r.

Zamówienia wysyłane na znormalizowanych rewersach bez zbędnych pism towarzyszących powinny zawierać elementy niezbędne do szybkiego odzyskania potrzebnych materiałów. Bardzo pomocne jest podawanie źródła informacji o poszukiwanej pracy.

Wypożyczalnie międzybiblioteczne, stanowiące odrębną jednostkę w strukturze bibliotek naukowych, są powiązane ścisłą współpracą z oddziałami informacji naukowej, które pomagają w bibliografowaniu trudniejszych kwerend. Obecnie tylko w wyjątkowych wypadkach praktykowane jest wysyłanie rewersów okrężnych, które dawniej wracały niekiedy po kilkumiesięcznym obiegu nie zrealizowane. Aktualnie powszechnie wysyła się zamówienia jednorazowe lub też niekiedy karty informacyjne kierowane jednocześnie do kilku bibliotek.

Podawanie dokładnych danych bibliograficznych, poprawna lokalizacja zamawianych materiałów na podstawie dostępnych informatorów, drogą telefoniczną i teleksową, racjonalne kierowanie rewersów przyspiesza realizację zamówień, na które niecierpliwie czekają czytelnicy.

Wiadomo powszechnie, że częste wysyłanie materiałów bibliotecznych pocztą, nawet przy starannym ich pakowaniu, naraża je na przyspieszone niszczenie, uszkodzenia i zgubienia. Biblioteki bronią się przed wysyłaniem rzadkich i cennych materiałów, zwłaszcza zbiorów specjalnych, oraz cennych zagranicznych czasopism specjalistycznych, których wysyłanie

pociąga za sobą wyłączenie ich przynajmniej na 2—3 tygodnie z udostępniania w czytelniach. Dlatego też w coraz szerszym stopniu uwzględnia się w wypożyczeniach międzybibliotecznych reprografię, w postaci mikrofilmów, fotokopii a zwłaszcza odbitek kserograficznych, ponieważ, jak praktyka wykazuje, wysyłanie mikrofilmów bibliotekom terenowym jest dla nich kłopotliwe, rzadko bowiem są one wyposażone w czytniki. Dwa lata temu, na cytowanej już naradzie roboczej w Krakowie, przedstawiciele bibliotek uniwersyteckich jednogłośnie przyjęli wniosek o bezpłatnym sporządzaniu mikrofilmów i odbitek kserograficznych z zamawianych prac w granicach do 10—15 stron na zasadzie wzajemności.

Udostępnianie zbiorów w skali międzynarodowej odbywało się do końca XIX w. sporadycznie, a przesyłki dostarczane były drogą dyplomatyczną. W 1883 r. zerwała z tą tradycją Austria, gdzie po raz pierwszy wprowadzono zarządzenie zezwalające na bezpośrednie wypożyczanie bibliotekom zagranicznym. W 1890 r. tę samą zasadę wprowadzono w Niemczech, a następnie w innych państwach europejskich, chociaż nie istniały jeszcze w tych krajach żadne oficjalne zarządzenia w tym zakresie.

Godny odnotowania jest fakt, że pierwsze międzynarodowe porozumienie w sprawie wypożyczania międzynarodowego było efektem działania uczonych a nie bibliotekarzy. W 1901 r. Międzynarodowe Stowarzyszenie Akademii wystąpiło z inicjatywą oficjalnego zaakceptowania formy wypożyczeń międzybibliotecznych przez rządy krajów reprezentowanych w tej instytucji. Po licznych pertraktacjach dyplomatycznych projekt został zatwierdzony przez większość rządów. Problem ten podjęto następnie na Międzynarodowym Kongresie Historyków w Berlinie w 1908 r.: porozumienie rozszerzono i uproszczono tryb wypożyczania regulując m. in. sprawę opłat za przesyłki.

Po I Wojnie Światowej sprawą wypożyczania międzynarodowego zajmowała się Międzynarodowa Komisja przy Lidze Narodów w Genewie, następnie przejęła ją IFLA. Powołany przez tę organizację Międzynarodowy Komitet na sesji w Warszawie w 1936 r. uchwalił regulamin wypożyczania międzynarodowego, który stał się podstawą dla zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 12 I 1939 r. Zarządzenie to normowało sprawę wypożyczania międzynarodowego w Polsce i powoływało centralę wypożyczeń przy Bibliotece Narodowej. W 1964 r. na sesji w Zagrzebiu IFLA przyjęła nowy regulamin upraszczający technikę wypożyczania oraz zobowiązujący biblioteki do wysyłania reprodukcji z dzieł, które nie mogą być wysłane za granicę.

Regulamin ten obowiązuje do chwili obecnej, chociaż nie został oficjalnie wprowadzony w bibliotekach polskich.

W porównaniu z okresem międzywojennym liczby wypożyczeń międzynarodowych bardzo wzrosły. Współpraca rozwija się coraz pomyślniej

dzięki nowym połączeniom między krajami oraz możliwościom jakie daje technika: połączenie radiowym, zautomatyzowanym w skali międzynarodowej sieciom telefonicznym i teleksowym. Przewiduje się użycie do tych celów telewizji, która pozwoli na natychmiastowe korzystanie z dokumentów przechowywanych w odległych ośrodkach.

W Polsce, zgodnie z regulaminem, pośrednikiem w wypożyczaniu międzynarodowym jest Biblioteka Narodowa. Sprowadza ona z zagranicy dzieła, których brak w kraju, a które są niezbędne do pracy badawczej. Korzystają z jej pośrednictwa również biblioteki naukowe, jeśli chodzi o zamówienia kierowane do Anglii i Stanów Zjednoczonych. Od 2 lat, na zasadzie porozumienia między Biblioteką Narodową i British Library przesyłki z Wielkiej Brytanii kierowane są bezpośrednio na adres biblioteki zamawiającej, która zawiadamia Bibliotekę Narodową o otrzymaniu i odesłaniu materiałów do Anglii.

W wypożyczeniach międzybibliotecznych Biblioteki Głównej UMCS dominują potrzeby własnego środowiska czytelniczego. W 1978 r. na ogólną liczbę 4384 udostępnionych woluminów, 1837 wysłano z własnych zbiorów, z tego 16 do bibliotek zagranicznych, 2547 sprowadzono z bibliotek zamiejscowych, w tym 117 z zagranicy. W roku ubiegłym Wypożyczalnia Międzybiblioteczna Biblioteki UMCS zrealizowała zamówienia skierowane z 285 bibliotek i instytucji krajowych oraz 7 bibliotek zagranicznych. Sprowadzone materiały nadesłano ze 178 bibliotek i instytucji krajowych i 30 bibliotek zagranicznych. Z ogólnej liczby woluminów sprowadzonych z zagranicy najwięcej nadesłano ze Związku Radzieckiego, RFN i NRD.

Mimo że regulowanie opłat za przesyłki międzynarodowymi kuponami pocztowymi jest coraz rzadziej stosowane, to jednak koszty wypożyczania międzynarodowego są jeszcze dość wysokie. Biblioteka Narodowa płaci za rewers angielski 1 funta, znaczne są także opłaty pocztowe oraz koszt nadsyłanych odbitek. W ostatnich latach w coraz większym stopniu upowszechnia się zwyczaj przesyłania reprodukcji nieodpłatnie, na zasadzie wzajemności.

Duże znaczenie dla współpracy bibliotek w skali międzynarodowej stanowi działalność prowadzona przez UNESCO. Organizacja ta czyni starania o zniżki opłat pocztowych na książki, propaguje doskonalenie metod reprografii, przyczynia się do zakładania ośrodków wymiany międzynarodowej, dąży do opracowania i wprowadzenia międzynarodowej karty bibliotecznej, która ułatwi uczonym możliwość bezpośredniego korzystania z bibliotek zagranicznych.

KIERUNKI I FORMY DZIAŁALNOŚCI INFORMACYJNEJ BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS

Powszechnie znany jest fakt, że spośród wielu zadań stojących przed bibliotekami uczelnianymi jedno z pierwszych miejsc zajmuje obsługa informacyjna środowiska, i że działalność informacyjna należy do pierwszoplanowych funkcji każdej współczesnej biblioteki naukowej. Współczesna biblioteka naukowa jest bowiem instytucją usługową, powołaną w celu współdziałania w rozwoju nauki, oświaty, kultury i gospodarki, poprzez gromadzenie, udostępnianie i upowszechnianie zawartego w dokumentach dorobku myśli ludzkiej. W odniesieniu do biblioteki szkoły wyższej oznacza to zabezpieczenie wydawnictw, niezbędnych dla prowadzenia w jednostce macierzystej prac naukowo-badawczych i realizowania programów dydaktycznych, drogą adekwatnego do potrzeb gromadzenia tych wydawnictw oraz zapewnienia warunków jak najpełniejszego ich wykorzystywania. Zatem, obok gromadzenia dokumentów, podstawowym zadaniem biblioteki uczelnianej, jest właściwe ich opracowanie, sprawna organizacja udostępniania oraz szeroka informacja o zasobach biblioteki i prowadzona w oparciu o nie oraz funkcjonujące systemy informacyjne — informacja naukowa.

Kierunki działalności informacyjnej wszystkich bibliotek uczelnianych są zbieżne, ponieważ działalność ta wszędzie służy podobnym celom, natomiast mogą się różnić formy pracy bibliotek w tym zakresie, zależnie od treści i rodzaju zbiorów, ich wielkości, potrzeb informacyjnych i liczebności środowiska oraz i coraz bardziej od możliwości technicznych bibliotek i funkcjonujących w kraju i na świecie systemów informacyjnych. Biblioteki o ograniczonym zakresie zbiorów do jednej lub kilku pokrewnych dziedzin wiedzy i posiadające możliwości techniczne do wykorzystywania ofert systemów światowych w dziedzinach zgodnych ze specjalizacją biblioteki są, na tle bibliotek pozostałych, w sytuacji przodującej. Dla przeważającej większości bibliotek krajowych, nawet przy uwzględnieniu tylko większych, automatyzacja procesów informacyjnych stanowi na obecnym etapie bardziej lub mniej odległą przyszłość, jakkolwiek biblioteki o pokaźniejszych zasobach pracę nad zagadnieniami automatyzacji umieściły w swoich planach badawczych i organizacyjnych. Również Biblioteka Główna UMCS rozważa możliwość zautomatyzowania w przyszłości niektórych procesów bibliotecznych i informacyjnych. W czasie obecnym dysponuje ona tylko jednym rodzajem urządzeń automatycznych — apa-

ratem organizacyjnym „Optima 527” oraz dwoma „Consulami”, wykorzystywanymi wyłącznie do powielania kart katalogowych. Tymczasem rząd wielkości zbiorów i czytelników biblioteki predestynują ją do podjęcia prac nad unowocześnieniem metod realizowania jej podstawowych funkcji, w tym również funkcji informacyjnej. Zakłada się, że główne utrudnienia organizacyjne i przede wszystkim metodyczne, będą wpływały z uniwersalnego charakteru zbiorów. Również przy tradycyjnych metodach pracy ogólny zakres zbiorów stwarza większy stopień trudności w prowadzeniu działalności informacyjnej.

Zbiory Biblioteki Głównej UMCS na tle środowiska lubelskiego znajdują się pod względem ilościowym na pierwszym miejscu i wynoszą 949 636 jednostek obliczeniowych¹. Czasopisma reprezentowane są przez ponad 14 000 tytułów, z czego 3557 tytułów to czasopisma bieżące. Księgozbiór całej sieci bibliotek UMCS² liczy 1 586 764 j. obl.³

Czytelnicy Biblioteki Głównej zarejestrowani w liczbie 7091, przy przyjęciu za podstawę ich podziału celu korzystania z jej zasobów, dzielą się na: studiujących, prowadzących prace naukowo-badawcze i inteligencję zawodową. Największą grupę czytelników stanowi młodzież akademicka (5007). W grupie tej, podobnie jak w grupie drugiej, reprezentowane są prawie wszystkie dziedziny naukowe. Skalę potrzeb informacyjnych studentów i pracowników naukowych określają programy studiów i plany prac naukowo-badawczych realizowane na uczelni. Na ich podstawie wypracowywana jest polityka gromadzenia i uzupełniania zbiorów a co za tym idzie — system informowania o zasobach czyli źródłach informacji będących w posiadaniu Biblioteki Głównej i bibliotek zakładowych. W systemie tym uczestniczą w zasadzie wszystkie oddziały, ponieważ tworzenie zbioru dokumentów oraz ich katalogów czyli bibliotecznego aparatu informacyjnego, jest efektem działań całej biblioteki.

Całość wydawnictw zwartych nowych (XIX, XX) Biblioteka Główna wykazuje w katalogu alfabetycznym, który udziela dwojakiej informacji: czy biblioteka posiada poszukiwany przez czytelnika dokument oraz jakie pozycje autora będącego przedmiotem zainteresowań czytelnika znajdują się w bibliotece. Drugim pełnym katalogiem Biblioteki Głównej w zakresie wydawnictw zwartych nowych jest katalog systematyczny, wykazujący dokumenty według ustalonego schematu działów i podziałów,

¹ Najszerzej reprezentowane są nauki humanistyczne (ok. 38%), następnie nauki matematyczne i przyrodnicze (ok. 25%), potem nauki prawne, ekonomiczne i społeczno-polityczne (ok. 22%) oraz inne dyscypliny (ok. 15%).

² Tworzą ją działające w liczbie 41 biblioteki przy wydziałach, instytutach i zakładach UMCS.

³ Dane statystyczne w niniejszym artykule ilustrują stan Biblioteki w dniu 1 stycznia 1979 r.

i służący poszukiwaniom opracowań z poszczególnych dziedzin wiedzy. Polskie wydawnictwa książkowe, które ukazały się po roku 1956 posiadają ponadto katalog przedmiotowy, ułożony według tematów dokumentów, ujmujących treść tych dokumentów w jedno- lub wielowyrazowych hasłach przedmiotowych.

Katalog wydawnictw ciągłych informuje o zasobie czasopism i innych wydawnictw ukazujących się częściami w niekoreślnych odstępach czasu, związanych wspólnym tytułem, których zakończenia nie przewiduje się w zamierzeniu wydawniczym.

Oprócz wymienionych Biblioteka Główna prowadzi katalog alfabetyczny wewnętrzny (służbowy) wydawnictw zwartych nowych, katalog wewnętrzny wydawnictw ciągłych, katalog serii wydawniczych oraz katalogi zbiorów czytelnianych.

Zbiory specjalne posiadają katalogi oddzielne, oparte na specjalnych instrukcjach szczegółowych, opracowanych dla poszczególnych rodzajów tych zbiorów.

Uzupełnieniem aparatu informacyjnego zasobów Biblioteki Główniej są katalogi centralne bibliotek zakładowych: prowadzony na bieżąco alfabetyczny katalog druków zwartych oraz będący w trakcie tworzenia katalog czasopism.

Wymienione informatory, z wyjątkiem katalogów służbowych, są ogólnie dostępne a korzystanie z nich ułatwia informacja biblioteczna, prowadzona przez zespół pracowników oddziału katalogów i oddziału informacji naukowej.

Biblioteka Główna UMCS opracowała i opublikowała dla potrzeb wewnętrznych uczelni *Wykaz bieżących czasopism zagranicznych sieci bibliotek UMCS w roku 1977*⁴, z podziałem według dziedzin wiedzy oraz lokalizacją poszczególnych tytułów w sieci bibliotek UMCS.

O wpływających do zasobów uczelni książkach zagranicznych informuje wykaz nabytków opracowywany i kolportowany do 200 jednostek UMCS. Zakłady Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. oraz Wydziału BiNoZ otrzymują serię *Nauki matematyczno-przyrodnicze*, wydziałów pozostałych — *Nauki społeczne*.

Pewną formą informacji o nowościach krajowego rynku księgarskiego a tym samym o nowościach bibliotecznych, są comiesięczne wystawy obwolut. Prezentacją książek z zasobów biblioteki na określony temat lub dotyczących postaci będącej przedmiotem opracowań lub jej dorobkiem, są organizowane od kilku do kilkunastu w ciągu roku wystawy tematyczne i okolicznościowe.

Informacją biblioteczną objęte są również zasoby innych bibliotek

⁴ Lublin 1978 8° 267 s.

a prowadzi się ją w oparciu o drukowane katalogi centralne i katalogi zespołów zbiorów poszczególnych bibliotek, czasami przy pomocy dalekopisu uczelni lub drogą telefoniczną.

Na bibliotece spoczywa również obowiązek informowania użytkowników informacji o dokumentach polskich i obcych istniejących w ogóle oraz sporządzania ich zestawień na zamówienie samodzielnych pracowników naukowych UMCS oraz jednostek organizacyjnych, jak również na zamówienie instytucji z terenu miasta i województwa. Realizowanie tego obowiązku ułatwia warsztat informacyjny biblioteki w postaci księgozbioru czytelnicy informacyjno-naukowej oraz wydawnictw informacyjnych znajdujących się w księgozbiorach czytelników ogólnych. Temu samemu celowi służą kartoteki oddziału informacji, głównie kartoteka bibliografii specjalnych. Warsztat informacyjny służy również do prowadzenia informacji bibliograficznej indywidualnej, polegającej na wskazaniu odpowiednich bibliografii i objaśnieniu sposobu korzystania z nich. W ten sposób pracownicy służby informacyjnej usiłują wskazać użytkownikowi informacji drogę dalszych samodzielnych poszukiwań.

Biblioteka Główna UMCS, dążąc do uaktywnienia informacji, zainicjowała obsługę informacyjną sześciu zakładów uczelni w zakresie bieżących polskich, radzieckich, amerykańskich, angielskich i francuskich patentów, mogących zainteresować te zakłady.

W intencji osiągnięcia tego samego celu czyli wyjścia użytkownikom naprzeciw biblioteka stara się spopularyzować na terenie UMCS system selektywnej dystrybucji informacji prowadzony na rzecz wszystkich zainteresowanych w kraju przez Bibliotekę i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej oraz Bibliotekę Politechniki Warszawskiej.

Dzięki zgromadzonym w czytelniach informatorom bezpośrednim w postaci polskich i obcych, ogólnych i specjalnych encyklopedii, słowników rzeczowych, słowników filologicznych i przekładowych, wykazów osób i instytucji, informatorów biograficznych retrospektywnych i bieżących, informatorów geograficznych i statystycznych, skorowidzów aktów prawnych, biblioteka może prowadzić i prowadzi informację rzeczową czyli dającą gotową odpowiedź na pytanie użytkownika.

Spśród innych form działalności informacyjnej należy wymienić dokumentację prac naukowo-badawczych⁵ i służbowych wyjazdów zagranicznych pracowników uczelni oraz i przede wszystkim dokumentację dorobku naukowego UMCS w zakresie publikacji; początkowo poszczególnych

⁵ Dokumentacja prac naukowo-badawczych, po zastosowaniu w niej nowych blankietów kart dokumentacyjnych, wymagających zapoznania się autora z instrukcją ich wypełniania, sprawia Bibliotece dużą trudność, ponieważ ilość wpływających do niej wypełnionych kart zmalała do minimum.

nych wydziałów a od 1972 r. w wydawnictwie biblioteki *Wykaz Publikacji Pracowników UMCS w roku...* Ostatnio biblioteka opracowała i wydała sześć bibliografii osobowych pracowników UMCS z okazji ich naukowych lub partyjnych jubileuszów.

W wyniku prowadzonych w bibliotece prac bibliograficznych powstało, nie licząc cytowanego wykazu publikacji, 21 bibliografii, opublikowanych bądź samoistnie, bądź w postaci artykułów prac zbiorowych. W chwili obecnej przygotowywana jest bibliografia mająca skupić piśmiennictwo o UMCS, od jego początków, do publikacji ostatnich.

Innego rodzaju wydawnictwem informacyjnym opracowywanym w Bibliotece Głównej jest *Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w roku akadem. ...* Jest to informator bezpośredni, będący w przeważającej części składem osobowym uczelni a tym samym dający przegląd jej aktualnej struktury organizacyjnej.

W związku ze stałą tendencją do różnicowania się usług informacyjnych i wzrostem znaczenia tych usług, zachodzi konieczność szkolenia użytkowników informacji. Zasadniczą, w sensie szkolenia, kategorią użytkowników informacji, są studenci. Chodzi o uświadomienie im istnienia służby informacyjnej i walorów jej usług, o przysposobienie zasadniczej grupy czytelników biblioteki w zakresie umiejętności korzystania z nośników informacji w postaci bibliotecznego aparatu informacyjnego tj. katalogów bibliotecznych i różnego rodzaju wydawnictw informacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem bibliografii specjalnych z dziedzin zgodnych z kierunkiem studiów. Zakłada się, że szkolenie młodzieży akademickiej w zakresie informacji, przyniesie jej nie tylko korzyści doraźne w postaci ułatwienia studiów, ale że będzie również owocowało w przyszłości, bez względu na sferę działalności społecznej w jakiej przyjdzie im działać.

Prowadzoną przez Bibliotekę Główną UMCS formą szkolenia studentów — użytkowników informacji, jest przysposobienie biblioteczne studentów I roku wszystkich kierunków. Zajęcia te odbywane są przez wysoko wykwalifikowanych pracowników biblioteki i uznane zostały przez władze uczelni za obowiązujące. Posiadają one formę prelekcji i ćwiczeń, mających na celu nauczenie studentów korzystania z podstawowego aparatu informacyjnego biblioteki, tj. z katalogów alfabetycznego i rzeczowych.

Biblioteka prowadzi również prelekcje i ćwiczenia z zakresu bibliografii dla zgłaszających się dobrowolnie studentów lat starszych. Często są to magistranci, chcący uzyskać informacje o bibliografiach specjalnych z interesujących ich dziedzin i zagadnień.

Biblioteka, obok świadczenia usług bezpośrednich na rzecz własnego środowiska, współpracując w zakresie informacji z Biblioteką Narodową, przesyłając dla potrzeb opracowywanych w niej katalogów centralnych

dokumentów zagranicznych znajdujących się w bibliotekach kraju karty katalogowe tych dokumentów. Do Biblioteki Narodowej wysyłane są również informacje o wykonanych w Bibliotece Głównej UMCS zestawieniach bibliograficznych, które, dzięki ogłoszeniu ich w wydawnictwie BN *Wykaz Ważniejszych Zestawień Bibliograficznych Wykonanych w Bibliotekach i Ośrodkach Informacji...*, są niejednokrotnie wykorzystywane przez inne biblioteki i instytucje, np. przez instytuty kształcenia nauczycieli i badań oświatowych.

Biblioteka współpracuje ponadto z Centrum Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, dokumentując dla centralnej ewidencji służbowe wyjazdy zagraniczne i ukończone prace naukowo-badawcze pracowników UMCS.

Reasumując można stwierdzić, że działalność informacyjna Biblioteki Głównej UMCS może być, w przeważającej mierze, podciągnięta pod kategorię pomocy kierującej, instrukcji dotyczących korzystania z biblioteki, tj. z jej zbiorów i aparatu informacyjnego w szerokim rozumieniu, pomocy bibliograficznej w postaci informacji i instruktażu oraz sporządzania zestawień dokumentów. Działalność bibliograficzna biblioteki obejmuje również dokumentację publikacji uczelni. Dokumentacja dotyczy też pewnych dokumentów nieopublikowanych, którymi jest zainteresowane krajowe centrum informacji. Biblioteka świadczy również usługi informacyjne na rzecz Biblioteki Narodowej, albo ściślej, na rzecz powstających w niej ogólnokrajowych informatorów.

Biblioteka usiłuje, poprzez szkolenie użytkowników informacji, spularyzować służbę informacyjną oraz nauczyć ich korzystania z wydawnictw informacyjnych a tym samym przygotować do samodzielnych poszukiwań dokumentów.

DYDAKTYCZNA FUNKCJA BIBLIOTEKI UMCS

Biblioteka jest instytucją kształcącą i wychowującą swych czytelników. Szczególnie księgozbiór o charakterze uniwersalnym, a takim przecież dysponuje Biblioteka Główna UMCS, ma duże znaczenie pedagogiczne. Pozwala on studentom nie tylko pogłębić studia kierunkowe, lecz także uzupełnić wykształcenie przez zetknięcie się z ogromem różnorodnego piśmiennictwa — autorów, tytułów, zagadnień, które mogą zwrócić ich uwagę i zafascynować. Dzięki bibliotecznym zasobom absolwenci mogą wynieść z uczelni macierzystej nie tylko dobrą znajomość zawodu, ale także szerokie zainteresowania, urobiony światopogląd, gruntowną znajomość piśmiennictwa oraz umiejętność szybkiego odnajdywania potrzebnych informacji.

Kształcące znaczenie ma przede wszystkim sama książka, która jest podstawowym nośnikiem wiedzy i określonych treści ideowych. Elementy pedagogiczne tkwią w całej wszechstronnej i złożonej funkcji biblioteki, będącej ważnym ogniwiem, usprawniającym proces nauczania i wychowywania studentów, przez dostarczanie im książek, podręczników, czasopism, rozmaitych materiałów pomocniczych oraz przez wprowadzenie ich w technikę samodzielnej pracy naukowej. Racjonalne gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie podstawowych zbiorów bibliotecznych stanowi wystarczającą podstawę do integracji funkcji biblioteki z procesem dydaktycznym uczelni.

Oprócz funkcji informacyjnych w zakresie zasobów bibliotecznych, ważne zadania dydaktyczne spełniają katalogi, zwłaszcza rzeczowe. Orientują one czytelników w zawartości zbiorów oraz wprowadzają w problemy systematyki nauki i piśmiennictwa, pogłębiając ich zainteresowania, budzą podziw i szacunek dla wielkiego twórczego wysiłku pokoleń.

Znaczny potencjał dydaktyczny zawiera skomplikowany proces konsumpcji książki czy czytelnictwo, które jest jedną z form uczestnictwa kulturalnego i sprzyja aktywizacji intelektualnej. Duże znaczenie wychowawcze ma na przykład swobodny kontakt z książką przy dobrze zorganizowanym wolnym dostępie do półek bibliotecznych i właściwie dobranych księgozbiorach podręcznych, systematyczne i umiejętne korzystanie ze źródeł informacji naukowej i bibliograficznej. Tym samym celom służą odpowiednio redagowane wystawy okolicznościowe i tematyczne, pokazy cenniejszych lub najnowszych wydawnictw, różnego rodzaju publikacje informacyjne, drukowane przewodniki biblioteczne, rozmaite plakaty, przejrzyste i odpowiednio rozmieszczone wskazówki regulami-

nowe, które są stałą i powszechną formą wychowującego oddziaływania biblioteki na swych czytelników.

Wszystko to podnosi ogólny poziom intelektualny i naukowy czytelnika, wdrażając i przyzwyczajając go do samodzielnych poszukiwań naukowych, dopinguje do systematycznego pogłębiania i rozszerzania zdobywanej wiedzy. Staje się on wówczas stałym bywalcem biblioteki, która stanowi dla niego nie tylko nieodzowną pomoc dydaktyczną i naukową, ale także ważny ośrodek kultury umysłowej. Nie bez racji mówi się, że frekwencja pracowników nauki, studentów, a także ludzi spoza środowiska uczelnianego stanowi zewnętrzną oznakę sprawności zorganizowanego przez bibliotekę uniwersytecką warsztatu pracy naukowej i dydaktycznej.

Niezależnie od wychowawczego znaczenia księgozbioru oraz pedagogicznego charakteru całej działalności usługowej, Biblioteka UMCS prowadzi bezpośrednią akcję dydaktyczną, polegającą na organizowaniu różnych form szkolenia w zakresie bibliotekarstwa, bibliografii i informacji dla czytelników i własnego personelu. Planowanie i organizowanie działalności dydaktycznej skupione zostało w zasadzie w oddzielnej agendzie — w Oddziale Prac Naukowych i Dydaktycznych, który z roku na rok udoskonala swoje metody pracy i poszerza zakres działania.

Największe znacznie ma kształcenie młodzieży akademickiej w technice pracy bibliotecznej i umysłowej. Wykłady dają bowiem studentom konkretną wiedzę i orientację w problematyce naukowej; ćwiczenia, seminaria uczą ich metody pracy naukowej i stosowania jej w praktyce zawodowej. W programach kształcenia młodzieży akademickiej brak jest miejsca na zajęcia, które uczyłyby studentów racjonalnego korzystania z aparatu naukowego, wyszukiwania potrzebnych materiałów, umiejętności ekonomicznego czytania dzieł naukowych, a jest to przecież niebagatelny element studiów i samodzielnej pracy naukowej. Dotychczasowe obserwacje wykazują, że większa część studentów, zwłaszcza pierwszego roku, potrafi posługiwać się jedynie prostą formą podręcznika, natomiast nie umie ocenić książki pod kątem lektury selektywnej, kompletnej albo syntetycznej, nie umie posługiwać się bibliografią. Młodzież w szkołach średnich korzysta przeważnie z niewielkich bibliotek, które prowadzą bardzo uproszczone sposoby opracowywania i wypożyczania książek. Z tej prostej przyczyny studenci pierwszego roku na ogół nie umieją korzystać ze skomplikowanego aparatu naukowego biblioteki uniwersyteckiej, nie potrafią posługiwać się katalogami alfabetycznymi i rzeczowymi, nie rozumieją ich skrótów i symboliki, nie wiedzą, jak wypełniać rewery, nie znają zasad korzystania z czytelni i wypożyczalni, po raz pierwszy stykają się z takimi agendami jak wypożyczalnia międzybiblioteczna i pracownia

reprograficzna. Ogromną więc rolę w zakresie edukacji bibliotecznej studentów ma do spełnienia biblioteka naukowa.

Dla studentów pierwszego roku organizuje się przysposobienie biblioteczne w zakresie korzystania ze zbiorów bibliotecznych i prowadzenia poszukiwań bibliograficznych. Akcja ta prowadzona od wielu lat, przybrała z czasem charakter systematycznych, obowiązkowych zajęć. Na ich program składają się krótkie pogadanki, zapoznające z biblioteką, jej zbiorami, metodą poszukiwań katalogowych, racjonalnym korzystaniem z materiałów oraz ćwiczenia praktyczne, polegające głównie na poprawnym wypełnianiu rewersów oraz poszukiwaniach katalogowych. Wykłady i ćwiczenia są prowadzone w zasadzie w grupach nie większych niż 25 osób. Dla każdej grupy przewidziana jest jedna godzina wykładu oraz jedna godzina ćwiczeń. W miarę rozwoju uczelni i wzrostu liczby studentów pierwszych lat studiów powiększa się również liczba szkolonych osób. I tak w r. 1977 akcją przysposobienia bibliotecznego objęto 1509 studentów, zaś w następnym — 1538. Na ogół uzyskuje się stuprocentową obecność na zajęciach dzięki dobrej i sprawnej organizacji oraz obowiązkowemu wpisowi zajęć do indeksów studenckich. Dzięki tak zorganizowanej, wyteżonej pracy przysposobienie biblioteczne przynosi poważne rezultaty i daje spore korzyści młodzieży akademickiej. Studenci, którzy przez nie przeszli, znacznie lepiej dają sobie radę w bibliotece, szybciej trafiają do potrzebnych materiałów i stają się aktywnymi czytelnikami bibliotecznymi.

Sprawą niezwykle istotną dla młodzieży akademickiej wyższych lat studiów jest przygotowanie do samodzielnego i umiejętnego korzystania z wszelkich dostępnych źródeł informacji, z ogromnego polskiego i zagranicznego dorobku bibliograficznego, posługiwania się dokumentacją naukową, poznawania metod poszukiwania literatury, opracowywania zestawów piśmiennictwa. Wiedza i umiejętności w tym zakresie mają podstawowe znaczenie dla studentów przy pisaniu prac dyplomowych oraz w późniejszej działalności zawodowej, stanowią istotny element procesu kształcenia ustawicznego. Ogromny rozwój nauki i techniki, obfitość informacji powoduje, że zasób wiedzy wyniesionej z uniwersytetu wystarcza absolwentowi zaledwie na kilka lat po uzyskaniu dyplomu. W zmieniającym się każdego dnia świecie młody specjalista traci kwalifikacje szybko, jeśli nie umie albo nie chce uzupełniać, modernizować swych wiadomości za pomocą specjalistycznej lektury. Stąd przed uczelniami i ich bibliotekami stoi pilna konieczność instruktażu bibliograficznego swoich czytelników z myślą o przyszłości.

Aktualnym staje się problem wprowadzenia do programów nauczania obowiązkowych zajęć mających na celu pogłębienie bibliograficznej wiedzy.

Nie mniej ważnym zagadnieniem jest organizowanie przysobienia bibliotecznego i bibliograficznego dla studentów zaocznych. Mają oni mniej wykładów i ćwiczeń, a co za tym idzie, znacznie ograniczony kontakt z pracownikami naukowymi. Są więc zdani na siebie i pracę z książką w bibliotece. Zajęcia dydaktyczne dla kształcących się zaocznie byłyby bardzo wskazane.

Od kilkunastu lat organizuje się w bibliotece praktyki wakacyjne, stanowiące uzupełnienie zajęć dydaktycznych. Zapotrzebowanie na te usługi jest bardzo duże. Każdego roku praktykę odbywa ponad 50 osób. Były jednak lata, kiedy liczba praktykujących była większa, np. w r. 1976 zaistniała konieczność przyjęcia na praktykę 106 osób. Najbardziej cenione i racjonalne są praktyki studentów stacjonarnych i zaocznych instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Dają one satysfakcję nie tylko studentom ale i organizatorom, są źródłem obopólnych korzyści, konfrontacją teorii z praktyką. Biblioteka UMCS współpracuje w tym zakresie z uniwersytetami: Jagiellońskim, Łódzkim, Warszawskim, Śląskim, A. Mickiewicza w Poznaniu, UMK w Toruniu, B. Bieruta we Wrocławiu oraz wyższymi szkołami pedagogicznymi: w Kielcach, Olsztynie i Zielonej Górze. Przyszli bibliotekarze, obok wykonywania zajęć praktycznych w poszczególnych oddziałach, korzystają zazwyczaj z wielu imprez rozrywkowych i kulturalnych. Mają okazję poznania publicznych i naukowych bibliotek m. Lublina, zwiedzają turystyczne miejscowości regionu: Nałęczów, Puławy, Kazimierz i Zamość.

Praktyki wakacyjne w bibliotece odbywają często studenci historii i polonistyki Wydziału Humanistycznego UMCS. Organizowane są dla nich zajęcia wstępne, mające na celu dokładne poznanie historii i organizacji biblioteki, po czym skierowuje się ich do poszczególnych agend.

Kilkuletnią tradycję mają praktyki dyplomowe studentów Wydziału Ekonomicznego UMCS i jego filii w Rzeszowie. Do biblioteki kierowani są studenci piszący prace magisterskie z historii gospodarczej i historii myśli ekonomicznej. Głównym celem ich praktyki jest zebranie bibliografii, przestudiowanie literatury oraz sporządzenie notatek. Ułatwiają to zadanie pokazy bibliografii ogólnych i specjalnych, krajowych i zagranicznych połączone z prelekcją i ćwiczeniami, które przeprowadza opiekun praktyk.

Warto wspomnieć, że w charakterze praktykantów przebywają też czasem w bibliotece uczniowie szkół średnich, np. w 1978 r. miesięczne staże odbyła dwukrotnie w czerwcu i we wrześniu sześciuosobowa grupa uczniów z Policealnego Studium Zawodowego im. A. i J. Vetterów w Lublinie.

Obok szkolenia bibliotecznego i bibliograficznego studentów biblioteka ma obowiązek dokształcania kadry własnych pracowników. Już od 1954 r. prowadzi się systematycznie prelekcje, zebrania dyskusyjne, spe-

specjalistyczne kursy oraz praktyki wewnątrzbiblioteczne. Największym powodzeniem cieszą się organizowane w każdy poniedziałek tygodnia dla wszystkich pracowników prelekcje z dziedziny wiedzy o książce. W ramach tej akcji wysoko kwalifikowani pracownicy biblioteki wygłaszają każdego roku 30 specjalistycznych wykładów. Niezależnie od tego na poniedziałkowe prelekcje szkoleniowe zapraszani są samodzielni pracownicy nauki z UMCS oraz wybitni teoretycy nauki o książce z innych bibliotek naukowych w kraju.

Dla najmłodszych pracowników biblioteki organizowane były już parokrotnie kursy biblioteczne i egzaminy, stanowiące kontrolę osiągniętych wyników. Przez parę lat prowadzono lektorat języka rosyjskiego i francuskiego.

Wymiernym sprawdzianem wiedzy jest w bibliotekarstwie polskim państwowy egzamin na bibliotekarza dyplomowanego. Pracownicy biblioteki przystępują do tego ważnego egzaminu uzyskując pomyślne wyniki. Tak więc liczba bibliotekarzy dyplomowanych, nieocenionych w bibliotece ze względu na wzrastające potrzeby działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej w zakresie nauki o książce, mimo odczuwalnych ubytków w tej grupie z powodu przechodzenia na emeryturę, nie zmniejsza się ale utrzymuje na tym samym poziomie 12 osób. Jedna osoba uzyskała stopień doktora w zakresie nauki o książce.

Dużym powodzeniem cieszy się Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Poznańskiego, stwarzające możliwości podwyższenia kwalifikacji bibliotekarskich do poziomu akademickiego. Ukończyło je dotychczas 5 osób, dalsze 4 kontynuuje naukę. Nie mniejszą popularnością cieszą się studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej Wydziału Humanistycznego UMCS. Każdego roku kieruje się na nie pewną liczbę osób. Wprawdzie tytuł magistra bibliotekoznawstwa uzyskały dotychczas 2 osoby, ale dalszych 21 pracowników studiuje na tym kierunku z różnym stopniem zaawansowania. Kilka osób podjęło naukę na Wydziale Prawa i Administracji UMCS, względnie w szkołach średnich. Dwumiesięczny kurs w Instytucie Podwyższania Kwalifikacji Pracowników Informacji w Moskwie ukończyło dotychczas 4 pracowników.

Duże znaczenie kształcące mają staże międzybiblioteczne a także wycieczki organizowane do innych bibliotek oraz wyjazdy bibliotekarzy na różne zjazdy i konferencje.

W 1973 r. uczyniono w Polsce poważny krok naprzód w zakresie rozwoju studiów bibliotekoznawczych i informacji naukowej na poziomie wyższym. Przy wielu uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych uruchomiono najpierw zaoczne a następnie stacjonarne studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Również w Lublinie w 1974 r. na Wydziale Humanistycznym UMCS, początkowo przy Instytucie Filologii Pol-

skiej a potem przy Instytucie Historii, zorganizowano studia bibliotekoznawcze najpierw zaoczne a w parę lat później stacjonarne. Organizatorami tych studiów w Lublinie byli pracownicy Biblioteki Głównej UMCS. Również na początku wykłady i ćwiczenia odbywały się w pomieszczeniach biblioteki. W pierwszych latach wszystkie zajęcia kierunkowe prowadzone były przez bibliotekarzy dyplomowanych. Również obecnie dydaktyka na studium bibliotekoznawczym w poważnym stopniu absorbuje jej pracowników. Biblioteka współdziała w zaopatrzeniu studiów bibliotekoznawczych w odpowiednie pomoce dydaktyczno-naukowe. Istniejący księgozbiór bibliologiczny, liczący ok. 4000 wol., jest intensywnie wykorzystywany przez studentów.

Oprócz zajęć na studiach bibliotekoznawczych pracownicy Biblioteki Głównej prowadzą specjalistyczne zajęcia dydaktyczne na wydziałach: prawa, humanistycznym, pedagogiki i psychologii.

Biblioteka oddziałuje również na środowisko pozauczelniane. Bibliotekarze UMCS wygłaszają odczyty popularyzujące książkę i bibliotekę na imprezach ogólnomiejskich, na spotkaniach organizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki oraz Związek Księgarzy Polskich.

Nie można też pominąć pomocy dydaktycznej udzielonej Wydziałowi Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu w zakresie kształcenia bibliotekarzy. Mimo znacznej odległości (100 km) przez parę lat bibliotekarze UMCS dojeżdżali na zajęcia z bibliotekoznawstwa do Józefowa k. Biłgoraja i do Zamościa. Ponadto pracownicy biblioteki współpracują od lat z IKNiBO w Lublinie, przeprowadzając zajęcia bibliograficzne dla nauczycieli.

Już z tego pobieżnego przeglądu wynika, że dydaktyczna funkcja biblioteki dla uczelni i dla środowiska jest znaczna, i że z każdym rokiem przybiera większe rozmiary. Biblioteka staje się ważnym ogniwem usprawniającym proces nauczania przez dostarczanie studentom podręczników, lektury, czasopism i innych materiałów pomocniczych. Wielkie znaczenie dla czytelników ma wprowadzanie ich w technikę samodzielnej pracy. Wykształcone przez okres studiów nawyki obcowania z książką powodują, że absolwent po przejściu do pracy nie traci kontaktu z biblioteką.

MIKROGRAFIA W BIBLIOTECE

Możliwości wykorzystania fotografii tekstu do pracy naukowej od dawna znane były naukowcom i bibliotekarzom. Naukowcy już pod koniec 19-go wieku inicjowali fotografowanie rękopisów łacińskich i starogreckich zgromadzonych w bibliotekach klasztornych, często w trudno dostępnych miejscach. Sztuka fotograficzna dysponowała wtedy jeszcze bardzo skromnymi środkami. Były to lata pięćdziesiąte dziewiętnastego stulecia.

Za dalszy etap rozwoju fotografowania tekstu w postaci mikroskopii uważa się lata 1906—1910. W roku 1906 Belgowie, Robert Goldschmidt i Paweł Otlet — założyciel Międzynarodowego Instytutu Bibliografii, wydali wspólnie komunikat na Międzynarodowym Kongresie Dokumentacji Fotograficznej w Marsylii o nowej postaci książki — książki mikrograficznej a na Międzynarodowym Kongresie Bibliografii i Dokumentacji w Belgii w 1910 roku zaprezentowali tzw. bibliofoto, lub książkę do projekcji.

W swych opracowaniach rozważali możliwość stworzenia książki w postaci mikrokopii dowolnie powiększonej w czasie czytania. Następne lata przyniosły szybki rozwój przemysłu fotograficznego przez rozwój chemii, optyki, udoskonalenia konstrukcji aparatów.

W 1913 roku ukazał się aparat fotograficzny Leica, skonstruowany przez Oskara Bernacka w Niemczech, na film perforowany o szerokości taśmy 35 mm. Na bazie tego aparatu skonstruowano w 1928 roku pierwszą kamerę mikrofilmową.

Nieco wcześniej Bradley Fiske zbudował pierwszy czytnik mikrofilmowy, umożliwiający odczytywanie tekstu wprost z filmu. Zdjęcie tekstu, rysunku czy innego przedmiotu dwuwymiarowego na filmie o szerokości 35 mm nazwano mikrofilmem. Zdjęcie jest wielokrotnie zmniejszone w stosunku do oryginału i nieczytelne nieuzbrojonym okiem.

Zainteresowanie fotografią tekstu i zastosowanie jej do celów naukowych skłoniło wielkie biblioteki do zakładania laboratoriów fotograficznych przeznaczonych specjalnie do zdjęć dawnych rękopisów. Takie laboratorium powstało w 1877 roku w paryskiej Bibliothèque Nationale a w 1887 w British Museum w Londynie, potem w bibliotekach w Berlinie, Wiedniu, Getyndze.

Nielatwo przyjmowało się to nowum w świecie naukowym, dopiero wrażenie, jakie wywołało spalenie się w 1904 roku biblioteki w Turynie, spowodowało ze strony naukowców gwałtowne żądania masowego zakładania laboratoriów fotograficznych w bibliotekach i archiwach oraz zorganizowania akcji fotografowania najcenniejszych zabytków piśmiennictwa.

Właściwy rozwój produkcji mikrofilmowej przypada na okres ostatnich dziesięciu lat poprzedzających drugą wojnę światową. W tym okresie mikrofilm wkracza do archiwów, bibliotek i placówek dokumentacyjnych w Stanach Zjednoczonych i Europie.

Akcja mikrofilmowania zbiorów nabrała rozmachu w wielu krajach, szczególnie po tragicznych doświadczeniach ostatniej wojny, gdy liczne biblioteki uległy zniszczeniu, co spowodowało niepowetowane straty dóbr kultury.

Pierwotnym zastosowaniem mikrofilmu było zastąpienie odręcznej notatki dla badacza, a mikrofilm o takim przeznaczeniu nazwano użytkowym dla celów naukowych. Takie przeznaczenie mikrofilmu przyczynia się do rozpowszechniania nieznanych, lub mało znanych tekstów. Następnie zaczęto stosować mikrofilmy do uzupełniania zbiorów, gromadzenia całych zespołów, czy jednostek znajdujących się w innych bibliotekach krajowych a nawet zagranicznych. Wreszcie mikrofilm stał się środkiem zabezpieczenia zbiorów w szerokim rozumieniu tego słowa. Dzięki mikrofilmowi zabezpieczającemu powstały największe zbiory mikrofilmowe w archiwach i bibliotekach. Obecnie każde państwo dąży do zabezpieczenia swych dóbr kultury narodowej właśnie za pomocą ich mikrofilmowania. W akcji zabezpieczającej chodzi również o uchronienie oryginałów przed pogarszaniem się ich stanu na skutek częstego użytkowania.

W Polsce w latach 30-tych dwudziestego wieku prof. Jan Rutkowski z Poznania postulował zakładanie laboratoriów fotograficznych w bibliotekach i archiwach. Ze strony bibliotek podobne żądania wysuwał znakomity bibliotekarz Józef Grycz.

Biblioteka Narodowa od roku 1950-go rozpoczęła systematyczną pracę mikrofilmowania najcenniejszych zabytków piśmiennictwa polskiego ze zbiorów bibliotek naukowych, publicznych, kościelnych i prywatnych. Biblioteki uniwersyteckie, jak Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersytetu we Wrocławiu, nieco później uruchomiły u siebie laboratoria mikrofilmowe.

Dyrektor Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie Tadeusz Smółka również widział potrzebę zorganizowania takiego laboratorium, mającego za cel uzupełnianie zbiorów młodej biblioteki. Po nysłowości inż. St. Makowieckiego, kustosa biblioteki, parającego się fotografią od przeszło trzydziestu lat, Biblioteka UMCS zawdzięcza pierwsze mikrofilmy wykonane z czasopism sprowadzonych z innych bibliotek. Technika ich wykonania była osobliwa; aparatem przytwierdzonym do plecionego fotelika kustosz St. Makowiecki fotografował rozłożone na podłodze dzieła.

Powoli zakupiono niezbędne akcesoria laboratoryjne i zaczęto starania o zakup właściwego sprzętu do mikrofilmowania. Były to lata 1956—1959. W roku 1960-tym biblioteka otrzymała w darze od Biblioteki Narodowej

kamerę mikrofilmową „Fotokopist”, przedwojennej niemieckiej produkcji ze stałym oświetleniem, lecz ręcznym przesuwem filmu. Służyła ona dość długo, dzięki prostej konstrukcji i doskonałej optyce.

W roku 1960-tym zakupiono kamerę mikrofilmową — dokumator firmy Zeissa, uniwersalne urządzenie do mikrofilmowania książek, druków, dużych tablic, rysunków do formatu A1. Kupiono również sprzęt uzupełniający: koreksy do wywoływania mikrofilmów, powiększalnik, lampy ciemniowe i czytnik — jedyny model polski, którego produkcji wkrótce zaprzestano. Laboratorium mikrofilmowe, mieszczące się przy ul. Podgrodzie 4, przez pewien czas posiadające jeden pokój i jednego pracownika pod nadzorem kustosa St. Makowieckiego, wykonywało mikrofilmy a nawet reprodukcje na papierze czyli fotokopie. Produkcja ciągle wzrastała od kilku tysięcy na początku do kilkudziesięciu tysięcy klatek mikrofilmowych rocznie (49 tys. w roku 1965-tym) były to wyłącznie mikrofilmy negatywowe.

Pierwotne założenia agencji mikrofilmowej powołanej głównie dla uzupełniania zbiorów biblioteki, zdominowała z czasem konieczność wykonywania mikrofilmów z książek i czasopism sprowadzanych z innych bibliotek w kraju i z zagranicy dla pracowników naukowych. Zainteresowanie wykonywaniem metodą reprodukcji fotograficznej różnych materiałów będących często ilustracją badań naukowych stało się bardzo duże i laboratorium zyskało popularność. Z czasem uzyskało większą obsadę (dwie potem cztery osoby) i obszerniejsze pomieszczenia (3 pokoje) przy Placu Litewskim 3.

Kilkuletnia stabilizacja w okresie lat 1965—1969 pozwoliła na rozszerzenie rodzaju wykonywanych prac o mikrofilmy pozytywne czyli kopie negatywowe, przezrocza, reprodukcje specjalne na wystawy organizowane przez bibliotekę i dokumentowanie fotograficzne wydarzeń bibliotecznych. Przybywało również mikrofilmów do zbiorów własnych, stanowiących ich uzupełnienie. Równolegle czyniono przygotowania do urządzenia laboratorium a właściwie już pracowni reprograficznej w nowym budynku biblioteki w miasteczku akademickim. Przeniesienie do nowych pomieszczeń specjalnie na ten cel zaprojektowanych nastąpiło w lutym 1969 roku. Trzykrotnie powiększyła się powierzchnia pracowni, uruchomiono urządzenia i aparaty zakupione w ramach wyposażenia budynku, wzbogacono się o aparat kserograficzny — pierwszy polskiej produkcji kserograf KS2. W 1973 roku przybyła pracowni nowa kamera — dokumator DAV najnowszej produkcji firmy Zeissa a w 1974 roku kserograf angielski Rank Xerox 720. Ilość wykonywanych mikrofilmów negatywowych przekroczyła znacznie 100 tys. klatek rocznie. W czytelniach: zbiorów specjalnych, naukowej i przyrodniczej zainstalowano czytniki do korzystania z mikrofilmów własnych i sprowadzonych drogą wypożyczeń międzybibliotecz-

nych. Mikrofilmy wykonane w celu uzupełniania zbiorów sporządzane są głównie ze starych druków, rękopisów, wartościowych wydawnictw nowych i brakujących roczników czasopism.

W celach zabezpieczających wykonano mikrofilmy wszystkich inkunabułów Biblioteki UMCS, iluminowanego rękopisu z 1413 roku, kilkunastu starych druków i szeregu wydawnictw z historii książki, które biblioteka posiada w jednym egzemplarzu. W udostępnianiu tych cennych zespołów operuje się ich zmminiaturyzowaną reprodukcją, lub jej kopią. Informację o zbiorach mikrofilmowych uzyskać można w katalogach rzeczowych ogólnych i katalogach zbiorów specjalnych oraz katalogu alfabetycznym mikrofilmów w Oddziale Reprografii. Symbol literowy Mf umieszczony przed sygnaturą oznacza mikrofilm.

Mikrofilmy przechowywane są w zwojach zawierających czasem po kilka pozycji inwentarzowych (na jednym zwoju) nawiniętych na szpule i umieszczonych w odpowiednich pudełkach. Sposób przechowywania jak też wykonywania i opracowania mikrofilmów regulują wymogi zawarte w polskich normach wydanych przez Polski Urząd Normalizacyjny. Technika wykonywania mikrofilmów i innych rodzajów mikroform przyjęła międzynarodowy termin mikrografii. Termin ten mieści się w pojęciu reprografia, którym objęte są wszystkie metody reprodukcji dokumentów przez sporządzanie ich kopii zarówno w skali naturalnej jak też w pomniejszeniu lub powiększeniu.

Mikrografia pozwala na osiągnięcie zasadniczego celu jakim jest miniaturyzacja postaci dokumentów w sposób optymalny, zarówno pod względem technicznym jak i ekonomicznym. Na nośniku mikrofilmowym można bowiem uzyskać bardzo znaczną gęstość zapisu informacji stosując proste a więc tanie metody fotograficzne, zaś właściwości użytkowe dokumentów w postaci mikroform są najbardziej zbliżone do tradycyjnej postaci dokumentów papierowych. Niestety, czynne użytkowanie mikroform jest jeszcze u nas niezadawalające. W większym stopniu użytkuje się je pośrednio, po uprzednim wykonaniu wtórnego powiększenia obrazu na papierze. Popularyzacja tych zagadnień należy do bibliotek, a są one szczególnie istotne w dobie szybkiego rozwoju nauki i techniki, gwałtownego wzrostu liczby wszelakiego rodzaju informacji zawartych w dokumentach. Wciąż nowe poszukiwania na polu reprodukcji dokumentów przyniosły nowe rodzaje mikroform: mikrofiszę, ultramikrofiszę, jakejety czyli tzw. karty kieszeniowe i karty okienkowe.

Największe zastosowanie w bibliotekach mają mikrofiszę i ultramikrofiszę — prostokątne arkusze błon mikrofilmowych o wymiarach 15×148 lub 75×105, zawierające większą liczbę pól obrazowych rozmieszczonych w układzie regularnych rzędów i kolumn. W zależności od gęstości zapisu zawierają różną ilość pól obrazowych: 30/36, 60/72 i więcej oraz ultrami-

krofisze zawierające około 3 tys. pól obrazowych na identycznym formacie błony.

Jeszcze innym rodzajem mikroformy są karty okienkowe wykonane ze sztywnego kartonu z wyciętym jednym lub kilkoma otworami, w których znajdują się odcinki taśmy mikrofilmowej, zamocowane w sposób trwały lub w torebce z folii, co umożliwi jej ewentualną wymianę. Na karcie okienkowej powinny być umieszczone czytelne dane identyfikacyjne dokumentu zarejestrowane na mikrofilmie, służące do ręcznego wyszukiwania kart w automatycznych systemach mikrofilmowych. Dane identyfikacyjne mogą być również zakodowane w postaci układu otworów wyciętych w karcie. Najbardziej rozpowszechnione są karty okienkowe o wymiarach 83×87 mm odpowiadające wymiarom kart maszynowych perforowanych z wyciętym jednym okienkiem mikrofilmowym.

Karty okienkowe rozpowszechniły się najbardziej w dwóch dziedzinach, w dziedzinie rysunków i dokumentacji technicznej i opisów patentowych.

Karty kieszeniowe jacket, są to torebki o różnych formatach najczęściej A6, wykonane z bardzo cienkiej przezroczystej folii, wewnątrz spojone, tworzące w ten sposób oddzielne podłużne kieszenie, w które można wsunąć odcinki taśmy mikrofilmowej 16 lub 35 mm a nawet pojedyncze klatki obrazowe. Uzyskana w ten sposób postać kart kieszeniowych jest podobna zarówno pod względem sposobu użytkowania jak i wglądu do błon płaskich czyli mikrofisz. Górna część pola karty podobnie jak na mikrofiszach jest przeznaczona na umieszczenie danych identyfikacyjnych czytelnym okiem nieuzbrojonym. Zasadniczą zaletą kart kieszeniowych w porównaniu z mikrofiszami jest możliwość uzupełniania i aktualizacji posiadanych zbiorów dokumentów przez dodawanie względnie wymianę poszczególnych odcinków taśmy lub nawet pojedynczych klatek obrazowych.

Wykonywanie i użytkowanie omówionych nowych rodzajów mikroform jest jeszcze w Polsce mało rozpowszechnione. Wymaga to zakupienia drogich i całkowicie nowych systemów do wykonywania tych mikroform i wprowadzenia ich do użytku w bibliotekach i informacji naukowej. Biblioteka UMCS posiada w planach rozwoju na najbliższe lata zainstalowanie urządzeń do mikrofisz systemu Pentacta, łącznie z urządzeniami czytelni aparaturowej. Umożliwi to bardziej szerokie udostępnianie unikalnych zbiorów gromadzonych centralnie w wielkich bibliotekach, przygotowanie potrzebnych materiałów do badań naukowych zestawień tematycznych czy bibliograficznych, ułatwi przekazywanie kwerend drogą wypożyczeń międzybibliotecznych.

Mikrografia znalazła również zastosowanie do celów publikacji i republikacji a więc wznowieniach wydawnictw unikalnych, wyczerpanych

i być może ma przed sobą wielką przyszłość na tym polu, głównie ze względów ekonomicznych.

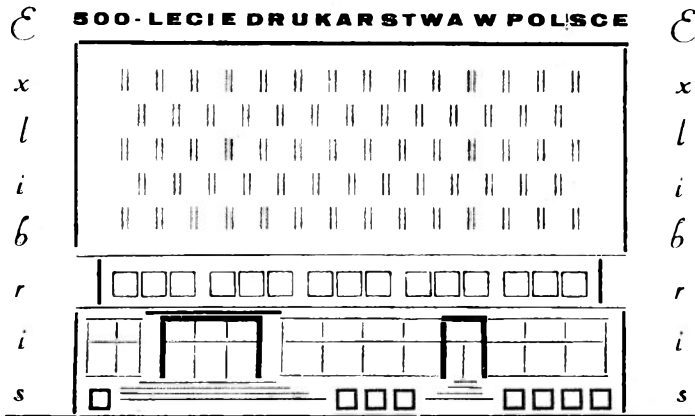
Mikrografia znalazła również zastosowanie w systemach elektronicznego przetwarzania danych, dzięki gęstości zapisu, znacznej trwałości w przechowywaniu, prostym metodom i szybkiemu dostępowi do żądanych informacji. Dzięki możliwości zautomatyzowania procesu wyszukiwania informacji w zbiorze a także dzięki możliwości tworzenia zbiorów wtórnych mikrokopii dokumentów u bezpośrednich użytkowników.

Przytoczone przykłady nie wyczerpują z pewnością wszystkich możliwości, które daje mikrografia w bibliotece. Narastająca lawina informacji i trudności w jej opanowaniu tradycyjnymi metodami spowodowały, że mikroformy znalazły zastosowanie nawet tam, gdzie początkowo najmniej się tego spodziewano, jak np. w elektronicznej technice obliczeniowej i mają wszelkie szanse dalszego intensywnego rozwoju.

ROZDZIAŁ IV

U PROGU JUBILEUSZU 35-LECIA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UMCS W ROKU 1978

XXXV LAT UMCS



GMACH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS

U PROGU JUBILEUSZU 35-LECIA BIBLIOTEKA GŁÓWNA UMCS W ROKU 1978

ZATRUDNIENIE, KWALIFIKACJE, PŁACE

1. Zatrudnienie wg stanu na 31 XII 1977 r.:	206					
Zatrudnienie wg stanu na 31 XII 1978 r.:	203					
2. Ruch służbowy: w r. 1978 zwolniło się prac.:	12					
w r. 1978 przyjęto nowych prac.:	9					
3. Pracownicy w r. 1978 wg wykształcenia w liczbach, w tym:						
	ogółem	bibl. dypl.	sł. bibl.	inż. tech.	adm.	obsł.
— podstawowe	35	—	6	4	—	25
— średnie	63	—	54	3	5	1
— wyższe	105	12	92	1	—	—
4. Szkolenie:						
			uczęszcza	ukończyło		
a) w szkołach podstawowych			—	—		
b) w szkołach średnich			3	4		
c) w szkołach wyższych			19	4		
d) na podypl. studiach bibliotekozn.			4	—		
e) przyzakładowe			155	ciągle		
5. Średnia płac w r. 1978 (mies. ze wszystkimi składnikami płac):						
a) bibliot. dypl.			7243,— zł			
b) prac. służby bibliot.			3413,— zł			
c) prac. inż.-techniczni			3115,— zł			
d) prac. administracyjni			3066,— zł			
e) prac. obsługi			2340,— zł			
6. Liczba awansów (wraz ze zmianą stanowisk pracy):						103
7. Procent awansowanych						50,7
8. Liczba nagród przyznanych w r. 1978						88

KOLEGIA I KOMISJE BIBLIOTECZNE

REKTORSKA KOMISJA BIBLIOTECZNA

Przewodniczący: prof. dr Zbigniew Lorkiewicz

Członkowie: prof. prof.: Kazimierz Myśliński, Andrzej Nowicki, Mieczysław Subotowicz, doc. doc.: Marcei Klimkowski, Lechosław Siejak, dr Zdzisław Kowalski.

Sekretarz: mgr Joanna Miketta.

Komisja współdziałała w zakresie polityki gromadzenia zbiorów oraz rozdziału dewiz na prenumeratę czasopism zagranicznych.

ORGANIZACJA BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ
UMCS W LUBLINIE

Jednostka organizacyjna	Zatrudnienie (liczba prac.)	Stopnie służbowe				
		bibl. dypl.	kustosze	kons., dok. mag., bibl.	inż.-techn.	admin. i obsługi
Dyrekcja	2	2				
Oddziały:						
Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów	13		5	8		
Udostępniania Zbiorów	20	1	2	17		
Informacji Naukowej — Rzecznik Patentowy	8 1	3		5		1
Zbiorów Specjalnych Prac Naukowych i Dydak- tycznych	10 4	2 2	3 2	4		1
Reprografii	7		1			6
Opracowania Druków Zwartych Nowych	14	1	3	10		
Opracowania Wydawnictw Ciągłych	7		1	6		
Bibliotek Zakładowych	53	1	8	43		1
Katalogów	6		2	4		
Magazynów i Konserwacji Zbiorów	12		1	11		
Razem	157	12	28	108	9	
Biblioteka Filii w Rzeszowie	14		1	13		
Razem	171	12	29	121	9	
Samodzielna Sekcja Administracji	32					32
Ogółem	203	12	29	121	9	32

STRUKTURA ZATRUDNIENIA — STAN NA 31 XII 1978 R.

Sam. prac. nauki		Bibliotekarze dyplomowani		Prac. służby bibliotecznej		Prac. inż.-techniczni		Prac. administracyjni i obsługi	
stanowisko	liczba etatów	stanowisko	liczba etatów	stanowisko	liczba etatów	stanowisko	liczba etatów	stanowisko	liczba etatów
Biblioteka Główna i Bibl. Zakład.:			12			9		32	
Docent ^a	1	st. kustosz dypl.	8	kustosz st. bibliot. bibliot.	28 17 ^b 24 ^c	rzecz. patent.	1	kier. sam. sekcji	1
		kustosz dypl.	3	dokument.	1	st. technik	2	st. referent	2
		adiunkt bibl.	1	mł. bibliot. mł. do-	25 ^d	technik	3	referent	2
				kument.	8	laborant	3	telefon.	1
				st. mag.	15			st. woźny	6
				mag.	9 ^e			woźny	1
				mł. kons.	8			rob. przy pr. lekkiej	2
Biblioteka Filii w Rzeszowie:					14			sprzątaczką	14
								dozorca	1
				kustosz	1			szatniarka	2
				st. bibliot. bibliot.	2 5				
				mł. bibliot.	4				
				mag.	2				
Razem	1		12		149		9		32

a — zatr. na część etatu; b — 2 osoby na 1/2 etatu; c — 1 osoba na 1/2 etatu; d — 3 osoby na 1/2 etatu i 2 osoby na 3/4 etatu; e — 1 osoba na 1/2 etatu i 1 osoba na 3/4 etatu.

3 127

KOLEGIUM DYREKCJI

Przewodniczący: dr Zdzisław Kowalski, dyrektor.

Członkowie: mgr Stefan Pawelec, zastępca dyrektora, Henryk Kijankowski, sekretarz POP PZPR (do X 1978), Stanisław Gnatiuk, sekretarz POP PZPR (od X 1978), mgr Stanisława Wojnarowicz, przew. Gr. Zw. ZNP, Helena Ryszko, przew. koła SZMP.

Kolegium odbyło 13 protokółowanych posiedzeń, na których rozpatrywano sprawy: organizacyjne, kadrowe, dyscypliny pracy, obchodu rocznic państwowych i świąt okolicznościowych, organizacji czynów społecznych, analizy i oceny działalności Biblioteki, awansów, rożdziału f. nagród, analizy i oceny pracy kierowników oddziałów, przygotowania do obchodów 35-lecia, szkolenia pracowników, współdziałania z organizacjami społeczno-politycznymi.

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący: dr Zdzisław Kowalski.

Członkowie: dr Mieczysława Adrianek, mgr Stefan Pawelec.

Sekretarz: mgr Teresa Gaworczyk.

Praca Kolegium koncentrowała się na inicjowaniu wydawnictw, doborze autorów realizacji planu wydawnictw stałych, przygotowaniu redakcyjnym i technicznym opracowań, ocenie jakościowej, współpracy z jednostkami współdziałającymi oraz na popularyzacji wydawnictw.

Efektom prac Kolegium Redakcyjnego było opracowanie wydawnictw stałych: *Sprawozdanie z Działalności UMCS za rok 1976/77* (rocznik); *Wykaz Publikacji Pracowników UMCS w 1976 r.* (rocznik); *Biuletyn Biblioteki UMCS* nr 1—4 (kwartalnik) oraz okolicznościowych: *Polska 1918—1978. W Sześćdziesiątą Rocznicę Odzyskania Niepodległości. Przewodnik po historii*; *Bibliografia prac prof. dr. hab. Wiesława Skrzydły*; *Bibliografia prac prof. dr. hab. Ryszarda Orłowskiego*; *Bibliografia prac doc. dr. hab. Albina Kopruckowniaka*.

Z inicjatywy Kolegium podjęto pracę nad opracowaniami: bibliografia prac doktorskich i habilitacyjnych UMCS w 35-leciu PRL; informator Biblioteki Głównej UMCS.

KOMISJA ZAKUPÓW, INWENTARYZACJI I LIKWIDACJI

Przewodniczący: mgr Stefan Pawelec.

Członkowie: mgr mgr: Zdzisław Dobrzański, Barbara Flanczewska, Artur Iskrzycki.

Praca Komisji objęła współdziałanie z dyrekcją i poszczególnymi oddziałami w zakresie wzbogacania zbiorów o nowe pozycje, wnioskowanie

celowości zakupów pozaantykwarystycznych oraz współpracę z Uczelnianą Komisją Inwentaryzacyjną przy ocenie wyników prac inwentaryzacyjnych i kwalifikacji ubytków.

KOMISJA SZKOLENIOWA

Przewodniczący: mgr Krystyna Bilska.

Członkowie: mgr mgr: Maria Jasienowicz Lidia Kijak, Helena Ry-
szko, Joanna Wasilewska, Stanisława Wojnarowicz.

Komisja opracowała projekt programu szkolenia pracowników Biblioteki w r. akad. 1978/79, współdziałała w jego realizacji, analizowała efekty szkolenia, wnioskowała rotacje służbowe oraz opiniowała bieżące wnioski w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników.

KOMISJA PRAC DYDAKTYCZNYCH, NAUKOWYCH I INFORMACJI

Przewodniczący: dr Mieczysława Adrianek.

Członkowie: mgr mgr: Teresa Batorska, Stefania Fedorko, Teresa Ga-
worczyk, Stefan Pawelec, Maria Wilczyńska.

Tematykę prac Komisji stanowiły problemy realizacji planu działalności dydaktycznej, organizacji i oceny praktyk wakacyjnych oraz inicjacja w zakresie wzbogacania form pracy informacyjno-naukowej. Do wymiernych osiągnięć działalności Komisji było zainicjowanie wydawnictwa ekspres informacji *Nowości Biblioteczne*, publikowanego w dwóch seriach: nauki społeczne i nauki matematyczno-przyrodnicze.

KOMISJA OCENY I USPRAWNIEN PRACY

Komisja współdziałała z dyrekcją w zakresie doskonalenia metod pracy, podnoszenia jakości świadczonych usług oraz douposzenia w sprzęt i aparaturę.

Zróżnicowana struktura społeczno-zawodowa członków kolegiów i komisji zapewniała udział w pracach nad doskonaleniem usług bibliotecznych wielu samodzielnych pracowników nauki, bibliotekarzy dyplomowanych, kierowników oddziałów, kustoszów i aktywu politycznego.

GROMADZENIE ZBIORÓW, KSIĘGOZBIÓR

Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów liczył 14 osób. Osiągnięto 113,0% wpływów w stosunku do 1977 roku. Przy gromadzeniu zbiorów korzystano z następujących źródeł: kupno, egzemplarz obowiązkowy, dary, wymiana. Z większych zakupów warto wymienić księgozbiór prof. dr. W. Hubickiego (552 pozycje, w tym 61 starodruków) głównie z dziedziny chemii, historii i filozofii nauk oraz zbiór plakatów H. Zwolakiewicza (477 szt.).

Poza obowiązkami statutowymi dokonano selekcji druków zbędnych i rozesłano oferty do sprzedaży ponad 800 pozycji. Zestawienie przybytków według źródeł pochodzenia przedstawia się następująco:

	1977 r.	1978 r.	%
Kupno	8 057	8 071	100,2
Co	13 443	17 062	126,9
Dary	1 525	1 696	111,2
Wymiana	3 258	2 888	88,6
Razem	26 283	29 717	113,0
+ pren. czas. bież.		1 525	

Zestawienie przybytków według rodzaju wydawnictw

	1977 r.	1978 r.	%
Druki zwarte	19 317	19 752	102,0
Zbiory specjalne	4 068	7 320	179,0
Wydawnictwa ciągłe	2 898	2 645	91,0
Razem	26 283	29 717	113,0
+ pren. czas. bież.		1 525	

Zestawienie przybytków według dziedzin wiedzy

	1977 r.	1978 r.	%
Dzieła ogólne	795	589	74,0
Ekonomia, prawo, polityka	5 662	5 468	96,0
Nauki humanistyczne	6 257	5 955	95,0
Kultura, sztuka, muzyka	4 826	7 928	164,0
Beletrystyka	2 489	2 521	101,0
Nauki mat.-fiz.-chem.	1 761	1 822	103,0
Biologia i geografia	1 740	2 568	147,0
Techn., przemysł, transport	1 332	1 599	120,0
Medycyna, farmacja	332	357	107,0
Agronomia, weterynaria	575	370	64,0
Podręczniki	514	540	105,0
Razem	26 283	29 717	113,0

Inwentarz zbiorów według stanu na 31 XII 1978

Biblioteki	Rodzaje zbiorów			
	druki zwalte	wyd. ciągłe	zb. spec.	razem
Biblioteka Główna	431 064	192 738	325 834	949 636
Biblioteki Zakładowe	422 272	101 745	52 564	576 581
Biblioteka Filii	49 170	9 521	1 856	60 547
Razem	902 506	295 437	380 254	1 586 764

Liczba tytułów wydawn. ciągłych

W Bibliotece Głównej	15 836
W Bibliotekach Zakładowych (bież.)	2 936
W Bibliotece Filii w Rzeszowie	462
Razem	19 234

Nakłady finansowe na zakup zbiorów (w złotych)

Źródła zakupów	Książki	Czasopisma prenumer.	Czasopisma zakup bież.	Zbiory spec.	Razem
Krajowe	410 575,0	55 606,0	36 147,0	100 470	602 798,0
Zagraniczne	894 893,0	5 474 617,0	180 997,0		6 550 507,0
Razem	1 305 468,0	5 530 223,0	217 144,0	100 470	7 153 305,0

ZBIORY SPECJALNE

W Oddziale Zbiorów Specjalnych są gromadzone, przechowywane i udostępniane następujące rodzaje zbiorów:

Rodzaje zbiorów	Przyrost bezwzgl. w jedn. oblicz.	Stan na 31 XII 1978
Rękopisy		740
Stare druki	218	17 955
Rozprawy doktorskie i habil.	67	942
Kartografia	194	5 315
Grafika	247	10 719
Plakaty	144	5 560
Nuty	313	9 222
Taśmy magnetofonowe	13	87
Płyty	37	1 898
Opisy patentowe	5913	271 053
Sprawozd. z wyj. zagr.	160	1 012
Mikrofilmy	205	1 331
Razem	7511	325 834
Ponadto w Bibliot. Zakł. zbiory specjalne (z przewagą z kartograficznych) liczą	2436	54 420
Ogółem	9947	380 254

Do ciekawszych nabytków należały polonica, wśród nich: *Różne uwagi Fizyczno-Chemicznego Warszawskiego Towarzystwa* z 1764 r., *Medyk domowy* z Leszna — 1749, *Herbarz... Marcina z Urzędowa* z 1595 r., siedemnastowieczny poddruk Bazylego Skalskiego (z ok. 1608 r.), dzieło Wergiliusza *Eneida* w tłum. Andrzeja Kochanowskiego, które wyszło pierwotnie w Drukarni Łazarzowej w 1595 r., grafika — 731 poz., ekslibrisy, kartografia, muzykalia oraz dokumenty życia społecznego.

Czytelnię zbiorów specjalnych odwiedziło 581 czytelników, a gabinet muzyczny 1321, udostępniono im: w czytelnicy — 1378 j. oblicz., w gab. muz. — 2765, wypożyczono do domu — 629.

Do ciekawszych wydarzeń należało powołanie w ramach Oddziału Zbiorów Specjalnych Sekcji Starodruków. Personel oddziału wraz z sekcją star. liczy 9 osób. Poza działalnością podstawową (gromadzenie, opracowanie, udostępnianie, przechowywanie), pracownicy oddziału wygłosili 24 prelekcje tematyczne dla 16 wycieczek (787 uczestników) przygotowali 20 audycji słowno-muzycznych oraz zorganizowali 7 wystaw: „Lublin w starej pocztówce”, „Poczet wybitnych kobiet”, „Wystawa plakatu 1-majowego”, „Dzień zwycięstwa”, „Święto Odrodzenia w plakacie”, „Piękno Polski”, „Przegląd grafiki studenckiej”.


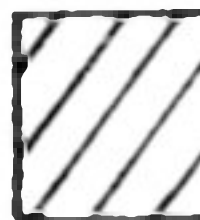
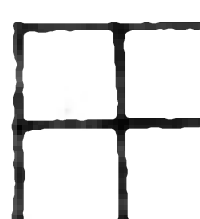
OPRACOWANIE ZBIORÓW

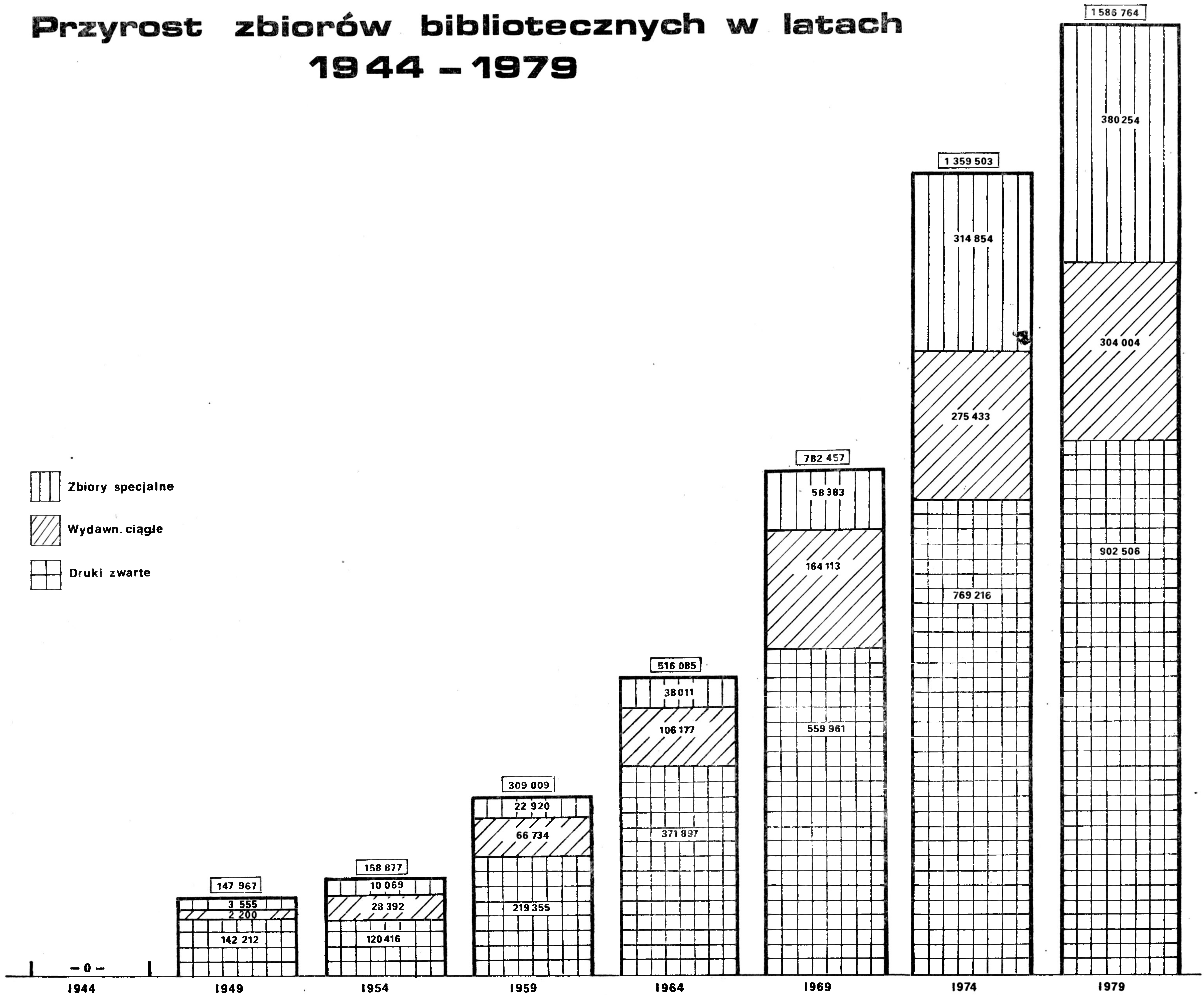
Opracowanie zbiorów wraz ze skatalogowaniem i wprowadzeniem do inwentarza odbywało się w dwóch oddziałach: Opracowania Druków Zwartych Nowych — 14 prac., Opracowania Wydawnictw Ciągłych — 7 pracowników. Oba oddziały opracowały całość bieżących wpływów, w tym: druków zwartych 19 041; wydawn. ciągłych 9736 (nowe + dokatalogowywane), wykonując ponadto karty informacyjne tytułów serii do katalogu alfabetycznego, włączenia do katalogów, wymianę zniszczonych i mało czytelnych kart katalogowych oraz melioracje katalogów. Park maszynowy został wzbogacony o 3 aparaty zarządzające „Consul”, co pozwoli w najbliższym czasie zlikwidować „wąskie gardło” na odcinku powielania kart katalogowych innych oddziałów, a także Bibliotek Zakładowych. Odczuwalnie zaznacza się potrzeba douposażenia obu oddziałów w maszyny do pisania. Wydajność pracy w Oddziale Dr. Zw. N. utrzymała się na poziomie roku 1977, a w Oddz. Wyd. Ciągłych spadła do 90% na skutek zmian kadrowych, choroby pracowników i urlopy okolicznościowe.

KATALOGOWANIE

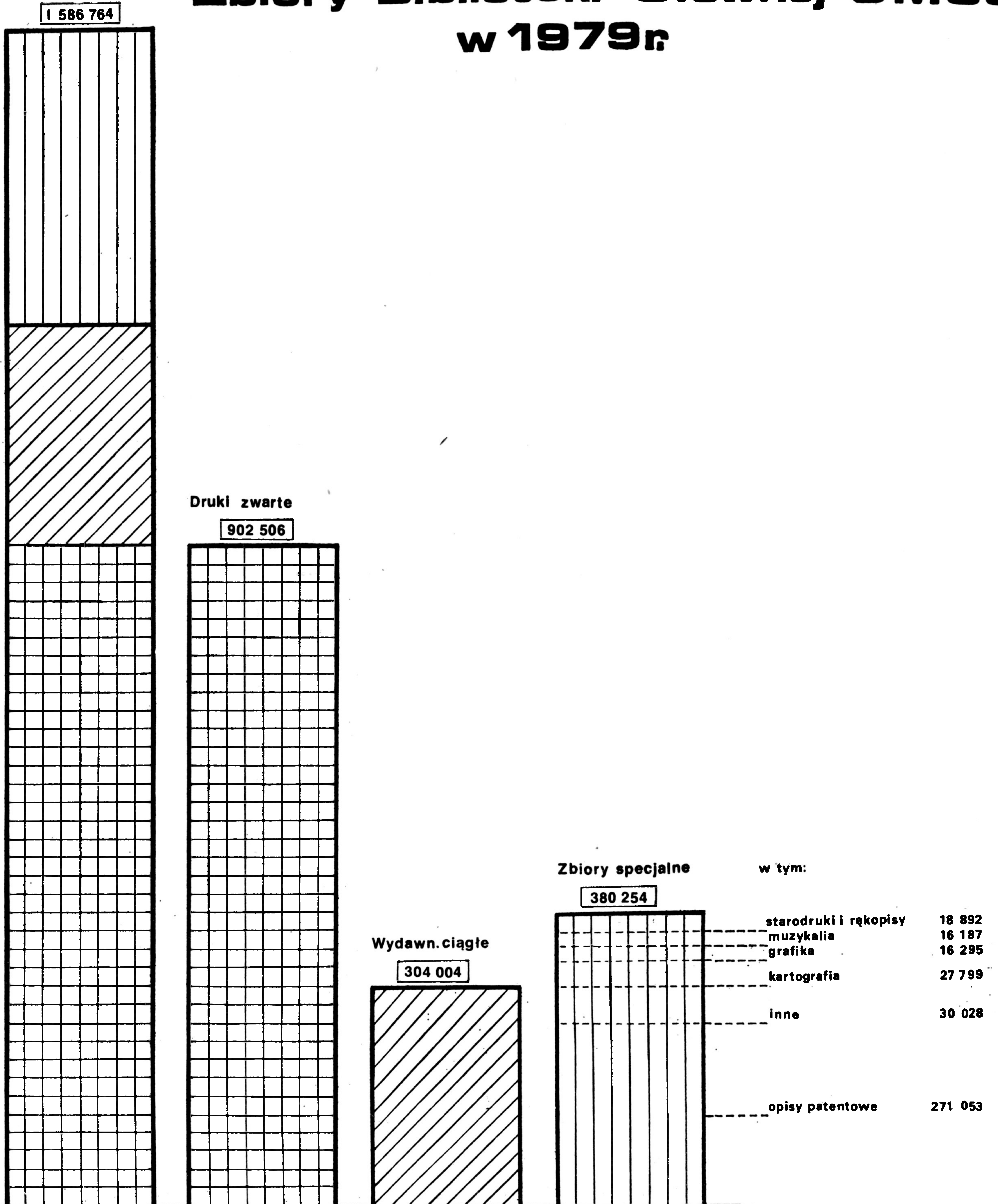
W Oddziale Katalogów pracowało 7 osób, w tym 1 w niepełnym wymiarze godzin. Do głównych czynności należało przygotowanie i włączanie kart do katalogów: alfabetycznego, systematycznego i przedmiotowe-

Przyrost zbiorów bibliotecznych w latach 1944 - 1979

-  Zbiory specjalne
-  Wydawn. ciągłe
-  Druki zwarte

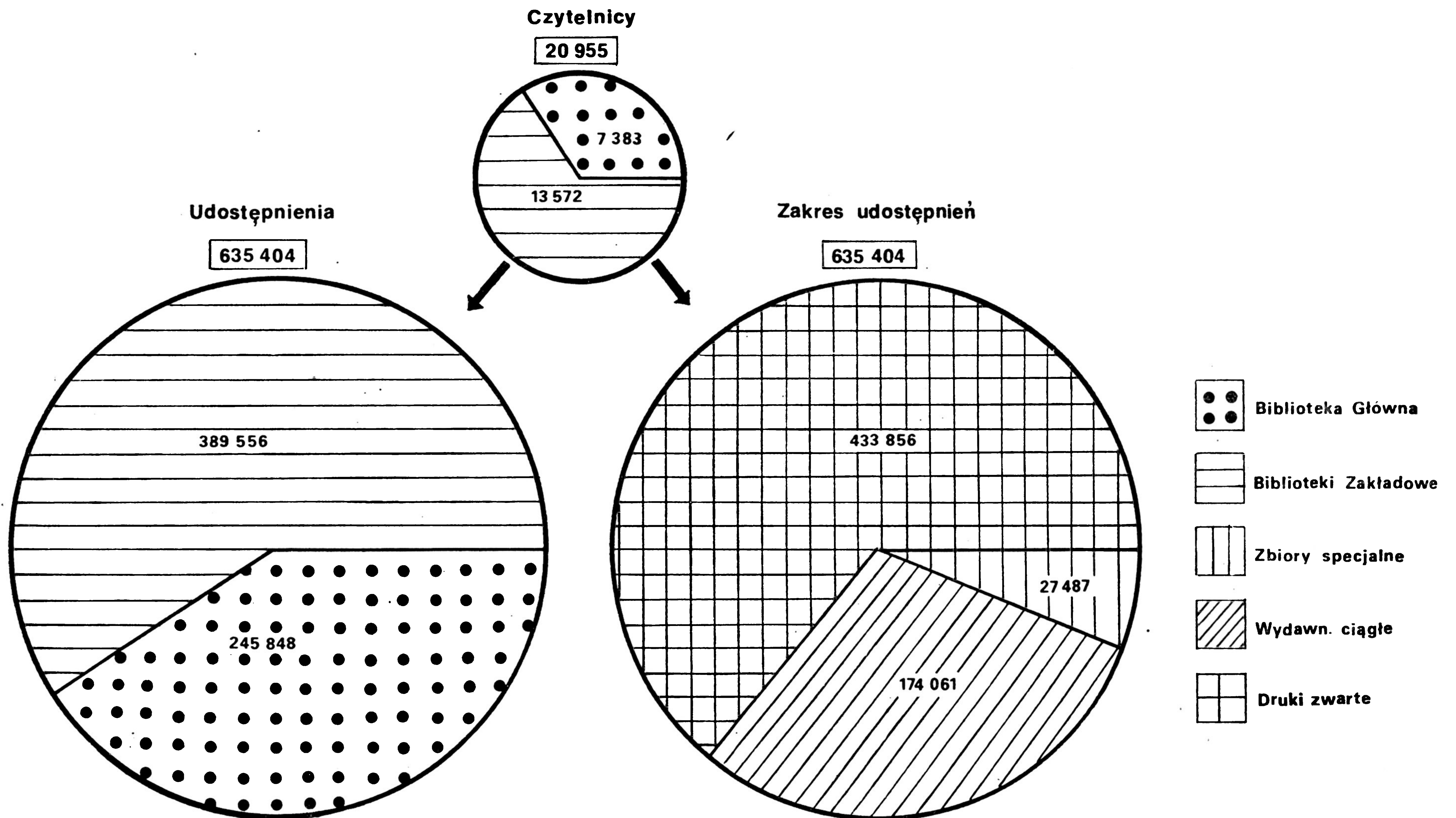


Zbiory Biblioteki Głównej UMCS w 1979r

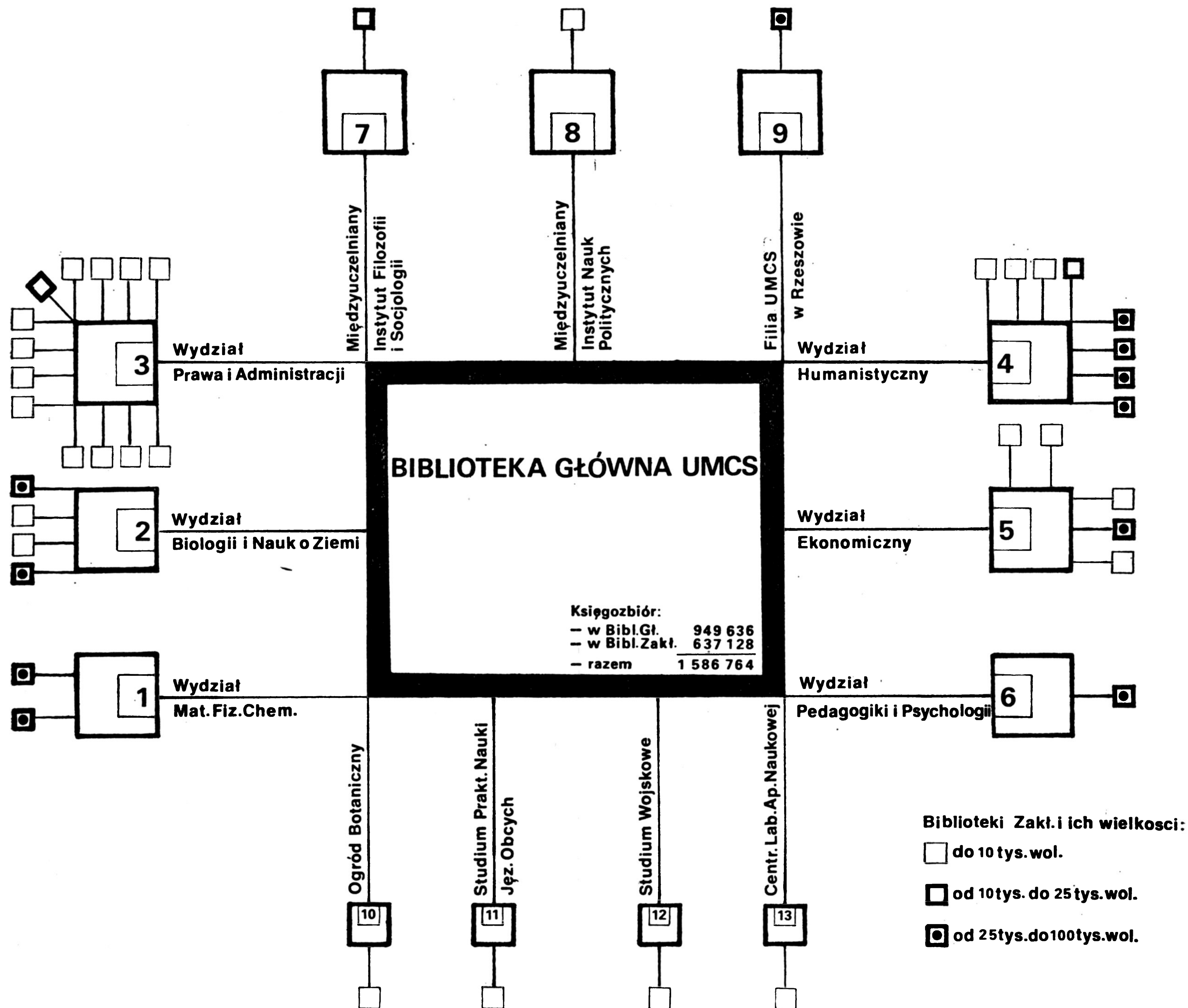


Udostępnianie zbiorów bibliotecznych UMCS

w 1978 r. w wol. i jedn. oblicz.



Sieć Bibliotek UMCS w 1979r.



go oraz klasyfikacja rzeczowa. Ponadto melioracja w katalogu systematycznym i informacja katalogowa dla czytelników. Z wymiernych prac przygotowano i włączono do katalogów 55 125 kart oraz dokonano klasyfikacji rzeczowej 2 tys. książek. Na tym odcinku wydajność pracy w stosunku do roku ubiegłego obniżyła się do 90%, sygnalizując potrzebę usprawnienia organizacji pracy.

MAGAZYNOWANIE I KONSERWACJA ZBIORÓW

W obsłudze dwuzmianowej pracowało 12 pracowników. Odczuwalna ciasnota magazynowa zmuszała do częściowych przegrupowań poszczególnych zespołów zbiorów, przysparzając dodatkowej pracy. Zanotowano wzrost zamówień na druki zwarte i nieznaczne zmniejszenie na czasopisma. Załatwiono 127 329 rewersów, utrzymując się na poziomie roku ubiegłego. Konserwacją zabezpieczającą zbiory objęto 136 wol. dr. zwartych i 3206 wol. wyd. ciągłych, osiągając wzrost tych usług o 176% w porównaniu z rokiem poprzednim. Problemem otwartym wymagającym skutecznego rozwiązania jest zdobycie dodatkowej powierzchni magazynowej oraz zorganizowanie pracowni konserwacji książek i introligatorni do oprawy czasopism. Za duży sukces należy uznać uzyskanie z dodatkowego wyposażenia 110 szt. podwójnych regałów metalowych i zmontowanie ich drogą maksymalnych zacieśnień. Pozwoliło to doraźnie rozwiązać możliwości magazynowania wpływów, niestety, nie na długo.

UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

Udostępnianie zbiorów odbywało się w zespole czyteln Biblioteki Głównej, w czytelniach Bibliotek Zakładowych oraz za pośrednictwem wypożyczalni międzybibliotecznej. We wszystkich czytelniach zarejestrowano 205 723 odwiedzin, w tym: Biblioteka Główna — 71 753, Biblioteki Zakładowe — 131 355, Biblioteka Filii w Rzeszowie — 2615. Sieć biblioteczna UMCS dysponowała ogółem 1036 miejscami, rozmieszczonymi w 41 czytelniach, w tym: Biblioteka Główna — 9 sal — 320 miejsc, Biblioteki Zakładowe — 30 czytelń — 683 miejsc, Biblioteka Filii 2 sale — 33 miejsca.

Biblioteki	Czytelnicy		Razem
	indywid.	zbiorowi	
Główna	7 091	292	7 383
Zakładowe	11 881	22	11 903
Filia w Rzeszowie	1 653	16	1 669
Razem	20 625	330	20 955

Wypożyczenia czytelnikom w (wol. i jedn. oblicz.)

Biblioteki	Druki zwarte	Wyd. ciągłe	Zbiory spec.	Razem
Główna	38 512	677	625	39 814
Zakładowe	92 969	25 381	11 041	129 391
Filia	7 108		284	7 392
Razem	138 589	26 058	11 950	176 597

Wypożyczalnia Międzybiblioteczna (w wol. i jedn. oblicz.)

Biblioteki	Wysłano do:		Wypożyczono z:		Razem
	b-k kraj.	b-k zagr.	b-k kraj.	b-k zagr.	
Główna	1821	16	2430	117	4384
Zakładowe	149		183		332
Filia	41		100		141
Razem	2011	16	2713	117	4857

W wypożyczalniach i czytelniach udostępniono wol. i jedn. oblicz.

Biblioteki	Wypożyczalnia miejscowa	Wypożyczalnia międzybibliot.	Czytelnie	Razem
Główna	39 814	4384	201 650	245 848
Zakładowe	129 391	332	245 419	375 142
Filia	7 392	141	6 881	14 414
Razem	176 597	4857	453 950	635 404

Udostępnianie zbiorów w Bibliotece Głównej odbywało się na dwie zmiany w godzinach od 8.00 do 20.00 we wszystkie dni tygodnia ze świętami i niedzielami włącznie. Zespół pracowników Oddziału Udostępniania Zbiorów liczył 20 osób. W Bibliotekach Zakładowych udostępnianie zbiorów na dwie zmiany było uzależnione od obsady kadrowej, a z uwagi na szczupłość etatów, tylko w 5-ciu większych jednostkach było to możliwe. Do szczególnych osiągnięć zaliczyć należy zorganizowanie Czytelni Informatyczno-Naukowej.

BIBLIOTEKI ZAKŁADOWE

Poza Biblioteką Główną działają na Uniwersytecie w poszczególnych jednostkach organizacyjnych mniejsze jednostki biblioteczne nazywane Bibliotekami Zakładowymi. Wraz z Biblioteką Główną tworzą one sieć bibliotek UMCS. Biblioteki Zakładowe gromadzą, opracowują, przechowują i udostępniają specjalistycznie dobierany księgozbiór, współdziałając z jednostkami, przy których istnieją, w działalności dydaktyczno-naukowej.

Kierownicy jednostek, przy których istnieją Biblioteki Zakładowe, decydują o doborze książek i sposobie ich udostępniania. Współdziałanie Biblioteki Głównej z Bibliotekami Zakładowymi polega na nadzorze merytorycznej działalności pracowników, instruktażu i pomocy w zakresie opracowywania księgozbioru, doborze i szkoleniu personelu.

Sieć Bibliotek Zakładowych UMCS obejmuje 41 jednostek. Skupiają one księgozbiór liczący 638 091 wol. i jedn. oblicz., w tym: 471 826 wol. druków zwartych. Pracowało w nich wraz z kierownictwem Oddziału Bibliotek Zakładowych 53 bibliotekarzy. Biblioteka Główna prowadzi centralny katalog księgozbiorów Bibliotek Zakładowych dostępny czytelnikom.

Biblioteki Zakładowe

Jednostka organizacyjna	Księgozbiór		Personel
	ogółem	druki zwarte	
Wydział BiNoZ	128 745	49 212	5
Instytut Biologii	25 572	16 259	2
Instytut Mikrobiologii	6 776	2 969	1
Instytut Nauk o Ziemi	95 511	29 180	2
Zakład Biochemii	886	804	—
Wydział mat.-fiz.-chem.	58 208	39 374	9
Instytuty Matem. i Fizyki	31 695	22 072	6
Instytut Chemii	26 513	17 362	3
Wydział Pedagogiki i Psychologii	71 590	65 696	5
Biblioteka Wydziałowa	71 590	65 696	5
Wydział Humanistyczny	173 752	145 768	11
Instytut Filologii Polskiej	31 864	28 573	3
Instytut Historii	67 582	58 507	3
Instytut Filologii Angielskiej	27 173	14 473	2
Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej	25 468	23 848	1
Zakład Logopedii	2 297	1 667	—
Zakład Filologii Romańskiej	11 678	11 612	1
Zakład Filologii Germańskiej	6 790	6 788	—
Laboratorium Nauki Języków Obcych	900	300	—
Wydział Prawa i Administracji	80 162	63 287	2
Biblioteka Wydziałowa	12 035	8 403	2
Zakład Prawa Administracyjnego	6 449	6 023	—
Zakład Prawa Państwowego	5 101	4 740	—
Zakład Prawa Finansowego	4 362	4 087	—
Zakład Prawa Pracy	7 277	3 400	—
Zakład Prawa Międzynarodowego	3 755	2 672	—
Zakład Prawa Karnego i Krymin.	4 940	3 888	—
Zakład Post. Karnego i Krymin.	4 648	4 012	—

1	2	3	4
Zakład Prawa Cywilnego i Post. Cywilnego	9 752	7 500	—
Zakład Teorii Państwa i Prawa	5 902	5 001	—
Zakład Historii Państwa i Prawa	6 785	5 442	—
Zakład Prawa Rzymskiego	1 812	1 465	—
Zawodowe Studium Administracyjne	7 344	6 654	—
Wydział Ekonomiczny	34 681	32 240	4
Instytut Ekonomii Polit. i Pl.	23 085	22 003	4
Zakład Ekonomii Przemysłu	4 642	4 237	—
Zakład Organizacji i Zarządzania	1 118	1 016	—
Zakład Ekonomiki Rolnictwa	2 936	2 494	—
Zakład Finansów i Rachunków	2 900	2 490	—
Międzyuczelniany Instytut Fil. i Socjol.	18 531	16 719	3
Międzyuczelniany Instytut Nauk Polit.	7 125	6 681	3
Jednostki Międzywydziałowe	4 750	3 679	—
Ogród Botaniczny	1 101	874	—
Studium Prakt. Nauki Jęz. Obcych	2 041	1 254	—
Studium Wojskowe	1 524	1 467	—
Studium WF	—	—	—
Centr. Lab. Aparatury Naukowej	84	84	—
Biblioteka Filii w Rzeszowie	60 547	49 170	11
Ogółem	638 091	471 826	53

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA I NAUKOWA

Obejmuje szkolenie studentów w ramach przysposobienia bibliotecznego, dokształcanie bibliotekarzy, koordynacja prac naukowych biblioteki w dziedzinach: bibliografii, historii książki, dziejów UMCS oraz popularyzacji biblioteki i jej księgozbioru przez odczyty i publikacje. Oddział Prac Naukowych i Dydaktycznych, pracując w 4-osobowej obsadzie, jest ponadto organizatorem i opiekunem praktyk studenckich; prowadzi też obsługę w czytelni bibliologicznej i udziela informacji księgoznawczej. Zakres działalności dydaktycznej obrazuje poniższe zestawienie.

Wyszczególnienie	Ilość
<u>Przysposobienie biblioteczne</u>	
Liczba grup studenckich	80
Liczba słuchaczy	1538
Liczba wykładowców	22
Liczba opracowanych zestawów ćwiczeń	30
<u>Szkolenie zakładowe</u>	
Odczyty i prelekcje	28
Liczba uczestników	156
Liczba uczestnikogodzin	4396

UCHWAŁĄ SENATU
UNIwersYTETU MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

z dnia 24. II. 1975r

przyznano

Bibliotece Głównej UMCS

MEDAL

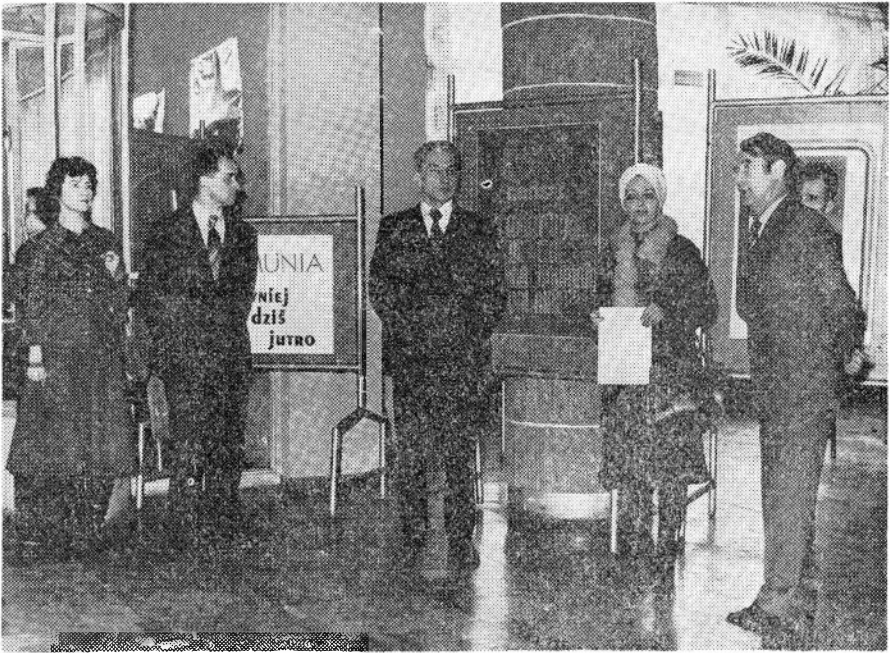
»NAUKA W SŁUŻBIE LUDU«
ZA ZASŁUGI DLA UNIwersYTETU

REKTOR

in. *Wojciechowski*







Otwarcie wystawy „Rumunia”. Dawniej — dziś — jutro”. (Od lewej: mgr M. Bukowska-Mazurek z Zakładu Filologii Romańskiej UMCS, doc. dr hab. J. Orłowski, prodziekan Wydziału Humanistycznego UMCS, doc. dr hab. Z. Ilezuk, prorektor UMCS, doc. dr N. Cantemir (Rumunia), dr Z. Kowalski, dyrektor Biblioteki Głównej UMCS)



Bibliotekarze UMCS w pochodzie 1-Majowym (1979)

1	2
<u>Dydaktyka na stud. bibliotekozn. UMCS</u>	
Liczba wykładowców	5
Liczba godzin zajęć	340
<u>Dydaktyka na innych kierunkach UMCS</u>	
Liczba wykładowców	3
Liczba godzin zajęć	150
<u>Dydaktyka na kursach bibliot. poza UMCS</u>	
Liczba wykładowców	5
Liczba godzin zajęć	99
<u>Praktyki wakacyjne</u>	
Liczba grup	15
Liczba uczestników	64

INFORMACJA NAUKOWA

Oddział Informacji Naukowej, zatrudniający 8 pracowników, koncentrował swą działalność głównie na informacji bibliograficznej i bibliotecznej o zasobach, opracowaniach zestawień i kwerend bibliograficznych, informacji patentowej oraz na popularyzacji biblioteki i jej zasobów poprzez prelekcje i wystawy. Do wymiernych osiągnięć zaliczyć należy: udzielenie 952 informacji i porad bibliograficznych, 2904 informacji bibliotecznych i patentowych, wykonanie 24 zestawień i kwerend bibliograficznych, obsłużenie 37 grup wycieczkowych (931 osób), wygłoszenie 11 odczytów i pogadanek, zorganizowanie 11 wystaw tematycznych i 9 wystaw nowości wydawniczych. Wzbogaceniem metod informacji naukowej stało się wydawanie comiesięczne w ramach „ekspres informacji” *Nowości Bibliotecznych Wydawnictw Zagranicznych Druków Zwartych* w seriach: nauki społeczne oraz nauki matematyczno-przyrodnicze. Współdziałając z Biblioteką Narodową sklasyfikowano i przesłano do katalogu centralnego 931 pozycji. Do nowych form pracy zaliczyć należy zorganizowanie 4 wystaw dorobku naukowego zasłużonych pracowników UMCS oraz opracowanie i wydanie 4 bibliografii osobowych.

Wśród wielu zorganizowanych wystaw szczególnie szeroki zasięg miały następujące: „Biblioteka Narodowa w 50-lecie istnienia”; „Współpraca UMCS z Uniwersytetem im. Iwana Franki we Lwowie” (eksponowana w Krakowie); „Radziecka Książka Naukowa”; „Piękno w życiu dziecka”; „Polska 1918—1978. W sześćdziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości”; „30-lecie zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce”.

W ramach wydawnictw informacyjnych opracowano i opublikowano 7 pozycji ciągłych, 4 indywidualne i 1 katalog wystawy. Zarejestrowano 290 stałych odbiorców wydawnictw informacyjnych.

USŁUGI REPROGRAFICZNE

Realizuje Oddział Reprografii w zakresie: kserografii, fotografii i mikrofilmowania. Oddział zatrudnił 7 pracowników. Do wymiernych usług w wymienionym zakresie zaliczyć należy wykonanie:

44 916 mikrofilmów dla Bibl. Głównej UMCS,
115 127 mikrofilmów dla zakładów naukowych UMCS,
6 106 mikrofilmów dla obcych jednostek (odpłatnie)

166 013

110 927 powiększeń fot., w tym:

19 037 dla Bibl. Głównej UMCS,
90 250 dla zakładów naukowych UMCS,
1 640 dla obcych jednostek (odpłatnie)
5 786 przeźroczy, neg. i dok.

44 000 odbitek kserograficznych (w tym 40% dla Bibl. Gł. UMCS).

Blisko półroczny przestój kserografu obniżył zdolność usługową o kilkadziesiąt tysięcy odbitek. Przyczyną przestoju był brak części zamienianych sprowadzanych za dewizy i niesprawność autoryzowanego serwisu obsługi. Obok działalności usługowej, odtworzono 76 wol. wartościowych, brakujących dzieł w zbiorach specjalnych, skatalogowano i wpisano do inwentarza mikrofilmy oraz przeszkolono 22 bibliotekarzy w zakresie gromadzenia, udostępniania i przechowywania mikroform oraz korzystania z czytników i rzutników. Wykonano szereg reprodukcji do wydawnictw uniwersyteckich oraz zapewniono stały serwis obsługi fotograficznej biblioteki w zakresie informacji, dokumentacji i wystaw.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

Sprawdzianem aktywności społecznej i zawodowej pracowników biblioteki jest przynależność każdego z nich do jednej lub kilku z licznych organizacji działających na tym terenie. Podstawowa Organizacja Partyjna liczy 21 członków i kandydatów, Koło ZSMP zrzesza 29 osób, Koło TPPR — 56, do Związku Nauczycielstwa Polskiego należy 191 pracowników, do Stronnictwa Demokratycznego — 2, do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — 93. Po kilka osób należy do: Polskiego Towarzystwa Logopedycznego, Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Polskiego Związku Esperantystów.

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR współdziałała z dyrekcją w zakresie organizacji i zarządzania, szkolenia oraz kształtowania światopoglądu i stosunków międzyludzkich. W tym celu organizowano otwarte zebrania partyjne, prelekcje i pogadanki ideologiczne oraz akademie i imprezy masowe. Wśród wielu imprez na uwagę zasługują akademie poświęcone: 100 rocznicy urodzin Feliksa Dzierżyńskiego, Ruchu młodzieżowego

na świecie, Znaczenia i roli światowego pokoju, 60-lecia powstania KPP, Narodzin II Rzeczypospolitej i 30-lecia zjednoczenia ruchu robotniczego.

Grupa Związkowa ZNP i jej zarząd prowadziły dwukierunkową działalność. Z jednej strony podejmowano starania o zabezpieczenie maksymalne pracownikom świadczeń socjalnych, z drugiej prowadzono działalność wychowawczą, szkoleniową i kulturalno-oświatową. Do wymiernych osiągnięć obu sfer działalności należy zaliczyć: zabezpieczenie wczasów dla 48 osób, przyznanie miejsc kolonijnych i obozowych dla 25 dzieci, wyjednanie miejsc w hotelach i domach studenckich dla 6 pracowników, skierowanie na wczasy zagraniczne lub wycieczki 12 osób, zapewnienie miejsc w stołówkach pracowniczych 50 osobom, rozprowadzenie kilkaset biletów na spektakle teatralne, koncerty muzyczne i widowiska estradowe, przeprowadzenie akcji ubezpieczeniowej pracowników, opracowanie projektu regulacji płac pracowników administracyjnych i inżyniersko-technicznych, zorganizowanie pożegnania pracowników odchodzących na emeryturę i wiele innych udanych akcji. Na szczególną wzmiankę zasługują udane imprezy odczytowe na temat: „Dyscyplina pracy w świetle aktów prawnych”, „Problemy współczesnej prozy polskiej” i „Wybrane problemy współczesnych ugrupowań literackich”.

Koło ZSMP, obok działalności ideowo-szkoleniowej, współdziałało, udzielając organizacyjnej pomocy, w organizowaniu wystaw, imprez masowych oraz przy dekoracji gmachu. Członkowie Koła byli organizatorami czynów społecznych.

Aktywną działalność prowadziło Koło TPPR. Zorganizowało okolicznościową wystawę z okazji 60 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej, przygotowano spotkanie pracowników biblioteki z przedstawicielami Armii Czerwonej, nawiązano kontakty z grupą doradców — przedstawiciele Instytutu im. Miła w Moskwie, współdziałano z klubem ZW TPPR „Masza” w organizacji spotkań towarzyskich z absolwentami uczelni radzieckich. 2 członków Koła uczestniczyło w wycieczce „pociągu przyjaźni” na trasie Kijów—Moskwa—Mińsk.

Ożywioną działalność prowadziło Koło Miejskie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich działające na terenie biblioteki. Jego staraniem zorganizowano z okazji dnia bibliotekarza wycieczkę do Łańcuta, delegowano dwie grupy wycieczkowe na Międzynarodowe Targi Książki i do naukowych bibliotek wrocławskich. Przewodnicząca koła i wielu aktywnych członków prezentowało wiedzę o książce w licznych ogólnomiejskich imprezach. Z inicjatywy zarządu koła SBP podjęto wśród pracowników biblioteki szkolenie poprzez krajowe staże międzybiblioteczne.

WYKAZ PUBLIKACJI PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS ZA ROK 1978

ADRIANEK MIECZYŚLAWA

1. Funkcja dydaktyczna bibliotek publicznych szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831. *Stud. o Książ.* 1978 (T.) 8 s. 81—105, rez., sum.
2. Problemy rozwoju bibliotek szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 2 s. 2—23, il.
3. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych. Biblioteka Główna. Ogród Botaniczny. Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1976 druk 1978 s. 226—241, 256—269.

BATORSKA TERESA

4. Do Paryża i z powrotem przez 6 państw i 8 granic. Sprawozdanie z wycieczki turystycznej. *Biul. Bibl. UMCS* 1977 R. 25 nr 3 druk 1978 s. 30—35, bibliogr.
5. Instytut Historii. Instytut Filologii Polskiej. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1976 druk 1978 s. 166—197.
6. Piękno w życiu dziecka (Wystawa w gmachu Biblioteki Gł. UMCS. Nie podpis.) *Kur. Lub.* 1978 nr 124 s. 8.

BILSKA KRYSZYNA

7. Problemy organizacji i funkcjonowania bibliotek zakładowych w szkołach wyższych. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 3 s. 8—29.

DOBRZAŃSKI ZDZISŁAW

8. Biblioteka Główna UMCS w roku 1977. (Aut.:) ..., Zdzisław Kowalski. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 1 42 s., il.
9. Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej. Instytut Filologii Angielskiej. Zakład Filologii Germańskiej. Zakład Filologii Romańskiej. Zakład Logopedii. Laboratorium Nauki Języków. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1976 druk 1978 s. 197—215.
10. Polska dyskografia żywego słowa. *Logopedia* 1978 (T.) 13 s. 66—79.
11. Wydawnictwa ciągle Biblioteki Głównej UMCS. *Biul. Bibl. UMCS* 1977 R. 25 nr 4 druk 1978 s. 1—23.

DUDZIŃSKA ANNA

12. Doświadczenia UMCS w zakresie wykonywania badań naukowych oraz ochrony i wdrożeń własnych wynalazków. W: *Zasady i metody wdrożeń projektów wynalazczych i wyników prac badawczych*. Lublin 1978 s. 97—119.
13. *Wynalazki i wzory użytkowe UMCS dokonane w latach 1972—1977*. (Aut.:) ..., Ryszard Próchniak, Lublin, UMCS 1977 16° 140 s., powiel.
14. Nauka i praktyka. Działalność wynalazcza. *Inf. UMCS* 1978 nr 1 s. 6—7, tab.

FAJKS WIESŁAWA

15. Rada Zakładowa ZNP i jej kontakty zagraniczne. *Inf. UMCS* 1978 nr 4 s. 6.

FEDORKO STEFANIA

16. Wydział Prawa i Administracji. *Wykaz Publ. Prac. UMCS 1976* druk 1978 s. 143—166.

FLANCZEWSKA SABINA

17. Instytut Fizyki. *Wykaz Publ. Prac. UMCS 1975* druk 1978 s. 43—84.

GAWORCZYK TERESA

18. *Bibliografia prac Doc. dr. hab. Albina Kopruckowniaka*. Lublin, UMCS Bibl. Gł. 1978 16° podłuż. 11 s. nlb.
19. Ciekawsze nabytki (księgozbiór prof. Rafała Gerbera). *Biul. Bibl. UMCS 1978* R. 26 nr 2 s. 33—37.
20. O pełną rejestrację publikacji pracowników UMCS. *Inf. UMCS 1978* nr 1 s. 8.
21. Wydział Ekonomiczny. *Wykaz Publ. Prac. UMCS 1976* druk 1978 s. 216—226.

JASIENOWICZ MARIA

22. Instytut Biologii. Instytut Mikrobiologii i Biochemii. *Wykaz Publ. Prac. UMCS 1976* druk 1978 s. 1—22.
23. Wykaz bieżących czasopism zagranicznych sieci bibliotek UMCS w roku 1977. (Aut.:) ..., Maria Wilczyńska, Stanisława Wojnarowicz. Lublin, Bibl. Gł. UMCS 1977 druk 1978 8° 266, 2 nlb. s., powiel.

KOPRIANIUK EUGENIA

24. Nota bibliogr.: Andreeva E. P.: Bibliografičeskaja dejatel'nost' Gosudarstvennoj pedagogičeskoj naučnoj biblioteki im. K. D. Ušinskogo. *Sovetskaja Bibliografija 1976* nr 2 s. 29. *Biul. Bibl. UMCS 1978* R. 26 nr 3 s. 37—40.

KĘSIK IZOLDA

25. Recenzja: Withers F. N.: Normes pour l'etablissement des services de bibliothèques: enquête internationale. Paris 1975. *Biul. Bibl. UMCS 1977* R. 25 nr 4 druk 1978 s. 27—32.

KOWALSKI ZDZISŁAW

- Adam Ludwik Karol Wiliński (1909—1977). *Sprawozd. z Dział. UMCS 1976/1977* druk 1978 s. 223—226. Zob. poz. 36.
- Aleksander Serafin (1909—1977). *Sprawozd. z Dział. UMCS 1976/77* druk 1978 s. 230—232. Zob. poz. 37.
- Biblioteka Główna UMCS w roku 1977. (Aut.:) Zdzisław Dobrzański, ... Zob. poz. 8.
26. Pedagog, działacz społeczny, bibliotekarz (T. M. Smółka) *Biul. Bibl. UMCS 1978* R. 26 nr 3 s. 1—7, portr.
 27. Polska 1918—1978. W sześćdziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości. Przewodnik po historii. (Aut.:) ..., Maria Wilczyńska, Lublin, UMCS Bibl. Gł. 1978 16° podłuż. 48 s.
 28. Przyjaźń—pomoc—współpraca. *Inf. UMCS 1978* nr 1 s. 4—5.
 29. Recenzja: Kuberski Jerzy — Szkoła i społeczeństwo. Problemy nadchodzącej reformy szkolnej. Wwa 1977. *Biul. Bibl. UMCS. 1978* R. 26 nr 2 s. 38—42.

30. Redakcja: *Biuletyn Biblioteki UMCS*. Przew. Kol. Red. ... Lublin, Bibl. Gł. UMCS 8°, 1977 R. 25 nr 3—4 druk 1978 35 s. il., bibliogr., 4 nlb. 32 s.; 1978 R. 26 nr 1—3 il., 4 nlb. 42 s. bibliogr. 2 nlb. 42 s. 4 nlb. 40 s.
31. Redakcja: *Informator*. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Przew. Kol. Red. ... Lublin UMCS 8° 1978 nr 1—4 il. 8 s.+Supl. VI s. 12 s., 12 s., 8 s.
32. Redakcja: *Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w roku akademickim 1975/76*. Oprac. ..., Halina Maliszewska. Przew. Kol. Red. ... Lublin, UMCS 8° 1977, 397 s., 6 tabl. bibliogr.
33. Redakcja: *Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w roku akademickim 1976/77*. Oprac. ..., Halina Maliszewska. Przew. Kol. Red. ... Lublin, UMCS 8° 1978, 340 s., 8 tabl., il., bibliogr.
34. Redakcja: *Wykaz Publikacji Pracowników UMCS w r. 1976*. Red. Stefan Pawelec. Przew. Kol. Red. ... Zob. poz. 52.
35. Społeczno-polityczne przesłanki powołania państwowej wyższej uczelni w Lublinie. Z perspektywy 35-lecia UMCS. *Inf. UMCS* 1978 nr 3 s. 3—4.
36. *Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w roku akademickim 1975/76*. Oprac. ..., Halina Maliszewska. Lublin, UMCS 8° 397 s., 6 tabl., il.
37. *Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w roku akademickim 1976/77*. Oprac. ..., Halina Maliszewska. Lublin, UMCS 1978 8° 340 s., 8 tabl., il.
Stanisław Krzykała (1909—1976). *Sprawozd. z Dział. UMCS 1975/76* druk 1977 s. 290—295. Zob. poz. 35.
38. Utworzenie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i pierwsza inauguracja. Z perspektywy 35-lecia UMCS. *Inf. UMCS* 1978 nr 4 s. 3—4.
39. Z problematyki udostępniania zbiorów. Czytelnictwo. *Inf. UMCS* 1978 nr 2 s. 12.

MALISZEWSKA HALINA

- Czesław Celejowski (1920—1975). (Nekrolog). *Sprawozd. z Dział. UMCS 1975/76* druk 1977 s. 297. Zob. poz. 36.
- Konrad Szurowski (1941—1977). (Nekrolog). *Sprawozd. z Dział. UMCS 1976/77* druk 1978 s. 220—222, portr. Zob. poz. 37.
- Maria Ordyna (1931—1977). (Nekrolog). *Sprawozd. z Dział. UMCS 1976/77* druk 1978 s. 229—230, portr. Zob. poz. 37.
- Mieczysław Wojtyna (1917—1977). (Nekrolog). *Sprawozd. z Dział. UMCS 1976/77* druk 1978 s. 222—223, portr. Zob. poz. 37.
40. *Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w r. akad. 1975/76* (Oprac.: Zdzisław Kowalski, ... Zob. poz. 35).
 41. *Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w r. akad. 1976/77* (Oprac.: Zdzisław Kowalski, ... Zob. poz. 36).
Włodzimierz Hubicki (1914—1977). *Sprawozd. z Dział. UMCS 1976/77* druk 1978 s. 226—229, portr. Zob. poz. 40.

MIKETTA JOANNA

42. Piotr Larousse. *Biul. Bibl. UMCS*, R. 25 1977 nr 3 druk 1978 s. 5—16, il.

MILANIUK ZOFIA

43. Bibliografia piśmiennictwa o UMCS za rok akad. 1976/77. *Sprawozd. z Dział. UMCS 1976/77* druk 1978 s. 248—273.
44. Recenzja: Dippel Stefan: O księgarzach, którzy przeminęli. Wrocław 1976 *Biul. Bibl. UMCS* 1977 R. 25 nr 4 druk 1978 s. 24—25.

45. Recenzja: Gilarevskij R. S.: Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo. Tendencje rozwoju i nauczania. Tłum. z ros. Wwa 1976. *Biul. Bibl. UMCS* 1977 R. 25 nr 4 druk 1978 s. 25—27.

NIEZGODA BARBARA

46. Biblioteka Instytutu Filologii Polskiej (Aut.:) ..., Anna Żurkowska. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 3 s. 29—34.

OLCZAK JADWIGA

47. Międzyuczelniany Instytut Filozofii i Socjologii. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1976 s. 242—256.
48. Recenzja: Giteau Cecile: Manuel de catalogage. Auteurs — titres. P. 1—2. Paris 1972. „Dekonspiracja metafizyki katalogowania” *Biul. Bibl. UMCS* 1977 R. 25 nr 3 druk 1978 s. 24—30.

PAWELEC STEFAN

49. Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. (Bez podp.). W: *Biblioteki naukowe Lublina*. Zarys informacji. Red.: Halina Wolska. Lublin 1976 druk 1977 s. 24—29, sum., rés., Zsfg., rez.
50. Instytut Nauk o Ziemi. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1976 druk 1978 s. 22—35.
51. Przykład z wojennych losów książki polskiej czyli „Emancypantki” w niewoli. *Biul. Bibl. UMCS* 1978 R. 26 nr 2 s. 24—32, 2 tabl.
52. Redakcja: *Wykaz Publikacji Pracowników UMCS w 1976 r.* Lublin, UMCS Bibl. Główna 1978 XXI, 291 s., powiel.

SZCZEPAŃSKI JERZY

53. Rosa Bailly i jej korespondencja z Biblioteką UMCS w latach 1968—1971. *Biul. Bibl. UMCS* 1977 R. 25 druk 1978 s. 16—23.

WIĘCKOWSKA GRAŻYNA

55. Instytut Chemii. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1976 druk 1978 s. 84—143.

WILCZYŃSKA MARIA

- Polska 1918—1978. W sześćdziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości. Przewodnik po historii.* (Aut.:) Zdzisław Kowalski, ... Zob. poz. 27.
56. Tadeusz Smółka nie żyje. *Inf. UMCS* 1978 s. 6.
- Wykaz bieżących czasopism zagranicznych sieci bibliotek UMCS w roku 1977* (Aut.:) Maria Jasienowicz, ..., Stanisława Wojnarowicz. Zob. poz. 23.

WOJNAROWICZ STANISŁAWA

Wykaz bieżących czasopism zagranicznych sieci bibliotek UMCS w roku 1977. (Aut.:) Maria Jasienowicz, Maria Wilczyńska, ... Zob. poz. 23.

WÓJCIK ALEKSANDRA

57. Instytut Matematyki. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1976 druk 1978 s. 84—143.

ŻURKOWSKA ANNA

Biblioteka Instytutu Filologii Polskiej. (Aut.:) Barbara Niezgoda, ... Zob. poz. 46.

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
22	w. 11 od g.	księgozbioru	księgozbioru
24	w. 8 od g.	130 m	130 m ²
28	w. 10 od d.	pracv	pracę
32	w. 7 od d.	archeologiczne	archeologicznej
41	w. 18 od g.	koreckie	koreckie
42	w. 8 od g.	czyności	czynności
51	w. 2 od d.	pomanżającej	pomnażającej
54	w. 6 od d.	dolej	dalej
55	w. 6 od d.	nominają	nominacją
59	w. 13 od g.	inych	innych
61	w. 13 od d.	jdenostką	jednostką
64	w. od g.	histroii	historii
66	w. 15 od g.	Mickieweicza	Mickiewicza
69	w. 2 od g.	Wydziału	Wydziału
	w. 3 od d.	jest ... Filologów	była ... Filologów
71	w. 6 od g.	sę	się
72	w. 4 od g.	Drohabyczu	Drohobyczu
73	w. od d.	jednyie	jedynie
75	w. 4 od g.	kedy	kiedy
85	w. 2 od d.	sięgajcæ	sięgające
92	w. 2 od d.	porócz	oprócz

XXXV LAT

Długo była biblioteka — można powiedzieć — w powiśkach. Uboga pod każdym względem nie przypominała ani królestwa, ani przystani. Stała się miejscem wysiłków ludzi, którzy dopiero starali się jej nadać rangę placówki uniwersyteckiej.

Na jubileusz 35-lecia działalności Biblioteka Główna UMCS oferuje swojej ponad 20-tysięcznej rzeszy czytelników 902 506 wol. druków zwartych, 304 004 wol i jedn. obliczeniowych wydawnictw ciągłych oraz 380 245 wol. i jedn. obliczeniowych zbiorów specjalnych. Roczna liczba udostępnień przekracza 600 tys. pozycji.

XXXV LAT

BIBLIOTEKA
U M C S
